

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

Tylko do użytku służbowego

T R E Ś C N U M E R U

I. DZIAŁ ARTYKUŁOWY:	str.
1. Przyspieszyć obieg środków obrotowych w przedsiębiorstwach uspołecznionych — <i>Zygmunt Zdyb</i>	79
2. Rola Narodowego Banku Polskiego w przyspieszeniu obiegu środków obrotowych — <i>Józef Szyrocki</i>	81
3. Podstawowe założenia planowania kredytowego na rok 1950 — <i>Mieczysław Kucharski</i>	85
4. Spostrzeżenia z pierwszego okresu kontroli funduszu płac — <i>Tadeusz Choliński</i>	90
5. Umowy handlowe i płatnicze w praktyce przedwojennej i dzisiejszej — <i>Alfred Siebeneichen</i>	95
6. Kwartalne i miesięczne planowanie obrotów płatniczych z zagranicą — <i>Stanisław Polaczek</i>	100
II. ORGANIZACJA I TECHNIKA FINANSOWA:	
1. Układ bilansu bankowego — <i>Leopold Przełęcki</i>	105
2. Źródła błędów cyfrowych i sposoby szybkiego ich wykrywania — <i>Bogusław Gawor</i>	110
3. Racjonalizacja formularzy bankowych — <i>Zbigniew Ładoś</i>	114
III. DZIAŁ INSTRUKCYJNY:	
Departament Kredytowy	
1. Uwagi o finansowaniu przedsiębiorstw ulegających przekształceniu	117
2. W sprawie rozliczeń z P. J. 1949 r. za inwestycje i kapitalne remonty	123
3. Uwagi o normach i normatywach w handlu spółdzielczym	124
4. Wyciągi z komunikatów wewnętrznych CSS „Społem“	127
5. Wyciągi z listów Departamentu Kredytowego	129
Departament Zagraniczny	
1. Stawki przeliczeniowe dla dewiz i pieniędzy zagranicznych	131
IV. DZIAŁ RACJONALIZACJI:	132

ZYGMENT ZDYB

PRZYSPIESZYĆ OBIEG ŚRODKÓW OBROTOWYCH W PRZEDSIĘBIORSTWACH USPOŁECZNIONYCH

Okres odbudowy gospodarczej został zakończony w momencie wykonania trzyletniego planu gospodarczego. Był to okres uruchamiania i zwiększania produkcji przerwanej lub zmniejszonej na skutek niszczących działań ostatniej wojny. Był to okres odnawiania i nadawania rozpędu życiu gospodarczemu w ramach kształtującego się systemu gospodarki planowej. Poczynaniom naszym przyświecał główny cel — uruchomić najszybciej przynajmniej do poziomu przedwojennego produkcję, niejednokrotnie bez względu na wielkość związanych z tym nakładów środków pieniężnych i bez względu na ilość popełnianych przy tym niedociągnięć w prawidłowym gospodarowaniu tymi środkami.

Dzisiaj, gdy osiągnięcie omawianego celu mamy już poza sobą, a przed nami stoi wielkie zadanie wykonania planu sześcioletniego trzeba zastanowić się pokrótce nad jednym z kapitalnych zagadnień, od rozwiązania którego zależy w znacznym stopniu sprawność, stopień i rezultaty wykonania planu rozbudowy gospodarczej w zakresie zwiększenia produkcji przedsiębiorstw uspołeczniionych.

Tym kapitalnym zagadnieniem jest przyspieszenie obrotowości (obracalności) środków obrotowych w każdym przedsiębiorstwie. Oznacza to, iż należy dążyć, aby w każdym przedsiębiorstwie ilość środków obrotowych przeznaczonych do obsłużenia (sfinansowania) procesu produkcji pozostawała jedynie w niezbędnym rozmiarze, aby ta sama ilość, a nawet mniejsza ilość środków obrotowych obsłużyła (sfinansowała) większą ilość procesów wytwarzania w tym samym przedsiębiorstwie i w tym samym okresie czasu np. roku. Jeszcze inaczej można powiedzieć, że chodzi tutaj, zgodnie z zasadą marksistowskiej ekonomii — o zwiększenie częstotliwości procesu zamiany pieniądza na towar i następnie towaru na pieniądze.

W związku z powyższym powstaje pytanie w jaki sposób można doprowadzić do tego, aby

przedsiębiorstwo do finansowania działalności eksploatacyjnej używało mniejszej ilości środków obrotowych niż dotychczas i tym samym, aby przyspieszyło ich obrotowość. Możliwości rozwiązania postawionego wyżej zagadnienia jest bardzo wiele. Rozpatrzmy z grubsza najważniejsze i działające bezpośrednio na uzyskanie dodatnich wyników.

Każde przedsiębiorstwo musi posiadać niezbędne zapasy gotówki na rachunku w banku finansującym, zapasy materiałów w magazynach oraz robót w toku, wyrobów do dalszego przetwarzania i wyrobów gotowych, aby zapewnić sobie normalny, bez zakłóceń, przebieg procesów produkcyjnych oraz wykonaniu planu.

Wiemy dobrze o tym, że znaczna większość przedsiębiorstw posiada dzisiaj zapasy materiałowe i produkcyjne w ilości przekraczającej wybitnie stany niezbędne, których utrzymanie konieczne jest dla zapewnienia ciągłości produkcji i wykonania jej zgodnie z zakreślonym planem. Wiemy również dobrze o tym, że wynikiem takiego stanu rzeczy jest nie tylko zaabsorbowanie w gospodarce przedsiębiorstw pełnego normatywnego wyposażenia we własne środki obrotowe i angażowanie w finansowanie zapasów dalszej bieżącej akumulacji zysków, ale także wyraźnie występujące zapotrzebowanie przedsiębiorstw na środki obrotowe pochodzące z kredytu bankowego. Można stwierdzić, że w obecnym czasie dynamika wzrostu zapotrzebowania ze strony przedsiębiorstw na własne środki obrotowe i pochodzące z kredytu bankowego jest większa niż obserwowana i planowana na rok 1950 dynamika wzrostu produkcji.

Ujemne skutki w takim tempie postępującego angażowania przez przedsiębiorstwa własnych środków obrotowych i pochodzących z bankowego kredytu w gospodarce eksploatacyjnej są niewątpliwie. Jest bowiem rzeczą nie podlegającą dyskusji, że im więcej środków obroto-

wych będzie zaabsorbowanych w obsłudze procesów eksploatacyjnych, tym mniej środków można będzie przeznaczyć na budownictwo (inwestycje) i podniesienie bytu materialnego mas pracujących. Tymczasem sześcioletni plan rozbudowy gospodarstwa narodowego przewiduje — jak wiadomo — zarówno bardzo znaczny wzrost produkcji środków wytwarzania, jak i przeznaczonych do konsumpcji, przewiduje więc w konsekwencji podniesienie ogólnego poziomu stopy życiowej mas pracujących.

Z powyższego jasno wynika, że przed wszystkimi przedsiębiorstwami uspołecznionymi staje na rok 1950 wielkie zadanie, które sformułować można w sposób następujący: zwiększyć produkcję zgodnie z planem i ponad plan i równocześnie zmniejszyć ilość środków obrotowych (własnych i z kredytu bankowego) zaangażowanych w obsłudze procesów eksploatacyjnych.

Zmniejszenie ilości środków obrotowych i przyspieszenie ich obrotowości (obracalności) osiągnąć można przez racjonalne gospodarowanie, w szczególności przez:

- 1) wyzwolenie środków obrotowych drogą zlikwidowania istniejących w przedsiębiorstwach ponadnormatywnych zapasów materiałowych, narzędzi, gotowej produkcji i innych wartości,
- 2) stosowanie zasad rozrachunku gospodarczego tzn. nie czynienie nadmiernych zakupów towarów ważnych i potrzebnych dla innych przedsiębiorstw,
- 3) przestrzeganie rozdziału gospodarki finansowej na zakres inwestycyjny i eksploatacyjny z tym, że środki obrotowe nie mogą być zużywane na roboty kapitałne (inwestycje właściwe i kapitałne remonty),
- 4) likwidację nadmiernych i długotrwałych sald rozliczeniowych debetowych i kredytowych,
- 5) intensywne popieranie racjonalizatorstwa i wynalazczości, zmierzających do usprawnienia, a tym samym skrócenia czasu i obniżenia kosztu wytwarzania produktu,
- 6) zapobieganie stratom,
- 7) zwiększenie rentowności drogą obniżenia kosztów,
- 8) skrócenie czasu wytwarzania produktu (cyklu produkcyjnego),
- 9) oszczędność będącą rezultatem opracowania i stosowania średnich norm zużycia materiałów do produkcji,

- 10) udoskonalenie planowania zaopatrzenia i zbytu, co musi w konsekwencji wykonia planu doprowadzić do zmniejszenia i ukształtowania w minimalnie niezbędnej wielkości zapasów materiałowych i produkcyjnych,
- 11) usprawnienie i skrócenie czasu wyładunku i załadunku towarów, co powinno zadowa o obniżeniu a nawet zlikwidowania kosztów postojowych i zmniejszenie czasu su wyrobów gotowych,
- 12) zwiększenie wydajności pracy wpływają na skrócenie cyklu produkcyjnego a pr to na zmniejszenie ilości środków obrotowych finansujących ten cykl,
- 13) przyspieszenie wysyłki wyrobów gotowych,
- 14) usprawnienie i przyspieszenie fakturowania wysyłek oraz inkasa należności,
- 15) wytwarzanie właściwej jakości i asortymentu towarów odpowiadających zapotrzebowaniom nabywców i zgodnie z ich zamówieniami tak, aby w nich nie wywołać zatorów w procesie produkcji spowodowanych brakiem części lub maszyn, i dostawę których oczekują i które są im konieczne potrzebne do wykończenia ich produkcji.

Wyda się sprawą konieczną i pilną, aby kierownicy przedsiębiorstw, organizacje polityczne, pracownicy finansowi i organizacje związków zawodowych w zrozumieniu roli zmniejszenia i przyspieszenia obrotowości środków obrotowych dla gospodarstwa narodowego zainteresowały się przykładowo, w formie też wymienionymi wyżej sposobami rozwiązań zadania stojącego przed przedsiębiorstwami uspołecznionymi na rok 1950. Od realizacji bowiem tego zadania zależy normalny i przewidziany planem rozwój innych przedsiębiorstw, a przez to budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Instytucją, jak najbardziej zainteresowaną w przyspieszeniu obrotowości środków obrotowych jest Narodowy Bank Polski. Jak najszybsze przystąpienie przedsiębiorstw do rozwiązywania omawianego zagadnienia jest zbliżone z tendencjami, które ten Bank reprezentuje, mając na uwadze usprawnienie obiegu środków pieniężnych w gospodarstwie narodowym. W ramach sprawowanej kontroli i obowiązków bezpośredniego i pośredniego finansowania przedsiębiorstw uspołecznionych Bank może i przychodzi im z pomocą w przyspieszeniu ob-

rotowości środków obrotowych. Pomoc ta przejawia się poprzez system bankowej kontroli, coraz to bardziej doskonałej i precyzyjnej. Rok 1950 będzie okresem, w którym rodzaje i wielkość przyznawanych przedsiębiorstwom kredytów będą wyraźnie wskazywać nieprawidłowości w nich istniejące. System bankowej kontroli pomagać będzie przedsiębiorstwom w wykrywaniu nieprawidłowości, wskazywać będzie na pozycję w której istnieją oraz ich rodzaj i wielkość. Jest to niewątpliwa pomoc, skoro wskazuje zło, jego rodzaj i wielkość. Zwalczając zło, usprawniać gospodarowanie można bowiem tylko wtedy, gdy się wie gdzie ono tkwi, na czym polega i jakie są jego rozmiary.

Narodowy Bank Polski wykonując kontrolę przedsiębiorstw przy pomocy kredytu bada równocześnie przyczyny wywołujące konieczność udzielenia go przedsiębiorstwu. Bank zatem, mając niemałe doświadczenie uzyskiwane stale w zakresie wykrywania i likwidowania nieprawidłowości, może służyć przedsiębiorstwom radą i wskazówkami mającymi na celu przeprowadzenie usprawnień organizacyjnych w przedmiocie ich działalności gospodarczo-finansowej.

Najbogatsza i najbardziej owocna i skuteczna jest jednak działalność Narodowego Banku Polskiego, polegająca na stosowaniu interwencji wobec przedsiębiorstw, Centralnych Zarządów, Central Handlowych, ministerstw gospodarczych i innych instytucji mających wpływ na życie gospodarcze; interwencji zmierzających do usprawnienia rozliczeń i fakturowania, li-

kwidacji zatorów w inkasie, dostawach, odbiorze towarów i wypełnianiu zobowiązań płatniczych. Ogólnie określona akcja Banku decyduje w większości przypadków o przyspieszeniu procesu zamiany towaru na pieniądź, a następnie pieniądza na towar. Jest to więc nic innego, jak wpływanie na przyspieszenie obrotowości środków obrotowych w gospodarstwie narodowym, a w szczególności w pojedynczych przedsiębiorstwach kontrolowanych i finansowanych przez Bank.

Pomoc Narodowego Banku Polskiego odczuły już wyraźnie Hajduckie Zakłady Hutnicze, w realizacji zobowiązań odnoszących się do wyzwolenia środków obrotowych „zamrożonych” w zapasach materiałowych i produkcyjnych oraz przyspieszenia ich obrotowości.

Akcja Hajduckich Zakładów Hutniczych otrzymała możliwie wszechstronną pomoc i poparcie Narodowego Banku Polskiego wyrażające się w konkretnych skutkach i rezultatach, które stanowią o ułatwieniu i umożliwieniu tym zakładom wykonania zobowiązań.

Należy liczyć się z tym, że w roku 1950 znaczna liczba przedsiębiorstw uspołecznionych, idąc za przykładem Hajduckich Zakładów Hutniczych, podejmie podobne zobowiązania, wyzwalać z obrotu dalsze miliardy złotych dla wykorzystania ich do dalszej intensywnej rozbudowy gospodarstwa narodowego. Tego rodzaju akcja spotka się z całą pewnością z najwydatniejszym współdziałaniem Narodowego Banku Polskiego.

JÓZEF SZYROCKI

ROLA NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO W PRZYSPIESZENIU OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH

Gospodarka socjalistyczna opiera się na właściwym i racjonalnym wykorzystaniu wszystkich sił wytwórczych — w dążeniu do maksymalnych i najbardziej ekonomicznych osiągnięć. W zasięg swego działania wciąga masy pracujące, których zadaniem jest takie ukształtowanie i wykonywanie procesów ekonomicznych, aby gwarantowały osiągnięcie największych efektów.

Dużą rolę w tym zakresie odgrywa współzawodnictwo oraz — jako nowsza forma — przyjmowanie konkretnych zobowiązań. Obydwie te formy, inicjowane indywidualnie czy zespołowo, ograniczone do ram zakładu lub wiążące ze sobą w szlachetnej rywalizacji więcej zakładów, przyspieszają realizację procesów gospodarczych, a co za tym idzie, rozwój gospodarstwa narodowego, którego kształtowanie się zakreślają Narodowe Plany Gospodarcze.

Narada robocza z dnia 9 listopada 1949 r. zainicjowana przez załogi sześciu hut śląskich, a postanawiająca przyjęcie zobowiązania o przyspieszeniu obiegu środków obrotowych, stanowi przełom w dotychczasowych usiłowaniach na polu racjonalizacji poczynąń ekonomicznych — w dziedzinie finansowej. Huty zobowiązały się mianowicie do zwolnienia z obiegu do końca 1949 roku jeden miliard złotych, wzywając do współzawodnictwa na tym odcinku inne przedsiębiorstwa i zakłady przemysłu społecznego. Dając zaczątek tego rodzaju zobowiązaniom, hutnicy patrzyli w przyszłość, na stojące przed gospodarką narodową zadania w zakresie sześcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu, które wymagają poważnych nakładów finansowych. Uzupełnieniem tych nakładów będą sumy uzyskane w drodze mobilizacji rezerw istniejących, a dotychczas niewykorzystywanych — specjalnie, jeżeli chodzi o nadmierne zapasy materiałów, półfabrykatów i wyrobów gotowych.

Zobowiązanie hut śląskich wzoruje się na akcji wszczętej przez 103 przedsiębiorstwa Moskwy, które w dniu 26.I.1949 r. zobowiązały się do zwolnienia przez przyspieszenie obracalności środków obrotowych 400 mil. rubli.

Inicjatywa przyspieszania obiegu środków obrotowych zasługuje na specjalną uwagę ze strony aparatu finansowego, dając temu ostatniemu możliwość wzięcia czynnego udziału we wspólnych wysiłkach robotnika i technika, zmierzających do wzmoczenia racjonalizacji procesów gospodarczych. Wykonanie tego zadania wymaga jednak głębokiej i szczegółowej znajomości ekonomiki przedsiębiorstwa, jego procesów produkcyjnych oraz organizacji działania gospodarczego.

Istotę obiegu środków obrotowych stanowi ich ruch okrężny, tj. przechodzenie z formy pieniężnej w formę towarową, z towarowej w produkcyjną itd. Prawidłowy obieg środków obrotowych jest warunkiem nieprzerwanego wytwarzania, co jest założeniem istnienia środków obrotowych zawsze i we wszystkich formach procesów ekonomicznych.

Szybkość obracalności środków obrotowych mierzona jest ich ruchem okrężnym, szybkością przejścia surowców i materiałów do produkcji oraz długością cyklu produkcyjnego i przejścia w formę towarową, a z tej z kolei w formę pieniężną; istota zatem przyspieszenia obiegu

środków obrotowych polega na skróceniu czasu przebywania ich w każdej z tych form.

Rola gospodarcza środków obrotowych jest niecodzienna, gdyż zaangażowanie tej samej złotówki częściej sprawia większą częstotliwość wiązania procesów produkcyjnych i wytwarzania dóbr, które z kolei zamienione w pieniądze mogą być znów zaczątkiem nowego obrotu. Doniosłość tego momentu podkreśla fakt, że puszczona w obieg złotówka po połączeniu z sobą pewnych procesów wraca z nadwyżką.

Wysokość w jakiej „owocna złotówka“ wraca po rocznym ruchu okrężnym wynosiła np. w przemyśle hutniczym w roku 1947 zł. 1,10, w roku 1948 zł. 2,60, a za rok 1949 ukształtuje się w wysokości ca. zł. 4,50.

W przemyśle chemicznym odnośne cyfry przedstawiają się następująco: w 1947 roku 1 zł przyniósł 1,31, w roku 1948 — 1,52, a w roku 1949 — 2,86.

W ramach naszej gospodarki przyspieszenie obiegu środków obrotowych o jeden choćby dzień oznacza zwolnienie wielu miliardów złotych, które posłużyć mogą Państwu dla dalszej budowy potencjału gospodarczego.

Walka o przyspieszenie obracalności obiegu środków obrotowych stanowić więc winna jedną z form socjalistycznego współzawodnictwa o zmobilizowanie wewnętrznych zasobów, w celu przedterminowego wykonania planu sześcioletniego oraz o ponadplanową akumulację niezbędnych dla dalszego rozwoju sił produkcyjnych kraju.

Narodowy Bank Polski od chwili przejęcia pod kontrolę jednostek gospodarczych stoi bardzo blisko zagadnień związanych z obiegiem środków obrotowych, badając ich kształtowanie się w poszczególnych przedsiębiorstwach. Wykorzystując zrozumienie i inicjatywę przemysłu w zakresie realnego kierowania środkami obrotowymi, z tym większą gorliwością musimy przystąpić do kontynuowania i pogłębiania dotychczasowych wysiłków.

Doskonałe znane nam są dotychczasowe zalety prawidłowego obiegu środków obrotowych; z nie mniejszą dokładnością rejestrowaliśmy też wszelkiego rodzaju poprawę w tym zakresie. W mniejszym lub większym zakresie zalety te wydłużały obieg środków obrotowych, zamrażając tym samym niepotrzebnie poważne sumy w nieprawidłowościach.

Zasadniczym wymogiem należytego ukształtowania obiegu środków obrotowych jest poznanie tych niewłaściwości na terenie poszczególnych przedsiębiorstw, na wszystkich szczeblach ich występowania, tj. od początku do ukończenia obiegu środków obrotowych.

Za prapoczątek tego obiegu należałoby uważać planowanie, i to zarówno planowanie dotyczące mobilizacji sił wytwórczych, jak i planowanie produkcji. Planowanie to, mimo, że stoi na coraz wyższym poziomie, wykazuje jednak braki, które w wyniku swym wydłużają obieg środków obrotowych. Jeżeli nie ma miejsca skoordynowanie i zaangażowanie we właściwym czasie wszystkich sił wytwórczych, tj. surowców i materiałów oraz fachowej siły roboczej, względnie — jeżeli ilość zaangażowanych sił wytwórczych przekracza potrzeby przedsiębiorstwa — szybkość obiegu środków obrotowych zostanie zahamowana.

Specjalną uwagę trzeba poświęcić kwestii materiałowej, której kształtowanie się w chwili obecnej wykazuje nadal nieprawidłowości. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią zarówno w błędach lat ubiegłych, jak i okresów obecnych, a źródłem ich jest wadliwe planowanie zaopatrzenia materiałowego.

Jeżeli w latach ubiegłych to „ostrożne“ planowanie uzasadnione było poważnymi trudnościami w zaopatrywaniu się w niezbędne do produkcji materiały — w trosce o utrzymanie ciągłości produkcji, nakazujące zdobywanie materiałów wszelkimi możliwymi sposobami — o tyle obecnie problem ten został rozwiązany, gdyż poza nielicznymi, deficytowymi materiałami, zapotrzebowania przedsiębiorstw pokrywane są przez Centrale Zaopatrzenia w całości. Centrale Zaopatrzenia dokonują co prawda skreśleń w pozycjach, które im się wydają wygórowane, jednak nie odnosi to całkowitego skutku, gdyż przedsiębiorstwa skreślenia te „przewidziały“ i odpowiednio wyżej zaplanowały.

Dalszym powodem jest niedokładność w planowaniu, w związku z czym w poszczególnych przemysłach występuje wielka ilość zapotrzebowań doraźnych.

Niewątpliwie trudności planowania zaopatrzenia materiałowego polegają na braku norm zużycia i braku pewności co do cyklu dostaw, aczkolwiek i pod tym względem, np. Centrala Zaopatrzenia Hutniczego mogła podać wszyst-

kim przedsiębiorstwom cykl dostaw, który — choć niezupełnie ścisły — może już stanowić podstawę do obliczenia norm magazynowych.

Przy braku właściwych elementów planowania tj. norm zużycia i norm zapasów, tym bardziej dają się odczuwać braki współpracy pomiędzy poszczególnymi działami, tj. działem planowania, zaopatrzenia, technicznym i inwestycyjnym.

Z braku należytej ewidencji i kontroli terminów zamówień, przedsiębiorstwa, zamiast interweniować u dostawców, wystawiały nowe zamówienia, w wyniku czego zamówione materiały — wcześniej względnie później — dostarczane były podwójnie.

Posiadane przez przedsiębiorstwa remanenty poniemieckie są niejednokrotnie balastem. Zdaje się też, że postawiony do upłynnienia remanent poniemiecki nie może być przez Centrale Handlowe upłynniony. Przerosty powyższe wiążą się częściowo także z brakiem koordynacji planu produkcji z chłonnością rynku.

Dalszym ważnym momentem w niewłaściwym kształtowaniu się gospodarki materiałowej jest fakt, że personel w tej dziedzinie zatrudniony jest nisko uposażony i jako taki wykazuje najniższe kwalifikacje. Najczęściej w magazynach materiałowych zatrudniani są albo pracownicy w podeszłym wieku, których praca w innych działach byłaby za mało produktywna, albo też młodzi, którym brak praktyki.

Potworzenie w niektórych przedsiębiorstwach obok magazynu głównego magazynów podręcznych nie sprzyja właściwemu kształtowaniu się zapasów materiałowych, zwłaszcza wtedy, kiedy fakt wydania materiału z magazynu głównego do magazynu podręcznego rejestruje się jako zużycie. W wyniku rozchodowania materiału z magazynu głównego jako zużycie zamawia się następną partię, nie bacząc na to, że materiał ten w rzeczywistości nie został zużyty, lecz pozostaje w mniejszej lub większej ilości w magazynie podręcznym.

Istnienie tych zbędnych względnie niepotrzebnych przedsiębiorstwu wartości prowadzi nie tylko do zamrożenia środków obrotowych, lecz wywołuje również dodatkowe wydatki nieprodukcyjne związane z przyjmowaniem, przechowywaniem, zabezpieczaniem i rachunkowością zbędnych wartości.

Przedsiębiorstwo produkcyjne winno posiadać stale na składzie tylko takie ilości surowców

i innych materiałów, które potrzebne są do wykonania zadania produkcyjnego, a których wysokość wynika z ustalonego dlań normatywu.

Jeżeli zatem obserwujemy w przedsiębiorstwach pewien wzrost zapasów, to może on być usprawiedliwiony jedynie wzrostem produkcji. Wszelkie inne wzrosty remanentów przyczyniają się do wydłużenia obracalności środków obrotowych.

W mniejszym zakresie może bank finansujący wpływać na właściwe kształtowanie się cyklu produkcyjnego. Z tym większą więc satysfakcją obserwujemy wysiłki robotników i techników, zmierzające do skrócenia tego cyklu przez racjonalizację produkcji. Jeżeli weźmiemy za przykład proces produkcyjny w przemyśle papierniczym, w którym drzewo stanowi surowiec, oraz to, że suszenie tego drzewa może trwać albo 350 godzin, albo 35 minut, (to ostatnie osiągane jest za pomocą prądu wysokiego napięcia), to jasne jest, że racjonalizacja produkcji na podstawie osiągnięć techniki ma zasadniczy wpływ na czas obiegu środków obrotowych.

Dalszym momentem skracającym cykl produkcji, a tym samym obieg środków obrotowych, jest ograniczenie do minimum czasu wędrówki między oddziałami produkcyjnymi i zatrzymanie półfabrykatów w stadium niezakończonych produkcji oraz ograniczenie do minimum procentu odpadków.

Zasadnicze znaczenie dla obracalności środków obrotowych posiada stałe wykonywanie i przekraczanie planu produkcji. Niewykonanie planu prowadzi w sposób nieunikniony do osadzania się w składach przedsiębiorstwa nadmiernych i niekompletnych zapasów materiałowych i produkcji niezakończonych, której istnienie hamuje proces obracalności.

Konieczne też jest, by produkcja wykonywana była zgodnie z planem co do jakości oraz co do terminowości, gdyż z jednej strony pociąga to komplikacje w przedsiębiorstwie odbiorcy, z drugiej zaś nierównomierność zbytu komplikuje sprawy transportowe, jeżeli ich działanie obliczone jest ściśle z planem.

Z kwestią zbytu wiąże się sprawa usprawnienia techniki rozliczeń, przyspieszenia fakturowania i skrócenia cyklu inkasowego. W tym względzie inicjatywa dalszych ulepszeń winna wychodzić od banku finansującego, który pośrednicząc pomiędzy dostawcą a odbiorcą wi-

nien im wyrobić jak najbardziej przychylne podłoże dokonywania tych rozliczeń.

Punktem zwrotnym w tym zakresie była Uchwała KERM z 20.5.1947 r., której zasady w chwili obecnej — li tylko z drobnymi wyjątkami — wykonywane są w całej rozciągłości.

Tym niemniej możliwe jest dalsze skrócenie cyklu inkasowego, a najprostszą formą tego jest skrócenie obiegu faktur w ramach techniki oddziałowej oraz pomiędzy oddziałami. Podstawowym zaś warunkiem jest ściśle przestrzeganie terminów wykupu faktur.

Leningradzki Gosbank uruchomił w tym celu Biuro Wzajemnych Rozrachunków, w wyniku czego miejscowi dostawcy otrzymują należności za dostarczony towar już następnego dnia po oddaniu rachunku-faktury do Biura Wzajemnych Rozrachunków.

Całość zagadnienia sprowadza się do tego, że nie można wypuścić produkcji o najniższych kosztach, jeżeli nie dba się o przyspieszenie obracalności środków obrotowych.

Przyspieszenie to posiada znaczenie gospodarczo-polityczne, gdyż wyswobadza ono na potrzeby rozwoju socjalistycznej reprodukcji prócz miliardów osiąganych w formie ponadplanowej obniżki kosztów własnych również miliardy unieruchomione w szeregu przedsiębiorstw przemysłowych.

Świadomi ważności tego zagadnienia oraz funkcji jaką w jego rozwiązaniu spełniać winni pracownicy banku finansującego, pracownicy Oddziału w Katowicach zobowiązali się aktywnie dopomagać przedsiębiorstwom w braniu na siebie zobowiązań dotyczących przyspieszenia obracalności środków obrotowych. Podstawą aktywności w tym zakresie będą nabyte doświadczenia z dziedziny znajomości ekonomiki i struktury organizacyjnej jednostek kontrolowanych, materiały dotyczące wyników analizy obracalności środków obrotowych, a także dane obrazujące rezerwy ponadplanowe posiadane przez przedsiębiorstwa.

Analiza wyników działalności przedsiębiorstw, ich osiągnięć oraz przeszczepianie doświadczeń jednych przedsiębiorstw na inne, to wszystko będzie dalszym przyczynkiem do przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Idąc śladem Leningradzkiego Kantoru Gosbanku, pracownicy Oddziału w Katowicach,

poprzez narady wytwórcze organizowane na terenie bankowym i na terenie współpracy z jednostkami kontrolowanymi, poprzez pogłębianie i wymianę doświadczeń, zamierzają przyczynić się do przyspieszenia obracalności środków ob-

rotowych oraz dopingować jednostki kontrolowane do dalszych nieustannych wysiłków na tym polu, czym mają nadzieję najlepiej przyczynić się do pomyślnego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

MIECZYSLAW KUCHARSKI

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA PLANOWANIA KREDYTOWEGO NA ROK 1950

Rok jaki rozpoczęliśmy wprowadza nas w nowy okres — okres rozbudowy struktury gospodarczej kraju i utrwalenia ustroju socjalistycznego w Polsce.

Stając u progu realizowania sześcioletniego planu trzeba zdać sobie sprawę, że oczekują nas wielkie wysiłki, nie mniejsze od tych, jakie trzeba było wykrzesać w okresie dzwigniania naszej gospodarki ze zniszczeń wojennych.

W rzedzie instytucji i organizacji gospodarczych powołanych do kierowania i kontroli wykonywania zadań zakreślonych sześcioletnim planem stają banki, których rola w gospodarce socjalistycznej jest bardzo doniosła, wiąże się bowiem ściśle z funkcją pieniądza. Pieniądz jest bowiem jedyną formą, pod postacią której możliwe jest sprowadzenie różnych elementów gospodarczych do wspólnego mianownika, porównanie rezultatów na różnych odcinkach gospodarki narodowej oraz przeprowadzenie podziału dochodu narodowego. Dlatego też banki należą do tych instytucji, na których rachunkach odbijają się jak w zwierciadle procesy gospodarcze i ich wyniki.

Z wielkiej roli banków w gospodarce socjalistycznej płyną też i wielkie obowiązki. Polegają one w głównej mierze na takim zorganizowaniu operacji bankowych (tzw. czynnych i biernych) aby w sposób właściwy zagwarantowane zostało powiązanie dopływu dodatkowych środków pieniężnych oraz redystrybucji istniejących czasowo wolnych rezerw pieniężnych gospodarstwa narodowego z finansowaniem określonych operacji gospodarczych wynikających z realizacji zadań wyznaczonych narodowym planem gospodarczym. Celowi temu służyć ma w pierwszym rzedzie planowanie kredytowe.

Rola i układ planu kredytowego

W bieżącym roku w planowaniu finansowym zachodzą poważne zmiany. Na pierwszy plan wysuwają się dwa podstawowe plany finansowe: budżet państwowy i plan kredytowy. Pierwszy obejmuje środki akumu-

lowane w drodze pierwotnego jak i wtórnego podziału dochodu narodowego i zajmuje się definitywnym rozdziałem tych środków na potrzeby związane z rozbudową gospodarczą kraju (inwestycje, wzrost środków obrotowych) oraz na wydatki nieprodukcyjne określone pojęciem konsumpcji zbiorowej (wydatki na administrację, oświatę, akcję socjalną itp.). Drugi obejmuje czasowo wolne środki pieniężne pozostające zarówno w sferze procesów produkcji i wymiany, jak również w dziedzinie dystrybucji środków akumulowanych (czasowo wolne nadwyżki budżetu państwowego, instytucji ubezpieczeniowych itp.), oraz zajmuje się rozdziałem tych środków na zasadach zwracalności, a więc w zasadzie na przejściowe potrzeby gospodarstwa narodowego. W tym ujęciu budżet i plan kredytowy stają się jak gdyby dwiema głównymi księgami ogólnonarodowej buchalterii mającej za zadanie zobrazowanie procesów związanych z powstawaniem i rozdziałem dochodu narodowego, kontrolę tych procesów oraz — co najważniejsze — ustalanie dyrektyw dla aparatu finansowego w zakresie gromadzenia i rozdziału środków pieniężnych oraz w zakresie emisji.

W związku z tym, układ planu kredytowego na rok 1950 musiał doznać znacznego rozszerzenia w stosunku do jego dotychczasowej treści, przybierając postać planowanego bilansu Narodowego Banku Polskiego, sporządzonego na podstawie planowanych bilansów operacyjnych wszystkich instytucji kredytowych. Okazało się to konieczne, po pierwsze — aby dać odpowiedź na pytanie jakie są potrzeby gospodarstwa narodowego w dziedzinie finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw oraz z jakich źródeł potrzeby te mają być zaspokojone; po drugie — w celu ujęcia wszystkich operacji bankowych, zmobilizowania wszelkich rezerw pieniężnych oraz ustalenia takiego przebiegu procesów pieniężnych, który byłby zgodny z założeniami co do dopuszczalnej wielkości emisji pieniądza gotówkowego; po trzecie — w celu umożliwienia szybkiej sprawozdawczości w oparciu o analityczny

układ bilansów instytucyj kredytowych, dostosowany do układu planu.

W konsekwencji tego przyjmuje się w planie kredytowym taki podział kredytów oraz środków pieniężnych banków, który pozwalałby na przeprowadzenie pełnej analizy przebiegu finansowania życia gospodarczego i jego wyników, a zarazem czynił z planu kredytowego instrument mobilizujący tak przedsiębiorstwa jak i banki, w zakresie najbardziej ekonomicznego wykorzystania zasobów materiałowych i środków finansowych.

Zasady kredytowania

Planowanie kredytowe łączy się nierozdzielnie z ustaleniem i właściwą realizacją zasad kredytowania, bowiem tylko na tej podstawie można należycie zbudować plan kredytowy oraz zapewnić kontrolę jego wykonania.

Podstawową zasadą kredytowania jest właściwy podział kredytów, a więc taki, który byłby odpowiednikiem finansowanych przez nie procesów gospodarczych. Podział ten wychodzi z założenia rozgraniczenia środków obrotowych przedsiębiorstw na środki normatywne i ponadnormatywne oraz nienormowane (należności). Pierwsze powinny być w zasadzie finansowane z nadwyżek wygospodarowanych przez przedsiębiorstwa lub z dotacji Skarbu Państwa, drugie natomiast z kredytów bankowych. Rozróżnienie tych dwóch źródeł finansowania opiera się na tym, że środki normatywne zabezpieczają pewne minimum potrzeb przedsiębiorstw, potrzeb stale wzrastających przy rozwoju gospodarczym kraju, co oznacza stały wzrost zapasów, który powinien być finansowany ze środków akumulowanych. Toteż kredyty normatywne powinny występować tylko w tych przedsiębiorstwach, które nie wygospodarowały jeszcze dostatecznych środków własnych i nie mają podstawy do uzyskania dotacji z rachunku sum obrotowych (przedsiębiorstwa spółdzielcze), oraz w tych przedsiębiorstwach, dla których stopień pokrycia normatywów środkami własnymi został ustalony poniżej normatywów, w celu zapewnienia dokładniejszej kontroli bankowej nad środkami obrotowymi tych przedsiębiorstw.

Środki ponadnormatywne przedsiębiorstw finansowane są z następujących kredytów: sezonowych, specjalnych, inkasowych, importowych, eksportowych oraz przeterminowanych. Wydaje się, że ten podział kredytów wyczerpuje zasadnicze cele na jakie kredyty mogą być udzielane; kredyty sezonowe udzielane są na sfinansowanie procesów gospodarczych, których wahania powodowane są czynnikami naturalnymi, kredyty specjalne udzielane są na sfinansowanie zapasów uzasadnionych celami gospodarczymi wykraczającymi

poza normalne potrzeby przedsiębiorstwa oraz ustalonymi przez naczelne władze gospodarcze; kredyty inkasowe przeznaczone są na upłynnienie należności za sprzedane towary lub świadczone usługi — do momentu uzyskania przez przedsiębiorstwo wpływów od odbiorców; kredyty importowe i eksportowe służą do finansowania transakcji z zagranicą.

Nie będziemy się dłużej zatrzymywać nad omówieniem wymienionych rodzajów kredytów, ponieważ było to już przedmiotem innych artykułów publikowanych na łamach niniejszego pisma. Co się zaś tyczy kredytów przeterminowanych, to jeszcze do nich powrócimy.

W konsekwencji przyjętego podziału kredytów, wpływa dalsza podstawowa zasada finansowania, polegająca na tym, że kredyty mogą być przyznawane tylko na ściśle określone przedmioty kredytowania (aktywa przedsiębiorstwa), a wykorzystywanie przyznanych kredytów powinno następować w miarę realizacji planu i kształtowania się obiektów będących przedmiotem kredytu. W rozpoczynającym się roku musi być przeto zupełnie wyrugowane pojęcie tzw. finansowania „pod plan” oraz pojęcie kredytu jako sumy niedoboru środków obrotowych przedsiębiorstw. Rola banków jako organów powołanych do finansowania i kontroli przedsiębiorstw nie może się ograniczać do automatycznego zamykania ze swojej kasy ogólnego niedoboru kasy przedsiębiorstwa. Banki muszą więc w każdym przypadku ustalić przyczyny i poszczególne elementy niedoboru środków obrotowych przedsiębiorstw, a tym samym czuwać nad stałym powiązaniem kredytów z określonymi procesami gospodarczymi zachodzącymi w przedsiębiorstwie oraz nad prawidłowością przebiegu tych procesów. Dlatego przedmiotem kredytu mogą być jedynie określone aktywa przedsiębiorstwa a więc: zapasy, należności od odbiorców oraz tylko te wydatki, które nie są zaliczane w danym okresie do kosztów produkcji i dlatego nie znajdują materialnego wyrazu w zapasach (wydatki sezonowe). Oczywiście należy sobie zdawać sprawę, że zadania pełnego przedstawienia kredytowania przedsiębiorstw na właściwe tory nie będzie rzeczą łatwą, zwłaszcza w stosunku do tych przedsiębiorstw, przy których napotyka się na trudności w ustalaniu normatywów oraz w stosunku do tych, które posiadają znaczne opóźnienia w księgowości. Niemniej jednak trudności te muszą być przezwyciężone, jeśli plan kredytowy ma spełniać rolę operatywną, a taką spełniać musi.

Dalszą zasadą, która musi być przestrzegana z całą konsekwencją jest zasada udzielania kredytów na ściśle określony termin. Stosowanie tej zasady wiąże się ściśle z zasadą udzielania kredytów na określone przed-

mioty kredytowania, tylko w tym bowiem przypadku można ściśle związać termin kredytu z przebiegiem operacji gospodarczych w przedsiębiorstwie. Jeśli terminowość kredytów nie zawsze była w pełni przestrzegana w ubiegłych okresach to zwykle było to prostą konsekwencją udzielania kredytów na pokrycie ogólnego niedoboru środków obrotowych przedsiębiorstw, wskutek czego wymykał się spod kontroli bankowej związek kredytu z określonymi aktywami przedsiębiorstwa. W planowaniu kredytowym oraz przy kontroli jego wykonania przestrzeganie terminów płatności kredytów posiada ten sam ciężar gatunkowy co podział rodzajowy kredytów. Niespłacalność pożyczek w terminie świadczy bowiem o zwolnieniu obrotowości środków obrotowych w przedsiębiorstwie oraz grozi naruszeniem ogólnego bilansu planu kredytowego, przez zmniejszenie środków mogących służyć na finansowanie innych przedsiębiorstw.

Z funkcji kontrolnych banków wynika wreszcie postulat ujawnienia wszelkich przerostów środków obrotowych w przedsiębiorstwach i wykrywania tą drogą zachodzących nieprawidłowości. W tym celu banki nie mogą dopuścić do takiego stanu rzeczy, w którym przedsiębiorstwa pokrywałyby stany ponadnormatywne przez niepłacenie w terminie swoich zobowiązań i niezwracania się dzięki temu do banków po odpowiedni kredyt ponadnormatywny. Do obowiązków banków należy przeto dopilnowanie, aby wszystkie prawne i gospodarczo uzasadnione zobowiązania kontrolowanych przedsiębiorstw (podatki, raty amortyzacyjne, faktury dostawców itp.) były we właściwym terminie regulowane (zgodnie z zakazem wzajemnego kredytowania się przez przedsiębiorstwa i urzędy państwowe) bądź na zlecenie przedsiębiorstw, bądź w przypadku braku takiego zlecenia — z inicjatywy banku. W ścisłym związku z tym pozostaje zagadnienie kredytu przeterminowanego, w ciężar którego powinny być pokrywane wszystkie te zobowiązania przedsiębiorstwa, które nie znajdują we właściwym czasie pokrycia w pozostałości na rachunku operacyjnym przedsiębiorstwa.

Nie należy jednak utożsamiać instytucji kredytu przeterminowanego z pojęciem automatycznego finansowania. Po pierwsze dlatego, że kredyt przeterminowany jest jedną z sankcyj w stosunku do przedsiębiorstwa, która wyraża się z jednej strony w wyższym oprocentowaniu tego kredytu, a z drugiej strony w postaci wystawienia niejako złego świadectwa kierownictwu przedsiębiorstwa. O automatyzmie finansowania moglibyśmy mówić wówczas, gdybyśmy przy przyjęciu zasady terminowego regulowania wszystkich zobowiązań przedsiębiorstwa nie wprowadzili jednocześnie podziału rodzajowego kredytów, łącznie z kredy-

tem przeterminowanym jako rodzajem sankcji, lub gdybyśmy pokrywali wszystkie bieżące zobowiązania przedsiębiorstwa w ciężar kredytów celowych (sezonowych, specjalnych itp.). Przyjęcie omawianego trybu stosowania kredytu przeterminowanego posiada w roku 1950 szczególne znaczenie, z uwagi na podejmowaną na szeroką skalę akcję rozładowania nadmiernych zapasów, której rezultaty zależą w dużej mierze od uchwycenia od strony finansowej wszelkich przerostów zapasów w tych miejscach gdzie one występują. Należy wreszcie zaznaczyć, że w przypadku utrzymywania się przez dłuższy czas obliża z tytułu kredytu przeterminowanego, bank ma zawsze możliwość stosowania wobec przedsiębiorstwa dalszych sankcyj, poczynawszy od spowodowania dostawców do nierealizowania zamówień przedsiębiorstwa bez uprzedniego otwarcia akredytywy, a na wstrzymaniu kredytowania skończywszy.

Środki pieniężne banków

Można otwarcie przyznać, że zagadnienie środków pieniężnych gromadzonych w bankach nie zawsze było dotychczas w planach kredytowych poszczególnych banków traktowane tą samą miarą co kredyty. Towarzyszyło temu niekiedy przekonanie, że właściwie wiążąca operatywnie banki jest w zasadzie ta część planu, która obejmuje kredyty, podczas gdy tzw. bierne operacje banków ustalone są jedynie w formie szacunku, który o ile okaże się nierealny, daje podstawę do automatycznego wyrównania niedoboru przez większy kredyt refinansowy w Narodowym Banku Polskim, a w tymże banku przez emisję. Pogląd taki przeoczał fakt, że w gospodarce planowej musi istnieć przede wszystkim plan emisji pieniądza gotówkowego, zsynchronizowany ściśle z masą towarową doprowadzaną na rynek, i że wszelkie akcje, które przekraczają ramy tego planu, mogą być uruchomione tylko w takich granicach, w jakich znajdują pokrycie w zasobach pieniężnych gromadzonych w bankach. Wielkość tych zasobów podobnie jak wielkość kredytów zależy przede wszystkim od szybkości rotacji środków obrotowych przedsiębiorstw oraz powszechności i sprawności obrotu bezgotówkowego, na które to elementy banki z racji swojej roli muszą mieć wpływ istotny. Dlatego w planowaniu kredytowym należy przywiązywać wielką wagę do powiązania działalności kredytowej z dynamiką zasobów pieniężnych banków. Oczywiście nie we wszystkich przypadkach banki mają wpływ na kształtowanie zasobów pieniężnych i nie zawsze w równym stopniu. W związku z tym dla celów analitycznych wprowadza się w planowaniu kredytowym podział tych środków na następujące grupy:

- 1) pozostałości na rachunkach bieżących przedsiębiorstw,

Jeśli chodzi o samą technikę opracowywania planu w zakresie potrzeb finansowych przedsiębiorstw, to należy się kierować kryteriami wynikającymi z przyjętej zasady, że kredyty udzielane mają być tylko na ściśle określone przedmioty kredytowania. W związku z tym materiały przedkładane przez przedsiębiorstwa lub ich organizacje nadrzędne muszą mieć układ bilansowy, przedstawiający z jednej strony aktywa normowane i nienormowane, a z drugiej strony źródła ich finansowania (środki własne, dotacje, kredyty). Tylko bowiem w tej formie można powiązać przewidywany stan poszczególnych elementów środków obrotowych przedsiębiorstw z zapotrzebowaniem środków finansowych. Pełny układ bilansowy planów finansowych przedsiębiorstw jest konieczny jeszcze z tego względu, że dotychczas aparat bankowy nie tylko udziela przedsiębiorstwom kredytów, ale również administruje rozliczeniami przedsiębiorstw z rachunkiem sum obrotowych i w konsekwencji musi ponosić ciężar planowania tych rozliczeń, niezależnie od planowania kredytów.

Wykonanie planu

Należy podkreślić, że sporządzenie planu to dopiero początek wysiłków jakich wymaga się od aparatu bankowego. Wysiłki te muszą iść stale w kierunku maksymalnego mobilizowania wszelkich rezerw pieniężnych gospodarstwa oraz jak najbardziej racjonalnego ich wykorzystywania przy finansowaniu działalności gospodarczej przedsiębiorstw. Plan musi być przeto stale kontrolowany z życiem, a więc z wykonywaniem planu, co jest możliwe tylko przy surowym przestrzeganiu przez banki zasad finansowania przedsiębiorstw omówionych w punkcie trzecim.

Kwoty kredytów ustalone w planie kredytowym na ultimo kwartału określane są pojęciem limitów, lub cyfr kontrolnych. Limity określają dopuszczalną górną granicę zadłużenia jednostek gospodarczych z tytułu poszczególnych rodzajów kredytów i są w pełni dyrektywą wiążącą aparat bankowy przy wykonywaniu planu, cyfry kontrolne natomiast określają przewidywany stan kredytów na ultimo danego kwartału i zobowiązują banki tylko do bieżącego zawiadamiania o możliwości przekroczenia tych cyfr.

Limity kredytowe ustala się dla kredytów normatywnych, sezonowych i specjalnych, zaś cyfry kontrolne dla kredytów inkasowych, importowych i eksportowych. Jak więc widzimy cyfry kontrolne ustala się dla tych kredytów, które w zasadzie nie mogą być obracane na finansowanie działalności gospodarczo nieuzasadnionej. Tak więc nie ogranicza się wykorzystywania kredytów inkasowych, skoro tylko przepisy o zasadach rozliczeń przedsiębiorstw za dostawy i usługi są przestrzegane. Jeśli bowiem przedsiębiorstwo

przyśpiesza cykl sprzedaży lub fakturowania, musi mieć prawo do korzystania z większego kredytu inkasowego na upłynnienie należności fakturowych. Oczywiście powinno to znaleźć odpowiednik w mniejszym wykorzystaniu innych kredytów lub w przyroście pozostałości na rachunku operacyjnym przedsiębiorstwa. Kredyty importowe i eksportowe kształtują się głównie w zależności od przebiegu płatności z tytułu wymiany z zagranicą, co tylko w części leży w sferze dyspozycji przedsiębiorstw handlu zagranicznego, w związku z czym limitowanie tych kredytów mijałoby się z celem.

Tam, gdzie ustalone są limity kredytowe, uruchamianie kredytów przez banki może następować tylko w granicach tych limitów oraz tylko na te obiekty, dla sfinansowania których przyznano w planie określone limity.

Ponieważ limity ustalane są w planie w większości przypadków jako limity branżowe (np. dla przedsiębiorstw podległych danemu centralnemu zarządowi), banki na podstawie tych limitów przyznają swoim oddziałom albo limity dla poszczególnych większych przedsiębiorstw albo oddziałowe limity branżowe (np. dla wszystkich cukrowni w okręgu bankowym oddziału itp.). Rozdział limitów na oddziały jest konieczny z uwagi na to, że wykonywanie planu dokonuje się za pośrednictwem oddziałów nawet w tych przypadkach, gdy sam plan opracowywany jest centralnie.

Kredyty przeterminowane ustalane są w planie w postaci rezerw dla poszczególnych banków lub rezerwy ogólnej planu. W przypadkach jednak, w których kredyty przeterminowane występują w większych kwotach w poszczególnych branżach, można w ramach rezerw banków ustalać kwoty kredytów dla określonych grup branżowych. Ponieważ kredyty przeterminowane stanowią sankcję bankową w stosunku do przedsiębiorstw, nie rozdziela się tych kredytów na oddziały, ponieważ oznaczałoby to ograniczenie stosowania tej sankcji. Natomiast rezerwy ogólne na kredyty przeterminowane przyznawane poszczególnym bankom nie mogą być przekraczane przez banki bez zgody organów powołanych do zatwierdzania planu kredytowego. Ta pozorna niekonsekwencja wypływa stąd, że jakkolwiek nie ogranicza się stosowania kredytów przeterminowanych w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw, to jednak w sumie ogólnej występowanie kredytów przeterminowanych zależy jest od bardziej lub mniej aktywnej postawy danego banku w stosunku do kontrolowanych przedsiębiorstw. Im intensywniej bowiem bank kontroluje finansowane przez siebie przedsiębiorstwa i ingeruje w sprawę stwierdzonych nieprawidłowości, tym niższa powinna być ogólna suma kredytów przeterminowanych w danym banku, niezależnie od indywidualnych przypadków wzrostu tych kredytów.

TADEUSZ CHOLIŃSKI

SPOSTRZEŻENIA Z PIERWSZEGO OKRESU KONTROLI FUNDUSZU PŁAC

W 1950 r. jako pierwszym roku realizacji sześciolletniego planu gospodarczego, kontrola funduszu płac będzie przeprowadzana w oparciu o nowozatwierdzoną prze ministra skarbu instrukcję. Instrukcja ta wprowadza w podstawowych swych założeniach niewiele odbiega od poprzednio obowiązującej — niemniej jednak przy jej opracowywaniu zostały uwzględnione potrzeby wszelkich zmian, których konieczność występowała w toku realizacji uchwały o kontroli funduszu płac w drugim półroczu roku ubiegłego. Dlatego też słuszne jest, aby przed omówieniem tych zmian i uzasadnieniem ich słuszności, przeanalizować efekty pierwszego półroczu realizacji uchwały.

W pierwszych miesiącach wykonywania uchwały Bank podchodził tolerancyjnie do zagadnienia kontroli, dając możność jednostkom kontrolowanym stopniowego zapoznawania się ze stawianymi im wymaganiami. W czwartym kwartale ub. r. Bank zmierzał już do pełnej realizacji założeń instrukcji o kontroli funduszu płac. Niemniej jednak zaostrenie kontroli przez Bank nie wywołało znacznego zwiększenia wypadków

wstrzymania wypłat wskutek powstałych przekroczeń.

W roku ubiegłym ilość wstrzymań części zarobków w wyniku przekroczeń funduszu płac ograniczyła się do kilkudziesięciu wypadków — co dawało znikomy odsetek w stosunku do ilości kontrolowanych przez Bank jednostek. Ten znikomy odsetek wynikał z szeregu przyczyn:

- z wygórowanego planowania przez poszczególne przedsiębiorstwa nakładów osobowych w planie rocznym,
- z tego, że okres realizacji kontroli funduszu płac zamykał się w granicach drugiego półroczu ubiegłego roku — skutkiem czego ilość wstrzymań w wyniku „trzeciego w ciągu roku przekroczenia“ była ograniczona,
- z braku dostatecznej praktyki aparatu kontrolnego i nieprzeprowadzania odpowiednio wnikliwej kontroli.

Przy bardziej wnikliwej analizie składanych sprawozdań z wykonania funduszu płac na pewno w niejednym wypadku można byłoby stwierdzić przekroczenia

Lp.	Treść	Planowano	Wykonano w m. miesiącu sprawozdawczym		Uwagi
			w cyfrach bezwzględnych	w stosunku %-owym	
1.	Ilość pracowników	a) zatrudnionych w produkcji	258	248	96,1
2.		b) administracyjnych (załącznik)	60	53	88,3
3.		razem	318	301	94,5
4.		c) zatrudnionych w inwestycjach	—	12	—
5.		ogółem	318	313	98,4
6.	Fundusz płac	a) zatrudnionych w produkcji	2.888.708	3.904.518	135,1
7.		b) administracyjnych (załącznik)	891.917	941.397	105,5
8.		razem	3.780.625	4.845.915	128,2
9.		c) pracowników inwestycyjnych	—	160.938	—
10.		ogółem	3.780.625	5.006.853	132,4
11.	Produkcja — ilość		—	—	—
12.	Wartość produkcji wg c. r. f.		53.532.000	69.049.000	129
13.	Wartość inwestycji wykonanej sposobem gospodarczym		—	271.000	—
	Bezwzględne odchylenie		x	1.226.228	132,4
	Względne odchylenie		x	31.091	0,6

— pomimo, że pobieżnie przeprowadzana przez oddział kontrola tego nie wykazała. Jako uzasadnienie słuszności tego rodzaju poglądu może posłużyć jedno z nadesłanych z terenu sprawozdań.

Z powyżej przytoczonego sprawozdania oddział wyciągnął wniosek, że przekroczenie funduszu płac nie nastąpiło, ponieważ przy wykonaniu planowanej wartości produkcji w 129% wykorzystano planowany fundusz płac w 123,2%. Podczas gdy istotnie wnikliwie przeprowadzona analiza wykazała, że przekroczenie miało miejsce zarówno w odniesieniu do funduszu płac pracowników produkcyjnych jak i administracyjnych. Fundusz płac pracowników produkcyjnych jak to wynika z procentowego porównania stopnia jego wyko-

rzystania ze stopniem procentowego wykonania planu produkcji wykazał przekroczenie względne wyrażające się w 6,1% (z porównania danych z rubryki 5 z danymi rubryki 12). Przy ustalaniu stopnia wykonania funduszu płac pracowników administracyjnych pomimo, że już z porównania procentów — planowanego zatrudnienia i planowanego wykorzystania funduszu płac wynika, że 17,2% przekroczenia — należało przeanalizować załącznik sporządzany do rubryk 2 i 7. Z załącznika wynikało, że jednostka kontrolowana, planując fundusz płac, zakładała że stan zatrudnienia w poszczególnych grupach będzie się kształtował następująco:

Pracowników			Planowano	Faktycznie zatrudniono	Odchylenia na	
					+	—
fizycznych	w gr.	I	16	16	—	—
	" "	II	2	2	—	—
	" "	III	6	8	2	—
umysłowych	w gr.	III	2	1	—	1
	" "	IV	1	1	—	—
	" "	V	2	1	—	1
	" "	VI	5	4	—	1
	" "	VII	13	10	—	3
	" "	VIII	8	7	—	1
	" "	IX	2	1	—	1
	" "	X	3	2	—	1
RAZEM			60	53	88,3	

Przyjmując, że przeciętny zarobek pracowników umysłowych dla poszczególnych grup kształtował się następująco (według dowolnych sum przykładowych)

w gr. III — 33.000 zł przy niewykorzystaniu jednego etatu pomniejsza się fundusz płac o 33.000 zł

w gr. V — 24.000 zł przy niewykorzystaniu jednego etatu pomniejsza się fundusz płac o 24.000 „

w gr. VI — 22.000 zł przy niewykorzystaniu jednego etatu pomniejsza się fundusz płac o 22.000 „

w gr. VII — 17.000 zł przy niewykorzystaniu trzech etatów pomniejsza się fundusz płac o 51.000 „

w gr. VIII — 15.000 zł przy niewykorzystaniu jednego etatu pomniejsza się fundusz płac o 15.000 „

w gr. IX — 12.000 zł przy niewykorzystaniu jednego etatu pomniejsza się fundusz płac o 12.000 „

w gr. X — 10.000 zł przy niewykorzystaniu jednego etatu pomniejsza się fundusz płac o 10.000 „

fundusz płac podlegał pomniejszeniu o 167.000 zł.

Kwotę wyjściową zatem, na której należało bazować przy wyciąganiu wniosków co do stopnia przekroczenia była suma funduszu planowanego 891.917 zł pomniejszona o 167.000 zł, co daje kwotę 724.917 zł.

Porównanie skorygowanego funduszu płac pracowników administracyjnych z jego wykonaniem wskazuje, że istotne przekroczenie wyrażone w procencie wynosi 29,8% a nie 5,5% jak to ustalił oddział.

Nieumiejętność analizowania wynikała zarówno z braku pewnej praktyki w tej dziedzinie jak i pewnych niedomówień obowiązującej poprzednio instrukcji.

Jednak pomimo, że w sporadycznych wypadkach tego rodzaju niewłaściwa analiza miała miejsce, to niemniej jednak wkład Banku w realizację uchwały w drugim półroczu ub. r., będącym początkowym okresem jej wprowadzenia, był olbrzymi, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę, że w tym okresie oddziały Banku i Centrala musiały wysłać parę tysięcy monitów upominających jednostki kontrolowane o obowiązku składania zarówno samych planów funduszu płac, jak i sprawozdań z ich wykonania. Była to swego rodzaju praca pionierska, gdzie Bank występował

jednocześnie w charakterze kontrolera i instruktora. Ten półroczny okres realizacji w terenie wytycznych instrukcji dał bogaty materiał doświadczalny, na którym można było się oprzeć, przystępując do opracowania nowej instrukcji.

Nowa instrukcja utrzymuje nadal zasadniczy podział pracowników na administracyjnych i produkcyjnych lub operacyjnych w odniesieniu do jednostek handlowych czy usługowych, a to z tych względów, że podział ten jest podstawowym założeniem kontroli funduszu płac, które to założenie wiąże wysokość funduszu płac z efektami gospodarczymi. Trudności jakie wystąpiły w roku ubiegłym w związku z tego rodzaju podziałem, zgodnie z zapowiedzią PKPG, mają być w bieżącym roku usunięte w drodze nałożenia obowiązku na jednostki nadrzędne, odgórnego zatwierdzania etatów i budżetów wszystkich jednostek administracyjnych. Do czasu wydania przez PKPG odpowiednich zarządzeń wprowadzających obowiązek zatwierdzania etatów pracowników administracyjnych przez

jednostki nadrzędne, należy zaliczyć do grupy pracowników administracyjnych tych pracowników, których płace na podstawie arkusza rozliczeniowego kosztów — zarachowane są do kosztów ogólnych przedsiębiorstwa. Do grupy tej zalicza się również pracowników działów finansowo-księgowych pomimo pobierania przez nich premii za terminową sprawozdawczość.

Odrębnym problemem było zagadnienie oparcia kontroli o limit średniej płacy pracowników administracyjnych czy produkcyjnych lub operacyjnych. Tego rodzaju podejście do zagadnienia kontroli wyrażone jest w instrukcji PKPG Nr 2 — niemniej jednak zasada ta nie mogła być przyjęta przy realizacji kontroli funduszu płac, gdyż jak to wynika z poniżej omówionych przykładów nie daje ona możliwości wyciągnięcia istotnych wniosków czy jednostka kontrolowana dokonała przekroczenia przy dokonywaniu wypłat. Np. wykonanie zaplanowanego budżetu jednostki administracyjnej miałoby następujący przebieg: (w tysiącach złotych)

Pracownicy	Wysokość wynagrodzenia	Plan zatwierdzony		w I przypadku		w II przypadku		w III przypadku	
		etatów	funduszu płac	Faktyczne wykonanie		Faktyczne wykonanie		Faktyczne wykonanie	
				etatów	funduszu płac	etatów	funduszu płac	etatów	funduszu płac
umysłowi w gr. I	50	3	150	2	132	2	100	3	150
„ „ II	45	4	180	3	150	3	135	4	180
„ „ III	40	10	400	5	225	5	200	10	400
„ „ IV	36	50	1800	40	1520	40	1440	50	1800
„ „ V	32	100	3200	100	3200	100	3200	100	3200
„ „ VI	28	150	4200	150	4200	150	4200	130	3640
„ „ VII	25	120	3000	120	3000	120	3000	60	1500
		437	12930	420	12427	420	12275	357	10870

Planowana średnia płaca wynosi:

$$12.930.000 : 437 = 29.588 \text{ zł.}$$

Wykonanie planowanego funduszu płac dało średnią płacę:

$$\text{w I przypadku } 12.427.000 : 420 = 29.588 \text{ zł}$$

$$\text{w II „ } 12.275.000 : 420 = 29.226 \text{ „}$$

$$\text{w III „ } 10.870.000 : 357 = 30.450 \text{ „}$$

Wyżej podane trzy warianty wykonania funduszu płac wskazują, że w przypadku pierwszym pomimo

przekroczenia funduszu płac w poszczególnych grupach, co jest niezgodne z założeniem obowiązującej jednolitej siatki płac, średnia płaca pokrywała się ze średnią planowaną i odwrotnie w przypadku II i III wykonania planowanego funduszu płac, gdzie przekroczenie nie miało miejsca, średnia płaca raz wskazywała różnicę na minus (II) drugi raz różnicę na plus (III) od średniej planowanej płacy.

Z tych też względów nowa instrukcja pogłębia tylko pierwotne założenia starej instrukcji, wprowadzając bardziej wnikliwą metodę kontroli wykonania funduszu płac pracowników administracyjnych zwłaszcza,

że założenia te w pełni pokrywają się z wytycznymi ekonomiki marksistowskiej.

Stosując metodę wnikliwej kontroli wykonania planowanego funduszu płac pracowników administracyjnych podaną w sposób przykładowy w nowej instrukcji można ustalić, że w odniesieniu do 1 przypadku wykonania planowanego funduszu płac faktyczna słuszna wysokość globalnej wypłaty winna wynosić zł 12.275.000 a nie zł 12.427.000 jak to wynikałoby przy posługiwaniu się średnią płacą. Wynika to z poniżej przeprowadzonej korekty wykonania funduszu płac w przypadku pierwszym (biorąc dowolne sumy przykładowe):

nie zatrudniono w gr. I — 1-go pracownika przy płacy 50 tys. zł co daje	50.000 zł
nie zatrudniono w gr. II — 1-go pracownika przy płacy 45 tys. zł co daje	45.000 „
nie zatrudniono w gr. III — 5-ciu pracowników przy płacy 40 tys. zł co daje	200.000 „
nie zatrudniono w gr. IV — 10-ciu pracowników przy płacy 36 tys. zł co daje	360.000 „

razem 655.000 zł.

Planowany fundusz płac w wysokości zł 12.930.000 pomniejsza się o kwotę wynikającą z niewykonania planu zatrudnienia tj. o 655.000 zł i równa się sumie 12.275.000 zł jaka winna być wypłacona. Przy przeprowadzaniu korekty metodą wyżej podaną należy zawsze pamiętać, że jednostka kontrolowana uprawniona jest do przekroczenia etatów jednej grupy — kosztem niewykorzystanych etatów z grupy wyższej.

Również operowanie średnią płacą jako elementem kontroli wykonania planowanego funduszu płac pracowników produkcyjnych może także prowadzić do wyciągnięcia błędnych wniosków, gdyż przy utrzymaniu się średniej płacy na poziomie średniej planowanej może nastąpić znaczne nawet odchylenie względne ujemne, świadczące o przekroczeniu funduszu płac i odwrotnie znaczne przekroczenie średniej planowanej stawki płac bynajmniej może nie wykazać względnego odchylenia ujemnego, które byłoby równoznaczne z przekroczeniem planowanego funduszu płac.

Nowa instrukcja wyodrębnia w oddzielną pozycję Fundusz Nagród i Prac Zleconych. Wyodrębnienie to musiało nastąpić z tego względu, że kwoty wypłacane z tego Funduszu nie zawsze są równoznaczne z obciążeniem odpowiednich kont klasy czwartej i nie wchodzi tym samym w pełnej wysokości w koszt jednostki wypłacającej. Wszelkie różnice są wyrównywane poprzez spulowany rachunek Funduszu Nagród i Prac Zleconych administrowany przez jednostkę nadrzędną. Z tych też względów kontrolę wykonania zaplanowa-

nego funduszu opiera się o zatwierdzony dla danej jednostki budżet. Z funduszu tego mogą być dokonywane wypłaty zarówno dla pracowników administracyjnych jak i produkcyjnych czy operacyjnych w jednostkach handlowych lub usługowych, gdyż wysokość wypłat z tego funduszu nie jest uzależniona od stopnia wykonania planu produkcji, obrotu czy usług. Przy kontroli tego Funduszu obowiązuje zasada nieprzekraczalności globalnej kwoty zatwierdzonego budżetu ewentualnie wykazane przekroczenia automatycznie obciążają stopień wykonania funduszu płac pracowników administracyjnych — powodując tym samym przekroczenia i w konsekwencji wstrzymanie części zapotrzebowanej na wypłaty kwoty.

W nowej instrukcji w sposób odmienny potraktowano zagadnienie funduszu płac pracowników zatrudnionych przy wykonywaniu inwestycji systemem gospodarczym. Praktyka wykazała, że pierwotna zasada opierająca kontrolę wykonania zaplanowanego funduszu płac pracowników zatrudnionych przy przeprowadzanych inwestycjach systemem gospodarczym, na stopniu wykonania planu wartości dokonanych inwestycji, prowadziła do wyciągania fałszywych wniosków. Na tej podstawie nie mogły być wyciągane wnioski ustalające stopień odchylenia względnego czy nawet właściwie ustalonego stopnia odchylenia bezwzględnego. Przekroczenie planowanego funduszu płac pracowników inwestycyjnych może wcale nie świadczyć o zaistnieniu przekroczenia.

W I przypadku np. przedsiębiorstwo planowało w danym okresie dokonać inwestycji wartości 10 milionów zł, w której to kwocie koszt robocizny stanowił 4 miliony zł i pozostałe koszty 6 milionów zł. Z powodu niedostarczenia pewnych materiałów wykonano w planowanym okresie systemem gospodarczym inną inwestycję. Wartość dokonanej inwestycji, której wykonanie planowano w późniejszym okresie, wyraża się również kwotą 10 milionów zł niemniej jednak charakter jej wymagał znacznie większych nakładów osobowych, które wyniosły 8 milionów zł, przy kosztach pozostałych 2 miliony zł. Porównywanie wykonanego funduszu płac z funduszem planowanym wskazywałoby, że przy wykonaniu zaplanowanych inwestycji w 100% fundusz płac wykonano w 200% — co świadczyłoby o przekroczeniu wyrażającym się kwotą 4 milionów zł. Naturalnie tego rodzaju wniosek byłby błędny.

W II przypadku, gdyby zaplanowanie i wykonanie robót miało odwrotny przebieg jak w przypadku pierwszym, to można byłoby wyciągnąć wniosek, że przedsiębiorstwo osiągnęło oszczędności.

W III przypadku, gdy skutek zwiększonego tempa wykonywania zaplanowanych robót inwestycyjnych — co jest charakterystyczną cechą dla gospodarki socja-

listycznej — wykonana zostanie całość zaplanowanych wyżej omówionych inwestycji w ciągu już pierwszego okresu — to nakłady osobowe zgodnie z planem mogą wynosić 12 milionów zł i pozostałe koszty winny kształtować się w granicach 8 milionów zł. Plan robót inwestycyjnych wykonany zostałby w 200% nie wynika jednak z tego, by przy planowaniu podanym w pierwszym przypadku fundusz płac winien zamknąć się w granicach:

$$\frac{4.000.000 \times 200}{100} = 8.000.000 \text{ zł}$$

lub w drugim przypadku mógłby osiągnąć

$$\frac{8.000.000 \times 200}{100} = 16.000.000 \text{ zł.}$$

Z tych też względów nowa instrukcja do zagadnienia robocizny związanej z przeprowadzanymi robotami inwestycyjnymi lub kapitalnymi remontami systemem gospodarczym podeszła z innego punktu widzenia. Przy kontroli nakładów osobowych tego typu pracowników operuje się łączną kwotą planowanych nakładów w wysokości zatwierdzonej przez Bank Inwestycyjny — o ile chodzi o robocizną inwestycyjną — lub przez jednostkę nadrzędną — o ile chodzi o robocizną związaną z przeprowadzaniem kapitalnych remontów — na podstawie kosztorysów robót zaplanowanych na cały okres trwania tych robót. W danym przypadku przedsiębiorstwo obowiązane jest złożyć w banku finansującym zestawienie obejmujące nakłady osobowe w łącznej kwocie ewentualnie z rozbićciem na poszczególne miesiące — o ile to jest możliwe — w granicach przewidzianych w kosztorysach robót objętych planem inwestycyjnym na dany rok. Zestawienie powyższe winno posiadać akceptację Banku Inwestycyjnego. Ewentualne zatwierdzenie tej kwoty może również nastąpić w drodze pisemnego potwierdzenia Banku Inwestycyjnego — o realności wstawionej kwoty. Do wysokości zatwierdzonej kwoty oddziały będą honorować wypłaty na pokrycie robocizny inwestycyjnej. W przypadku gdy nastąpi przekroczenie tej kwoty lub gdy przedsiębiorstwo nie mając zaplanowanych robót inwestycyjnych dokona nakładów inwestycyjnych — to wszelkie wynikające z tego tytułu kwoty dolicza się do wykonania funduszu płac pracowników administracyjnych.

Jak z tego widać nowa instrukcja obciąża aparat administracyjny odpowiedzialnością zarówno za przekroczenie budżetu Funduszu Nagród i Prac Zleconych jak i za dokonanie niezaplanowanych inwestycji. Wydaje się, że to w dużym stopniu wzmocni dyscyplinę finansową, gdyż bezpośrednio będzie wpływać na wstrzymanie zarobków tym, którzy odpowiedzialni są za gospodarkę finansową kontrolowanej jednostki.

Zasadniczej rewizji musiała ulec również technika wyliczania odchylenia względnego. Ustalona uchwałą z dnia 21 czerwca 1949 r. — 5% marża tolerancyjna — nie mająca charakteru odgórnego usankcjonowania przekroczeń lecz przeznaczona na wyrównanie ewentualnych błędów wyliczenia przekroczenia, okazała się dla niektórych przemysłów niewystarczająca. Uchwała przewidywała tego rodzaju wypadki i w punkcie 3 tezy IX upoważniła przewodniczącego PKPG do dokonywania, w porozumieniu z ministrem skarbu i właściwym ministerstwem, zmian co do wysokości 5% marży tolerancyjnej, w odniesieniu do wszystkich lub poszczególnych grup przedsiębiorstw. Progresja wzrostu wynagrodzeń w stosunku do wzrostu wykonania planu produkcji była mocno zróżniczkowana w granicach jednego nawet przemysłu. Z drugiej strony tam gdzie progresja wynagrodzeń, w stosunku do stopnia wykonania planu produkcji, była stale rosnąca to wymagałoby znacznego zwiększenia marży tolerancyjnej co w praktyce prowadziłoby do uprzywilejowania jednostek nie przekraczających swych planów produkcyjnych. Z tych też względów raczej bardziej wskazane było utrzymanie w odniesieniu do funduszu płac pracowników produkcyjnych lub operacyjnych wszystkich jednostek kontrolowanych nadal 5% marży tolerancyjnej i wprowadzenie bardziej wnikliwej metody przy ustalaniu odchylenia względnego. Wydaje się, że wprowadzenie do nowej instrukcji trojakiemu rodzaju metod, którymi należy posługiwać się przy ustalaniu odchylenia względnego zagadnienie to całkowicie rozwiązuje.

We wszystkich tych wypadkach gdy warunki umowy zbiorowej utrzymują ścisłą proporcję pomiędzy wzrostem wykonania planu produkcji, obrotów czy usług a wzrostem funduszu płac pracowników produkcyjnych lub operacyjnych należy przy wyliczeniu odchylenia względnego stosować w odniesieniu do wszystkich kontrolowanych jednostek wzór obowiązujący w starej instrukcji a wyrażający się symbolem

$$O = \frac{F_p \times d}{100} - F_w$$

gdzie O — oznacza stopień odchylenia w cyfrach bezwzględnych

F_p — oznacza fundusz płac planowany

F_w — oznacza fundusz płac wykonany

d — oznacza współczynnik korygujący równy procentowi wykonania planowanej czynności.

Pomnożenie planowanego funduszu płac przez współczynnik korygujący „d” i podzielenie przez 100 daje fundusz płac skorygowany określony w nowej instrukcji symbolem F_k .

We wszystkich tych przypadkach, gdy z warunków obowiązującej umowy zbiorowej wynika dysproporcja — malejąca lub rosnąca — między procentem wykonania planowanej produkcji lub planowanych obrotów czy usług, a procentem wykonania planowanego funduszu płać, współczynnik „d” równać się będzie procentowej wysokości planowanego funduszu płać, zastrzeżonej warunkami umowy zbiorowej przy odpowiednim przekroczeniu planu. Np. w ramach umowy zbiorowej — wykonanie planowanej produkcji w 105% odpowiada wykonaniu planowanego funduszu płać w 110% to współczynnik korygujący „d” równać się będzie 110.

Posługiwanie się tą drugą metodą — przy pomocy współczynnika „d” równającego się procentowej wysokości planowanego funduszu płać, zastrzeżonej warunkami umowy zbiorowej, przy odpowiednim przekroczeniu planu wymaga opracowania przez centralne zarządy lub właściwe jednostki nadrzędne pewnych tabel, które dla swej ważności winny być zatwierdzone w trybie przewidzianym uchwałą. Do czasu opracowania tego rodzaju tablic metoda ta może być już stosowana lecz wymagać to będzie pewnego nakładu pracy dla dokładnego ustalenia w każdym wypadku współczynnika „d” w oparciu o warunki obowiązującej umowy zbiorowej.

We wszystkich tych wypadkach, gdzie ze względu na specjalne warunki obowiązującej umowy zbiorowej, posługiwanie się jedną z wyżej wymienionych metod wyliczenia odchylenia względnego nie dawałoby właściwej oceny stopnia odchylenia z uwagi na fakt, że nie wszystkie dysproporcje istniejące między wzrostem nakładów planowanych z tytułu funduszu płać, a stopniem wykonania planowanych czynności dadzą się wyrazić w stosunku procentowym tj. nie dadzą się wyeliminować przez współczynnik „d” — powstaje ko-

nieczność stosowania w niektórych wypadkach poprawki „k”. W takim przypadku, w celu właściwego wyliczenia odchylenia względnego należy stosować wzór poniższy

$$0 = \frac{F_p \times d}{100} \pm k - F_w$$

Powstaje pytanie w jakich wypadkach zachodzi konieczność powiększenia a w jakich pomniejszenia funduszu skorygowanego o element „k”. To zagadnienie wymaga bliższego branżowego rozpracowania dla wszystkich tych jednostek, w których ze względów na specyficzne warunki umowy zbiorowej posługiwanie się współczynnikiem „d” niezbyt dostatecznie koryguje planowany fundusz płać. W każdym bądź razie już obecnie można powiedzieć, że fundusz skorygowany należy powiększyć o ewentualne końcówki wypłacane w danym miesiącu sprawozdawczym a dotyczące miesiąca już rozliczonego — o ile oddział stwierdzi, że mieszczą się one w granicach niewykorzystanego planowanego lub skorygowanego funduszu płać miesiąca, którego dotyczą z ewentualnym uwzględnieniem 5% marży tolerancyjnej. I odwrotnie we wszystkich tych wypadkach, gdy z analizy wykonania to wyniknie, należy fundusz skorygowany zmniejszyć o kwotę wynikającą z wyliczenia — która to kwota wyrażać będzie symbol „k”.

Wydaje się, że nowe zasady instrukcji obowiązującej z dniem 1 stycznia 1950 r. wprowadzają już pewną precyzję do metody wyliczania zarówno odchylen bezwzględnych jak i względnych. Możliwe, że w pierwszym okresie ich realizacji trzeba będzie pokonać pewne trudności, niemniej jednak wydaje się, że przy opracowaniu nowej instrukcji dołożono wszelkich starań, aby wyeliminować wszelkie błędy, jakie dały się uchwycić w toku półrocznych doświadczeń.

ALFRED SIEBENEICHEN.

UMOWY HANDLOWE I PŁATNICZE W PRAKTYCE PRZEDWOJENNEJ I DZISIEJSZEJ

II.

UMOWY POWOJENNE

Druga wojna światowa i jej katastrofalne skutki wynikłe dla większości krajów europejskich nie mogły polepszyć sytuacji światowej w zakresie wymiany towarowej i płatności. Tym bardziej więc nie mogły stworzyć podstaw do usunięcia przyczyn, które wywoływały brak równowagi w światowej gospodarce przedwojennej oraz sprzeczności wynikających z ustro-

ju kapitalistycznego w jego najwyższym stadium — w imperializmie.

Niemniej jednak tego rodzaju złudzenia istniały podczas drugiej wojny światowej — a być może istnieją gdzieś i w dobie dzisiejszej — czego wyrazem są m. in. wielostronne układy zawarte czy to przed zakończeniem działań wojennych, czy też po ich

zakończeniu. Do pierwszych zaliczyć należy przede wszystkim umowy Bretton Woods o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i Banku Odbudowy i Rozwoju, do drugich — w szczególności tzw. Kartę Hawańską, które zdążają do usunięcia reglamentacji zapłat międzynarodowych, stabilizacji kursów walut i swobodnej wymiany międzynarodowej.

Nie wchodzimy tu w bliższe omawianie tych układów, ani też późniejszych, zawartych pomiędzy krajami kapitalistycznymi pod naciskiem Stanów Zjednoczonych A. P., a znanych pod nazwą planu Marshall'a. Możemy tu tylko stwierdzić, że całość tych instrumentów nie tylko że nie osiągnęła celu firmującego tę akcję — przywrócenia równowagi gospodarczej w świecie kapitalistycznym, lecz nawet nie pozwala przypuszczać, że zniesienie reglamentacji obrotów towarowych i płatniczych zostanie zrealizowane w najbliższych latach, pomimo, że leży to niewątpliwie w interesie ekspansywnych, imperialistycznych celów kierujących tą akcją Stanów Zjednoczonych.

Tak więc zarówno reglamentacyjne, kontyngentowe umowy handlowe, jak i umowy płatnicze nie tylko że nie straciły na swej aktualności, lecz znalazły coraz to szersze zastosowanie, nie wyłączając skomplikowanych umów rozrachunkowych wielostronnych.

Reglamentacja a ustrój socjalistyczny

Przeciwieństwem anarchicznego ustroju kapitalistycznego jest ustrój socjalistycznego planowania. W ustroju tym gospodarka planowa obejmuje również wymianę towarową i obrót płatniczy z zagranicą. Wymiana towarowa z zagranicą w ustroju socjalistycznym ujęta jest w plan handlu zagranicznego, którego wykonanie należy do państwowych organizacji handlu zagranicznego. Plan handlu zagranicznego jest ściśle powiązany z innymi planami gospodarki państwowej i jest wyrazem potrzeb tej gospodarki. Jest on budowany przy ścisłym współudziale państwowych organizacji handlu zagranicznego, i po zatwierdzeniu przez właściwe organa państwowe stanowi zadanie, którego wykonanie jest obowiązkiem odnośnych instytucji i organizacji państwowych.

W ustroju kapitalistycznym obrót towarowy z zagranicą jest wypadkową pomiędzy zamierzeniami prywatnych importerów i eksporterów w pogoni za osiągnięciem maksymalnego zysku, a zamierzeniami organów państwowych, starających się rozwiązać problemy gospodarki ogólnokrajowej przy pomocy instrumentów gospodarki kierowanej, do których należy również reglamentacja obrotu towarowego. Tymczasem

w ustroju socjalistycznym brak jest miejsca dla pojęcia „reglamentacji” lub „ograniczeń” przywozu i wywozu, gdyż nie ma tu sprzeczności pomiędzy „interesami” bezpośrednich importerów i eksporterów a „interese” całości gospodarstwa narodowego. Jeżeli więc nawet używane są w gospodarce planowej instrumenty techniczne pod nazwą „pozwoleń” przywozu lub wywozu, to nie są one wynikiem „reglamentacji” obrotu towarowego z zagranicą, lecz kontroli wykonywania planu handlu zagranicznego ze strony państwowych organów nadzorczych.

Podobnie przedstawia się sprawa w dziedzinie obrotu płatniczego, gdzie obowiązuje plan finansowy obrotów z zagranicą zarówno walutowy, jak i plan różrachunków krajowych. *) Z powodów zupełnie podobnych, o jakich mowa była wyżej, również i obroty płatnicze z zagranicą w ustroju gospodarki planowej nie są „reglamentowane” czy też „ograniczane”, gdyż są z góry określone w planie i dokonanie tych obrotów nie tylko że nie wymaga doraźnych „zezwoleń”, lecz po prostu należy do obowiązków właściwej organizacji państwowej. Dotyczy to zarówno płatności towarowych jak i usługowych.

Tam, gdzie płatności usługowe wynikają z obrotów pozatowarowych, wysokość zapłat, przewidzianych w planie finansowym obrotów z zagranicą, znajduje najczęściej swój odpowiednik w odnośnych budżetach. Wobec tego właściwy czas i miejsce dla określenia wysokości tego rodzaju zapłat jest przy ustalaniu tych budżetów, nie zaś w toku ich wykonywania drogą „reglamentacji” dewiz czy też „ograniczeń” dewizowych. Jedynie przy dokonywaniu transferów za granicę przez osoby prywatne, np. na cele turystyczne, koszty leczenia, zapomogi itp. przekazy prywatne, może być stosowane pojęcie reglamentacji zapłat również w ustroju gospodarki planowej. Jednakże tego rodzaju transfery nie mają większego znaczenia dla gospodarki finansowej państwa.

Jeżeli w niektórych państwach demokracji ludowej spotyka się, wbrew temu co powiedziano wyżej; przepisy prawa dewizowego utrzymujące „reglamentację dewiz” na wzór przepisów istniejących w krajach kapitalistycznych, to należy je odnieść do przepisów przejściowych uzasadnionych istnieniem sektora kapitalistycznego i niedoskonałością planów, właśnie w okresie przejściowym.

*) Patrz artykuł tegoż autora „Istota i struktura planu finansowego obrotów z zagranicą”. Wiadomości Narodowego Banku Polskiego Nr 9/49.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze krajów demokracji ludowej

„Handel zagraniczny *) i w ogóle międzynarodowe stosunki gospodarcze krajów demokracji ludowej mają dwa, zasadniczo różne aspekty. Handel zagraniczny i stosunki gospodarcze z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej są stosunkami nowego typu, za ich pośrednictwem realizuje się więc gospodarka planowej danego kraju z gospodarką planową ZSRR i gospodarką planową innych krajów demokracji ludowej.“

„Wszechstronny rozwój stosunków handlowych i w ogóle stosunków gospodarczych między krajami demokracji ludowej i ZSRR przyspiesza wzrost sił wytwórczych i zwycięstwo socjalizmu, umacnia planowe kierownictwo w krajach demokracji ludowej i stwarza możliwość rozszerzenia koordynacji planowania w skali kilku krajów.“

„Jeżeli idzie o stosunki w dziedzinie handlu zagranicznego i stosunki gospodarcze z krajami kapitalistycznymi, to zadaniem planowania w krajach demokracji ludowej jest takie ukształtowanie tych stosunków, które maksymalnie zwiększa potencjał gospodarczy danego kraju, czyni go bardziej niezależnym od gospodarki kapitalistycznej, stwarza przesłanki szybkiego marszu ku socjalizmowi, wzmacnia dany kraj, jako ogniwo międzynarodowego obozu walki o pokój i socjalizm.“

Tak określone zadania polityki handlu zagranicznego i w ogóle stosunków gospodarczych krajów demokracji ludowej, a więc i Polski, znajdują swój wyraz w porozumieniach gospodarczych, umowach handlowych i umowach płatniczych zawieranych z państwami zagranicznymi. W myśl tych zasad polityki gospodarczej — kraje demokracji ludowej i ZSRR, których gospodarka oparta jest na systemie planowania socjalistycznego, dążą do planowego, długofalowego ukształtowania wzajemnych stosunków gospodarczych, przez zawieranie długoletnich porozumień gospodarczych, określających formy i konkretne dziedziny tej współpracy. Postanowienia tych porozumień, będących wynikiem planowanych celów poszczególnych państw stają się z drugiej strony częścią składową planów narodowych poszczególnych krajów i znajdują swe odzwierciedlenie zarówno w planach wieloletnich, jak rocznych i krótszych.

Rozmiary handlu zagranicznego i płatności w obrotach z zagranicą znajdują swój wyraz w planach handlu zagranicznego oraz w planach finansowych obrotu z zagranicą. Z kolei roczne obroty towarowe z danym partnerem będą przedmiotem szczegółowych, rocznych

umów handlowych, określających wolumen wzajemnych obrotów towarowych, rodzaj i ilość lub wartość wymienianych towarów, nawet często ich cenę i ogólne warunki dostaw. Nie należy bynajmniej do wyjątków, że jednocześnie z umową handlową zawierane są konkretne kontrakty pomiędzy państwowymi organizacjami handlu obu umawiających się krajów.

Im dalej posunięta jest socjalizacja gospodarki w danym kraju demokracji ludowej, tym bardziej postanowienia umowy handlowej nabierają cech kontraktu handlowego, a co najmniej gwarancji, że takie kontrakty, na podstawie umowy handlowej i na warunkach w niej przewidzianych, istotnie zostaną zawarte. Toteż umowy handlowe pomiędzy ZSRR i krajami demokracji ludowej, wynikające z planów i włączane do planów gospodarczych poszczególnych państw stanowią również gwarancję wykonania zadań planów narodowych na danym odcinku.

Towarzyszące umowom handlowym i jednocześnie zawierane umowy płatnicze określają sposoby dokonywania wzajemnych rozrachunków nie tylko z tytułu obrotu towarowego i usługowego, lecz również ruchu kredytów.

Stosunki z krajami kapitalistycznymi

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy partnerem jest kraj kapitalistyczny. Ponieważ w kraju kapitalistycznym rząd nie posiada lub nie chce posiadać prawa bezpośredniej dyspozycji w stosunku do poszczególnych jednostek gospodarujących, które z reguły w olbrzymiej większości są jednostkami prywatnymi, rządy krajów kapitalistycznych nie mogą brać na siebie żadnych rzeczywistych zobowiązań co do dostaw towarów lub ich zakupu. Ponieważ jednak w krajach tych obowiązuje reglamentacja obrotu towarowego, przedmiotem umów handlowych muszą stać się kontyngenty przywozowe i wywozowe. Zawarcie umowy kontyngentowej będzie jednak oznaczało tylko tyle, że władze danego kraju kapitalistycznego zgadzają się na udzielenie pozwoleń przywozu względnie wywozu na towary wymienione w listach kontyngentowych ustalonych w umowie, do wysokości określonego tamże kontyngentu ilościowego lub wartościowego. Nie daje to jednak żadnej gwarancji, że przedsiębiorstwa prywatne w danym kraju kapitalistycznym istotnie zechcą sprzedać czy kupić towary lub takie ilości towarów, które są wymienione w listach kontyngentowych.

Można by się wprawdzie starać uniknąć trudności, przez jednoczesne zawarcie kontyngentowej umowy państwowej i kontraktów prywatnych. Jest to jednak utrudnione przez fakt, że większość towarów przewi-

*) Hilary Minc: „W kwestii zasad planowania w krajach demokracji ludowej“. Nr 27 pisma „O trwałym pokój, o demokrację ludową“.

dzianych w listach kontyngentowych stanowi w kraju kapitalistycznym przedmiot produkcji względnie handlu dużej ilości rozdrobnionych przedsiębiorstw prywatnych. Jeżeli nawet daną dziedzinę produkcji lub handlu reprezentuje organizacja monopolistyczna, to organizacja ta, działająca w celach osiągnięcia jak największego zysku, w wyjątkowych tylko okolicznościach zechce związać się kontraktem, który wyczerpywałby kontyngent roczny i jednocześnie fiksował cenę na dłuższy okres czasu. Praktyka zresztą uczy, że nawet zawarcie takiego kontraktu z prywatnym dostawcą lub odbiorcą nie daje gwarancji wykonania kontraktu, gdyż mogą zaistnieć okoliczności, że prywatnemu przedsiębiorstwu wygodniej jest zrzucić się z kontraktu, niż go wykonać według pierwotnych warunków.

Oczywiście, że jeszcze większe trudności nasuwają zakupy towarów nie tylko bieżących, lecz również inwestycyjnych, gdzie poza kwestią ceny wchodzi w grę inne warunki, a więc np. sfinansowanie produkcji, kredyty towarowe, gwarancje itp. Ta dziedzina spleta się ściśle z postanowieniami finansowymi, kredytowymi umów gospodarczych, wykraczającymi poza normalne postanowienia umów kontyngentowych i umów płatniczych.

Już ten pobieżny szkic ilustruje dostatecznie trudności, jakie występują przy zawieraniu umów handlowych z krajami kapitalistycznymi. Toteż Hilary Minc stwierdza, że: „Planowanie handlu zagranicznego, słuszną ukształtowanie stosunku wzajemnego między handlem ZSRR i krajami demokracji ludowej z jednej strony, a handlem z krajami kapitalistycznymi z drugiej strony, słuszny kurs w handlu z krajami kapitalistycznymi, wszystko to stanowi jedno z najbardziej trudnych i skomplikowanych zagadnień planowania w krajach demokracji ludowej.“

Z tego też względu długoletnie porozumienia z krajami kapitalistycznymi należą raczej do wyjątków. Powszechnym natomiast instrumentem są umowy kontyngentowe roczne oraz związane z nimi umowy płatnicze dotyczące głównie techniki rozrachunków.

W umowach kontyngentowych umieszczane jest zwykle postanowienie o powołaniu do życia mieszanej komisji rządowej, składającej się z przedstawicieli obu krajów i mającej na celu usuwanie trudności, jakie mogą wypłynąć przy wykonywaniu tej umowy. Komisja Rządowa zbiera się normalnie dwa razy do roku, lub — na żądanie jednej ze stron — częściej, i jest powołana do rozpatrywania spraw spornych, rewidowania i zmieniania ustalonych kontyngentów, ustanawiania nowych kontyngentów itp. Ta sama Komisja upoważniona jest również do omawiania spraw spornych i usuwania trudności, jakie

mogą wypłynąć przy wykonywaniu umowy płatniczej działającej równolegle do umowy handlowej.

Umowy płatnicze

Powojenne umowy płatnicze odbiegają znacznie od umów płatniczych względnie clearingowych przedwojennych. W stosunkach pomiędzy krajami kapitalistycznymi stosowane są po wojnie głównie dwa typy umów płatniczych, które różnią się od siebie przede wszystkim tym, że pierwszy z nich jest typem umowy dwuwalutowej, drugi zaś — jednawalutowej.

a) Umowy dwuwalutowe. W umowach tych rozrachunek odbywa się w walutach obu partnerów. Zagadnienie kursu rozrachunkowego pomiędzy walutami obu partnerów starano się rozwiązać przez stosowanie kursu umownego, który odpowiadałby kursowi gospodarczo uzasadnionemu. Tam, gdzie jako kurs rozrachunkowy przyjęto kurs urzędowy, istniejący w chwili zawierania umowy, zmianę kursu uzależniano od uprzedniej konsultacji. Inne znów umowy przewidują tylko zwykłe zawiadomienie jednego z partnerów o zmianie kursu.

Zakres płatności podpadających pod przepisy umowy uzależniany jest od przepisów dewizowych w krajach zawierających umowę. Dopuszczane są więc wszelkie płatności, na które wyrazi zgodę władza dewizowa kraju dłużnika. Jednakowoż umowy płatnicze starają się przede wszystkim rozwijać płatności bieżące, natomiast ograniczać ruchy kapitałowe szkodliwe dla stabilności waluty i równowagi ekonomicznej. Niektóre umowy szczegółowo określają zakres płatności we wzajemnych stosunkach, ograniczając się zazwyczaj tylko do płatności bieżących. Pod względem zakresu płatności poszczególne umowy różnią się pomiędzy sobą dość znacznie.

Mechanizm rozrachunku w umowach płatniczych dwuwalutowych polega na tym, że obaj partnerzy zobowiązują się sprzedawać własną walutę za walutę partnera przez zwykły zapis na kontach rozrachunkowych. Tak więc jeśli kraj A, który zawarł umowę płatniczą z krajem B, ma zapotrzebowanie na walutę kraju B, wówczas Bank Centralny kraju A zakupuje tę walutę w Banku Centralnym kraju B, kredytuując konto Banku B kwotą stanowiącą odpowiadający ekwiwalent w walucie kraju A. Takiej samej transakcji w razie potrzeby może dokonać kraj B, przeprowadzając odpowiedni zapis na koncie kraju A. Na to konto wpływają również należności z tytułu eksportu towarów i usług oraz z innych tytułów. Powstałymi stąd avoiami w walucie partnera posiadacz konta dysponuje na wypłaty w drugim kraju za dokonany import towarów i usług itp.

Udzielane wzajemnie kredyty są, albo nieograniczone, albo też zalimitowane co do wysokości. W razie przekroczenia limitu, oba kraje porozumiewają się ze sobą co do sposobu zlikwidowania nadwyżki. Umowa może też przewidywać automatyczne wyrównywanie salda przy pomocy transferu złota.

Celem usunięcia ryzyka walutowego dla strony wierzycielskiej — liczne umowy przewidują waloryzację salda na wypadek dewaluacji. W umowach przewidziane są również sposoby likwidacji sald końcowych — w towarach, złocie, lub dewizach.

Szereg umów włącza do systemu płatniczego zapłatę należności dawnych, względnie zamrożeń z poprzednich okresów.

b) **Umowy jednowalutowe.** W umowach tych rozrachunek nie jest dokonywany w walutach obu partnerów, lecz tylko, albo w walucie jednego partnera, albo też w walucie kraju trzeciego. Przy tym systemie z reguły stosowany jest system jednego konta bankowego. Znaczy to, że tylko jedna strona otwiera konto bankowe „loro“ swemu partnerowi i wszystkie transakcje pomiędzy obu krajami regulowane są przez zapis na debet lub kredyt na tym koncie.

Również i przy tym systemie aktualną jest sprawa kursu rozrachunkowego, lecz tylko dla płatności faktyzowanych w innej walucie oraz dla płatności wynikających z tzw. niewidzialnego importu (do których zaliczamy koszty utrzymania placówek handlowych, dyplomatycznych, turystykę, koszty pobytu itd.). Zwykle ustalany jest kurs przeliczenia w samej umowie, bądź w relacji bezpośredniej pomiędzy obu walutami, bądź też w stosunku do dolara lub funta sztg.

Kredyt może być udzielony albo jednostronnie — przez partnera prowadzącego konto drugiej strony — albo też dwustronnie, co ma sens istotny tylko wówczas, gdy umowa na wypadek przekroczenia kredytu przez stronę prowadzącą konto przewiduje jednocześnie odpowiednie rygory (np. oprocentowanie, obowiązki transferu nadwyżki w dewizach lub złocie itp.).

Co się tyczy zakresu płatności, ryzyka walutowego itd. stosowane tu są podobne zasady, jak przy systemie dwuwalutowym.

Istotne postanowienia umów płatniczych

Bez względu na to czy mamy do czynienia z umową dwuwalutową czy też jednowalutową, w dwustronnej umowie państwowej muszą być rozwiązane najbardziej istotne zagadnienia, o których pokrótce wspomnieliśmy już wyżej, przy omawianiu obu systemów.

Umowa płatnicza więc musi ustalić zakres przedmiotowy płatności, jakie mają być dokonywane w ramach przepisów umowy oraz zakres podmiotowy, a więc określać kto ma prawo dokonywać tych płat-

ności. Zwykle w umowach przyjmuje się zasadę domicylu, tzn. że pod postanowienia umowy podciąga się jedynie płatności dokonywane przez osoby fizyczne zamieszkałe oraz osoby prawne mające swą siedzibę w jednym kraju na rzecz takichże osób fizycznych i prawnych w kraju drugim.

Obie strony zobowiązują się na prawach wzajemności do udzielania potrzebnych zezwoleń na dokonywanie odnośnych płatności w ramach obowiązujących u nich przepisów dewizowych.

Umowa wyznacza następnie po obu stronach właściwą instytucję (bank centralny lub instytucję specjalną), za której pośrednictwem mają być dokonywane płatności przewidziane w umowie. Chodzi tu o wyznaczenie centralnej instytucji rozrachunkowej po każdej stronie. Dalszym postanowieniem będzie wyznaczenie waluty rozrachunkowej oraz ewentualnie kursu rozrachunkowego.

Umowa zawiera również najważniejsze postanowienia dotyczące systemu i techniki rozrachunkowej. Konieczne jest więc ustalenie czy ma być stosowany clearing, czy też inny system płatności beztransferowy lub transferowy *) oraz oznaczony system techniczno-bankowy.

Wreszcie, umowa musi określić, czy i w jakich rozmiarach dopuszczalne jest korzystanie z kredytu we wzajemnych stosunkach pomiędzy centralnymi instytucjami rozrachunkowymi. Może to więc być kredyt nieograniczony, albo też zalimitowany, jednostronny, lub dwustronny. Obok kredytów techniczno-bankowych mogą być również przewidziane kredyty specjalne, państwowe lub bankowe, dające możliwość kredytowych zakupów towarów bieżących lub inwestycyjnych i dokonywania wynikających stąd płatności.

Umowa międzypaństwowa ogranicza się zwykle do najważniejszych tylko postanowień technicznych. Wszelkie dalsze kwestie techniczne, związane z płatnościami wynikającymi z umowy, regulowane są bezpośrednio pomiędzy instytucjami rozrachunkowymi przewidzianymi w umowie.

Ważną sprawą przy zawieraniu umowy handlowej i płatniczej jest także zaplanowanie obustronnej wymiany towarów i usług oraz wynikających z niej płatności, aby wzajemny bilans płatniczy na okres trwania umowy (wzgl. w okresie rocznym) był zrównoważony. Chwilowa nierównowaga, wywołana np. sezonowym charakterem dostaw, nie powinna przekraczać limitu, do którego zwykle dostosowywana jest wysokość kredytu technicznego. Czuwanie nad prawidłowym funkcjonowaniem umowy należy do mieszanej Komisji Rządowej, o której mówiliśmy wyżej.

*) Patrz artykuł tegoż autora: „Międzypaństwowe umowy rozrachunkowe“, Wiad. N. B. P. Nr 4/49 r.

Tym niemniej umowa może z góry przewidzieć, że w razie powstawania zamrożeń w rozrachunku lub przekroczenia przewidzianego w umowie limitu zadłużeń, strona wierzycielska może domagać się wyrównania przejściowego salda w wolnych dewizach lub przez transfer złota. To samo tyczy się salda końcowego, jakie ujawni się w chwili expiracji umowy. Normalnie likwidacja salda końcowego winna być dokonywana przez dodatkową dostawę towarów. Umowa może jednak przewidzieć, że jeżeli saldo to nie zostanie wyrównane przez dalszą dostawę towarów w pewnym okresie po expiracji umowy, wówczas stronie wierzycielskiej będzie przysługiwało prawo żądania uregulowania pozostałego salda w wolnych dewizach lub w złocie.

Umowy płatnicze mogą być zawierane na określony przeciąg czasu, (np. na rok, ewentualnie z prawem milczącego przedłużenia na dalszy okres) lub też bezterminowo. Przy automatycznym przedłużaniu ważności oraz przy bezterminowych umowach przewidywane jest prawo wypowiedzenia ważności umowy np. na miesiąc lub kilka miesięcy naprzód, jednak zazwyczaj tak, aby expiracja umowy przypadała na koniec roku kontyngentowego.

Umowy płatnicze przewidują zwykle, że pomimo expiracji umowy, płatności wynikające z kontraktów zawartych w czasie jej trwania i na jej podstawie, mogą być nadal regulowane na poprzednich zasadach, aż do ich ostatecznego zlikwidowania.

*

Jak widzimy, umowy handlowe, kontyngentowe oraz umowy płatnicze mają na celu stworzenie ułatwień dla obrotu towarowego i płatniczego z krajami stosującymi reglamentację wymiany towarowej i reglamentację zapłat międzynarodowych. Natomiast w krajach o gospodarce planowej umowy te są instrumentem tej gospodarki, umożliwiającym lub gwarantującym wykonanie planu handlu zagranicznego i planu finansowego obrotów z zagranicą oraz wiążących się z nimi innych planów gospodarczych.

STANISŁAW POLACZEK

KWARTALNE I MIESIĘCZNE PLANOWANIE OBROTÓW PŁATNICZYCH Z ZAGRANICĄ

W artykule niniejszym pragniemy przedstawić cele, metody i zasady sporządzania kwartalnych i miesięcznych planów obrotów płatniczych z zagranicą. Omówienie tych zagadnień wydaje się być obecnie szczególnie wskazane w związku z ukazaniem się zarządzenia ministra skarbu z dnia 1 grudnia 1949 r. wydanego w porozumieniu z przewodniczącym PKPG i Ministerstwem Handlu Zagranicznego w sprawie zasad i trybu sporządzania kwartalnych planów finansowych obrotów z zagranicą oraz miesięcznych preliminarzy obrotów płatniczych z zagranicą. Zarządzenie to wraz z załączoną do niego instrukcją wprowadza obowiązek sporządzania przez jednostki planujące, biorące udział w obrotach płatniczych z zagranicą, miesięcznych preliminarzy i kwartalnych planów obrotów płatniczych z zagranicą. W ten sposób postawione zostają przed ogółem ministerstw oraz szeregiem urzędów, przedsiębiorstw, organizacji itp. całkowicie nowe zadania, które wymagają nieraz poważnego nakładu pracy ze strony odnośnych instytucji. Pragnąc

w tym artykule skoncentrować się na zagadnieniu planowania krótkookresowego, celowo pomijamy szereg zagadnień ogólnych z zakresu planu finansowego obrotów z zagranicą, czy też zagadnienia planów rocznych, odsyłając zainteresowanych czytelników do innych artykułów, które na tematy te już poprzednio ukazały się. *)

Cele planów kwartalnych i preliminarzy miesięcznych

Na wstępie krótka dygresja na temat terminologii, która aczkolwiek przyjęta w obowiązujących obecnie instrukcjach, nie jest może dość rozpowszechniona i mogłaby u czytelników nasuwać pewne wątpliwości.

*) Por. art. A. Siebeneichena: „Istota i struktura planu finansowego obrotów z zagranicą” — Wiadomości Narodowego Banku Polskiego Nr 9 z 1949 r. oraz art. St. Polaczka: „Z zagadnień planu finansowego obrotów z zagranicą” — Gospodarka Planowa Nr 11 z 1949 r.

Według tej terminologii całokształt obrotów z zagranicą od strony finansowej regulowany jest przez plan finansowy obrotów z zagranicą.

Plan ten składa się z dwóch planów, a mianowicie z planu obrotów płatniczych z zagranicą, normującego dochody i wydatki kraju w zagranicznych środkach płatniczych (tj. w dewizach, pieniądzach i złotych) oraz z planu rozrachunku złotowego z tytułu obrotów zagranicznych. Ten ostatni normuje płatności w walucie krajowej, wynikające z obrotów płatniczych z zagranicą (dokonywane między bankami prowadzącymi rozrachunek z zagranicą z jednej strony, a importerami, eksporterami, budżetem państwa itd. z drugiej strony z tytułu kupna lub sprzedaży zagranicznych środków płatniczych).

Tematem niniejszego artykułu jest tylko plan obrotów płatniczych z zagranicą, stanowiący odrębne i zamknięte w sobie zagadnienie.

Plan obrotów płatniczych z zagranicą (w skrócie nazywany w dalszym ciągu artykułu planem o. p. z.) ma na celu koordynację dyspozycji zagranicznymi środkami płatniczymi, zmierzającą ku najlepszemu zaspokojeniu potrzeb gospodarstwa narodowego w zakresie obrotów z zagranicą, w ramach możliwości, które gospodarstwo to posiada.

Przez potrzeby rozumie się konieczność importowania towarów i usług, nie dających się produkować w kraju, względnie produkowanych w niedostatecznej ilości oraz konieczność pokrycia zobowiązań finansowych zaciągniętych wobec zagranicy. Możliwość zaspokojenia tych potrzeb jest zależna w pierwszym rzędzie od zasobów zagranicznych środków płatniczych (dewiz, pieniędzy zagranicznych i złota), które gospodarstwo narodowe posiada do dyspozycji, względnie, które może wygospodarować w określonym czasie, przez eksport własnych towarów i usług, realizację wierzytelności finansowych posiadanych za granicą, upłynienie majątku posiadanego za granicą lub wreszcie przez zaciągnięcie kredytów zagranicznych. Pomijamy tu inne czynniki natury pozafinansowej, które również wpływają na możliwości importu (np. fakt posiadania przez zagranicę towarów, które chcemy nabyć, lub skłonność ze strony dostawców zagranicznych dokonania ich sprzedaży).

Z powyższego wynika jasno, że plan o. p. z. musi mieć formę pewnego rodzaju bilansu o równoważących się sumach wpływów i wydatków. W bilansie tym strona rozchodowa obejmuje wydatki na import towarów i usług oraz wydatki na spłatę zobowiązań finansowych. Na stronę przychodową składają się wpływy w okresie planu z eksportu towarów i usług

oraz wpływy z realizacji wierzytelności posiadanych za granicą, względnie z realizacji kredytów otrzymanych od zagranicy. Plan ten nie jest więc niczym innym jak planowanym bilansem płatniczym.

Zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego PKPG z 1 sierpnia 1949 r. w sprawie zasad i trybu sporządzania planu finansowego obrotów z zagranicą na rok 1950, plan taki jest opracowywany dla okresu rocznego.

Plan roczny nie jest jednak wystarczającym narzędziem dla bieżącej gospodarki dewizowej. Składa się na to szereg przyczyn, a w szczególności:

a) Obroty towarowe i usługowe z zagranicą i wynikające z nich płatności nie przebiegają w okresie rocznym w sposób równomierny, lecz podlegają wahaniom sezonowym. Np. eksport cukru przybiera na sile w okresie pokampanijnym, eksport rolny — po zbiorach, import nawozów przed siewami, import rudy ze Szwecji odbywa się głównie w miesiącach ciepłych, natomiast ustaje w zimie itd.

Moment sezonowości powoduje, że plan zrównoważony w okresie rocznym, może nie równoważyć się w okresach krótkich i przez to staje się niewykonalny.

b) Płatności zagraniczne dokonywane są w przeważającej masie w walutach wzajemnie niewymienialnych. Wynika stąd, że plan o. p. z. powinien być zrównoważony nie tylko w ogólnych ramach przychodów i rozchodów, lecz również powinny być zrównoważone przychody i rozchody w poszczególnych walutach. Budowa planu rocznego, który określałby obroty w poszczególnych walutach jest praktycznie trudna do wykonania, chociażby ze względu na to, że w chwili konstruowania planu nie są przeważnie zawarte umowy handlowe z krajami zagranicznymi i plan nie może usztywniać ram obrotów, które dopiero muszą zostać stworzone w układach z kontrahentami zagranicznymi.

Moment niewymienialności walut powoduje, że plan roczny, zrównoważony w ogólnych masach płatności, może okazać się niezrównoważony w zakresie poszczególnych walut.

c) Pewne kategorie obrotów płatniczych trudne są do zaplanowania na okres roczny i wskutek tego mogą w sposób istotny wpływać na realność planu rocznego (np. realizacja kredytów zagranicznych, niektóre płatności usługowe itp.).

Z wyżej wymienionych przyczyn plan roczny nie ma charakteru operatywnego. Operatywność planu może być utrzymana tylko przy planach konstruowanych na krótsze okresy czasu. W celu stworzenia właśnie takich planów, zostało wydane zarządzenie ministra skarbu z dnia 1 grudnia 1949 r., ustalające obowiązki, zasady i tryb sporządzania kwartalnych

planów i miesięcznych preliminarzy obrotów płatniczych z zagranicą.

Zasady sporządzania kwartalnych i miesięcznych preliminarzy

Ogólne zasady sporządzania krótkookresowych planów o. p. z. są analogiczne do zasad sporządzania planu rocznego, niemniej jednak ze względu na ich doniosłość i różnice charakterystyczne w stosunku do dotychczasowych prób planowania, pokrótce je przytoczymy.

Zasada planowania oddolnego. Wyrazem realizacji tej zasady jest nałożenie na ogół jednostek planujących, biorących udział w obrotach płatniczych z zagranicą, obowiązku sporządzania planów w zakresie dotyczących ich płatności. Zgodnie z praktyką na innych odcinkach gospodarki planowej, plany niższych hierarchicznie jednostek planujących nie są przysyłane bezpośrednio do instytucji sporządzającej ogólny plan obrotów płatniczych z zagranicą (którą jest NBP), lecz przechodzą kolejno przez jednostki planujące nadrzędne, które mają obowiązek analizy i kontroli planów organów podległych. W szczególności więc ministerstwa, będące według brzmienia instrukcji pośrednimi podmiotami planującymi, sporządzając plan zbiorczy na podstawie planów jednostek podległych (będących bezpośrednimi podmiotami planującymi) badają te plany z punktu widzenia ich realności, niezbędności wydatków zaplanowanych itp. Oczywiście ministerstwa mają przy tym prawo i obowiązek wprowadzania zmian i poprawek do planów podległych, im komórek.

Zasada jedności puli dewizowej. Wprowadzenie tej zasady należy widzieć w fakcie, że według postanowień instrukcji, całość obrotów płatniczych w danej walucie wchodzi w jeden plan wyczerpujący całość obrotów płatniczych w tej walucie. Wynika stąd, że w wypadku konieczności dokonania pewnych odstępstw od planu (np. zmniejszenia wydatków wskutek osiągnięcia wpływów niższych, niż zaplanowano), organy odpowiedzialne za całość polityki dewizowej mają możliwość lokalizacji tego odstępstwa na dowolnej pozycji planu. Nie istnieje więc np. reguła, że w wypadku gdy wpływy towarowe nie osiągną wysokości przewidywanej, muszą ulec automatycznie obniżeniu wydatki towarowe, czy też, że niedobór wpływów pozatowarowych musi znaleźć pokrycie w obniżeniu wydatków pozatowarowych.

Klasyfikacja tytułów płatności. Instrukcja wprowadza podział obrotów płatniczych na trzy zasadnicze grupy, a mianowicie: na płatności towarowe, płatności usługowe i różne oraz płatności z tytułu obrotów kredytowych. Klasyfikacja ta ma

istotne znaczenie dla analizy planu oraz analizy cyfr jego wykonania. Bez ścisłego rozgraniczenia i sprecyzowania treści poszczególnych kategorii płatności nie można osiągnąć ścisłości cyfr planu, względnie jego wykonania. Praktyka dotychczasowa wskazuje, że zwłaszcza sprecyzowanie pojęcia płatności towarowej natrafia na trudności i zakres tego pojęcia bywa rozszerzany na pewne płatności typu usługowego, względnie finansowego.

Dotychczasowe instrukcje nie ustalają zakresu pojęcia płatności towarowej, pozostawiając to zagadnienie do rozstrzygnięcia instrukcji wykonawczej Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Podając niżej próbę definicji płatności towarowej, musimy z tego względu zastrzec, że definicja ta nie wynika z interpretacji obowiązujących instrukcji, lecz formułuje jedynie pogląd autora.

Przez **płatność towarową** należałoby rozumieć w planie te płatności, na które opiewa faktura dostawcy towaru, bez względu na to, jakie warunki dostawy kontrakt z dostawcą przewiduje. Za definicją taką przemawia fakt, że przy zastosowaniu tej definicji, cyfry planu są:

- a) najłatwiejsze do ustalenia przez importera i eksportera krajowego,
- b) sprawozdawczo uchwytne dla statystyki obrotów płatniczych, prowadzonej przez Narodowy Bank Polski na podstawie płatności przechodzących przez banki; przy innej definicji nie wydaje się praktycznie osiągalne uzyskanie prawidłowych cyfr wykonania planu przez statystykę bankową.

Konsekwencją przyjęcia tej definicji byłoby traktowanie wszelkich zagranicznych kosztów transportu towaru, ubezpieczenia itp. (nie objętych fakturą towarową) jako płatności usługowych.

W dwóch aspektach zasady sporządzania planów krótkookresowych różnią się w sposób istotny od zasad sporządzania planu rocznego.

Ze względu na wyżej wspomnianą niewymienialność poszczególnych walut zagranicznych, plan kwartalny i preliminarz miesięczny sporządza się odrębnie dla obrotów z każdym krajem, z którym Polska posiada zawartą umowę płatniczą, natomiast obroty z innym krajami, ujmuje się w sumach łącznych w dolarach amerykańskich lub funtach szterlingach, zależnie od tego, w której z tych walut płatność ma nastąpić.

Odrębność poszczególnych planów podkreśla fakt, że plany z poszczególnymi krajami umownymi sporządza się w walutach rozrachunkowych, przewidzianych odpowiednimi państwowymi umowami płatniczymi.

Ponadto plan kwartalny, a tymbardziej preliminarz miesięczny, powinien ujmować efek-

tywne płatności zagraniczne przewidywane w okresie planowanym. Zasada ta nie jest stosowana w pełni w planie rocznym, w którym przy planowaniu płatności towarowych i usługowych stosuje się pewne odchylenia od niej, nakazane względami praktycznymi, a dopuszczalnymi ze względu na nieoperatywny charakter planu. Zagadnienie to poruszymy jeszcze niżej przy omawianiu planowania płatności towarowych, względnie usługowych.

Ogólne plany kwartalne i preliminarze miesięczne obrotów płatniczych z zagranicą sporządza, analogicznie jak w wypadku planów rocznych, Narodowy Bank Polski. W zakresie płatności towarowych NBP otrzymuje gotowe materiały od Ministerstwa Handlu Zagranicznego, natomiast odcinki planów, dotyczące obrotów usługowych i kredytowych opracowuje NBP we własnym zakresie na podstawie planów ogółu ministerstw oraz organizacji, stowarzyszeń i innych instytucji nie podlegających ministerstwu.

Planowanie płatności towarowych

Kwartalne plany płatności towarowych były sporządzane już od dość dawna, ale tylko w zakresie obrotów wolnodewizowych. Dopiero od III kwartału 1949 r. datują się pierwsze próby objęcia planami kwartalnymi całości obrotów płatniczych towarowych. Instrukcja ministra skarbu z dnia 1. 12. 1949 r. wprowadza do dotychczasowej praktyki, jako całkowite novum, sporządzanie preliminarzy miesięcznych płatności towarowych. Poza tym włącza ona plany płatności towarowych w ogólny plan obrotów płatniczych z zagranicą, który dotychczas był sporządzany, ale tylko w postaci pewnych szacunków i to nie jako operatywne narzędzie polityki dewizowej, lecz jedynie jako podstawa dla sporządzenia planu rozrachunku złotowego z tytułu obrotów zagranicznych.

Ogólne plany oraz preliminarze obrotów płatniczych towarowych sporządza Ministerstwo Handlu Zagranicznego na podstawie planów central handlu zagranicznego.

Bardzo istotnym zagadnieniem dla sporządzenia planu, a następnie sprawozdania z jego wykonania jest właściwe pojmowanie momentu płatności zagranicznej, szczególnie ważne w planach krótkoterminowych.

W bilansach płatniczych i sprawozdaniach z wykonania planu o. p. z. przyjmuje się, że płatność zagraniczna zostaje dokonana w chwili, gdy zagraniczna waluta eksportowa wpływa na zagraniczny rachunek bieżący banku krajowego (od korespondenta zagranicznego), względnie gdy z tego rachunku schodzi waluta zagraniczna z tytułu wypłaty za import.

Jest to jedynie słuszne kryterium płatności, gdyż pokrywa się ściśle z momentem, w którym odnośna suma waluty zagranicznej efektywnie powiększa (wpływ za eksport) lub zmniejsza (wypłata za import) zasoby zagranicznych środków płatniczych pozostających w dyspozycji kraju.

Kryterium to jednak proste w zastosowaniu przy statystyce, nie jest takim przy planowaniu płatności towarowych. Ze względu bowiem na różnorodność techniki dokonywania zagranicznych płatności towarowych (akredytywy we wszelkich odmianach, inkaso itp.) i związaną z nią różnorodność sposobu rozliczania się banków krajowych z zagranicznymi, eksporterowi względnie importerowi niejednokrotnie trudno jest określić moment, kiedy dotycząca go płatność zagraniczna efektywnie zostanie rozliczona z bankami zagranicznymi.

Nasuwać się mogą różne sposoby przewyżczenia tej zasadniczej trudności w konstrukcji planu. Jeżeli chodzi o instrukcję z 1 grudnia 1949 r. to ustala ona, że Ministerstwo Handlu Zagranicznego (więc i centrale handlu zagranicznego) sporządzając plan, przyjmuje jako moment dokonania płatności zagranicznej przy imporcie — przekazanie bankowi krajowemu równowartości złotowej zleconej wypłaty zagranicznej, przy eksporcie zaś — otrzymanie od banku krajowego równowartości złotowej należności od zagranicznego kontrahenta.

Kryterium to oczywiście odbiega w mniejszym lub większym stopniu od właściwego pojęcia płatności zagranicznej. Aby sumy płatności ustalone przez M. H. Z., przetransponować na sumy rzeczywistych płatności zagranicznych, instrukcja postanawia, że do planu zostaną wprowadzone korektury przez M. H. Z. na wniosek Narodowego Banku Polskiego. Korektury te będą sporządzane w oparciu o istniejące warunki rozliczania płatności towarowych z bankami poszczególnych krajów oraz o stany niepokrytych akredytów figurujących w bilansach banków krajowych na początku okresu planu.

Uzupełnieniem planu płatności towarowych jest wprowadzone przez instrukcję z 1 grudnia 1949 r. kwartalne zestawienie planowanych różnic między wartością kontraktową, a wartością franco granica celna polska, płatności za eksport oraz import.

Zestawienie to ujmuje te różnice, specyfikujące je na: koszty transportu na statkach zagranicznych, krajowych, koszty transportu lądowego płatne w walucie krajowej oraz koszty transportu lądowego płatne w walutach zagranicznych.

Zestawienie to ma trojaki cel:

- a) umożliwia analizę wpływu sposobu fakturowania towarów (c. i. f., f. o. b. itp.) na kształtowanie się płatności towarowych,
- b) stanowi swego rodzaju plan operatywny w stosunku do takiego zestawienia sporządzanego dla okresu rocznego,
- c) stanowi wzajemną kontrolę prawidłowości planów płatności usługowych, sporządzanych przez centrale handlu zagranicznego oraz przedsiębiorstwa komunikacji lądowej i morskiej.

Planowanie płatności usługowych

W przeciwieństwie do planowania płatności towarowych, planowanie kwartalne w zakresie obrotów usługowych, dotychczas nie miało miejsca i na tym odcinku obecna instrukcja stanowi początek daleko idących zmian w systemie istniejącym.

Dotychczas bowiem nie było planu, który ustalałby cyfry płatności usługowych. W zakresie rozchodów bieżącą kontrolę i reglamentację wydatków prowadziła Komisja Dewizowa. Jeżeli chodzi o przychody, kontrola ich miała charakter zupełnie fragmentaryczny.

Stan ten, będący oczywistą anomalią w kraju o gospodarce planowej, tłumaczy się w dużej mierze tym, że w ogólnej masie płatności zagranicznych, płatności usługowe stanowią niewielki stosunkowo odsetek. Natomiast z drugiej strony planowanie tych płatności, przedstawiających wielką ilość bardzo różnorodnych obrotów i typów jednostek planujących biorących w nich udział, przedstawia dość znaczne trudności.

Znaczenie objęcia planowaniem obrotów usługowych jest bardzo duże, znacznie większe, niż wynikałoby to z wielkości udziału tych obrotów w ogólnych obrotach płatniczych kraju.

Dzięki temu może być nie tylko zapewniona racjonalna gospodarka na odcinku usługowym, lecz również zostanie w dużym stopniu udoskonalone planowanie płatności towarowych. Brak bowiem jasnego obrazu kształtowania się płatności usługowych wiążących się z obrotem towarowym (koszty transportu towarów, koszty ubezpieczenia, prowizje itp.) wpływa bardzo ujemnie na precyzję planowania obrotów płatniczych towarowych. Należy przy tym zauważyć, że dotychczas odcinek obrotów usługowych stanowił główną lukę w ogólnych planach obrotów płatniczych. Luka ta była wypełniona mniej lub więcej trafnymi szacunkami. Obecnie dzięki jej usunięciu przez tworzenie planów płatności usługowych, całość planowania obrotów płatniczych niezmiennie na tym zyska.

Problemy, które wyłaniają się na odcinku planowania obrotów płatniczych usługowych i traktowanych łącznie z nimi różnych płatności bieżących pozatowa-

rowych nie posiadających charakteru usługowego (np. przekazy emigrantów, dary pieniężne itp.) są zupełnie różne od tych, które spotyka się w zakresie planowania płatności towarowych.

Przedewszystkim istnieją na tym odcinku pewne kategorie płatności, wprawdzie niezbyt liczne, które ze względów zasadniczych nie mogą być planowane. Chodzi w tym wypadku o takie pozycje, jak np. przekazy dla zagranicznych placówek w Polsce na pokrycie ich kosztów utrzymania, wpływy od turystów zagranicznych, przekazy dla osób prywatnych z zagranicy itp. Pomimo, że planowanie nie może być rozciągnięte na tego rodzaju obroty, to jednak przy konstrukcji *sui generis* planowanego bilansu płatniczego, nie mogą te płatności być pominięte. Dlatego w tym wypadku plan musi z konieczności być uzupełniony szacunkami dokonywanymi przeważnie na podstawie analizy tych płatności za okresy ubiegłe.

Istnieje poza tym inna kategoria płatności, która nie może być planowana, lub tylko z dużym przybliżeniem, nie dlatego, że dotyczy cudzoziemców czy też poszczególnych osób prywatnych, lecz ze względu na obiektywny brak podstaw dla ustalenia cyfr planu. Najbardziej jaskrawym przykładem mogą być wypłaty odszkodowań przez krajowe towarzystwa ubezpieczeniowe z tytułu reasekuracji czynnej, poza tym jednak w szeregu innych pozycji mogą występować płatności o podobnie trudnym do przewidzenia charakterze. Ocena w jaki sposób należy planować tego rodzaju płatności musi być przeprowadzona indywidualnie dla poszczególnych kategorii obrotów. Zasada ogólna, jaką wydaje się, że można by tu przyjąć, byłaby następująca: wykorzystywać maksymalnie wszystkie elementy, które mogą pomóc przy ustaleniu cyfr planu i w ostateczności posilkować się szacunkami z tym jednak, żeby tym mniej je stosować, im krótszy i mniej odległy w czasie jest okres planu. Najmniej pozycji szacowanych winno więc znajdować się w preliminarzu miesięcznym.

Trzeci problem, który napotyka się w planowaniu obrotów usługowych, wynika z faktu, że w szeregu pozycjach należności i zobowiązania kompensowane są pomiędzy przedsiębiorstwami krajowymi i ich korespondentami we wzajemnym rozrachunku, przy czym w dewizie pokrywa się tylko saldo wynikające z tego rozrachunku (rozrachunki kolei, linii żeglugowych, spedytatorów, towarzystw ubezpieczeniowych itp.).

Powstaje zagadnienie, czy plan ma ujmować pełne obroty, czy też tylko salda, które zostaną pokryte w dewizach.

Ponieważ plan kwartalny i preliminarz miesięczny ma być planem operatywnym dla gospodarki dewizowej kraju, przyjmuje się zasadę, że należy w nich uj-

mować (inaczej niż w planie rocznym) tylko sumy, które mają być efektywnie płatne w dewizach, a więc np. salda rozrachunków kolejowych, czy spedytorskich.

Takie ujęcie ma tę ujemną stronę, że nie oddaje obrazu całości obrotów oraz uniemożliwia często przeprowadzenie ścisłej klasyfikacji płatności według kategorii obrotów. Dlatego w przyszłości będzie przypuszczalnie konieczne ujmowanie planu obrotów płatniczych usługowych w dwóch aspektach, to znaczy w aspekcie czysto płatniczym (dewizowym) oraz w aspekcie pełnych obrotów (czyli aspekcie rozrachunkowym).

Planowanie płatności z tytułu obrotów kredytowych

W tym dziale planu mieszczą się płatności wynikające z tytułu kredytów otrzymanych od zagranicy, względnie udzielonych zagranicy.

W zakresie kredytów otrzymanych od zagranicy realizacja tych kredytów stanowi przychód planu, spłata zaś — rozchód planu.

Odwrotnie w zakresie kredytów udzielonych zagranicy, wykorzystanie kredytów przez zagranicę stanowi rozchód planu, spłata zaś kredytu przez dłużnika zagranicznego — przychód planu.

Ze względu na to, że kredyty zagraniczne znajdują się w ewidencji poszczególnych banków krajowych, rozrachowujących się z ich tytułu z zagranicą, instrukcja z l. XII. 1949 r. nakłada obowiązek składania planów z tytułu obrotów kredytowych na banki.

W ogromnej większości wypadków, otrzymywane

kredyty od zagranicy, wiążą się z obrotami towarowymi. Związek ten jest szczególnie ścisły, gdy chodzi o realizację kredytów zagranicznych, gdyż wysokość wykorzystania kredytów zależy bezpośrednio od importu zakupywanych na kredyt towarów. Dlatego instrukcja przewiduje, że w zakresie kredytów towarowych cyfry wykorzystania kredytów, a w pewnych wypadkach i ich spłaty (gdy spłata jest dokonywana nie w dewizach, lecz eksportem towarów zaliczonym na specjalny rachunek) ustala Narodowy Bank Polski w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Zagranicznego.

*

Poruszone w tym artykule zagadnienia nie wyczerpują bynajmniej problematyki planowania kwartalnego i miesięcznego obrotów płatniczych z zagranicą. Pewne zagadnienia pominięto, czy to ze względu na to, że przedstawiają one mniejszą wagę, czy też dlatego, że mogą one być ciekawe tylko dla szczupłego grona czytelników. Główną jednak przyczyną, dla której uwagi niniejsze nie mogą wyczerpać tematu jest fakt, że znajdujemy się u progu prac nad pogłębieniem metod planowania obrotów płatniczych z zagranicą. Uczyniony już został duży krok naprzód przez opracowanie zasad planowania płatności zagranicznych i ujęcie tych zasad w instrukcjach przewodniczącego PKPG i ministra skarbu. Doświadczenia, które uzyska się w pracy na podstawie tych instrukcji, pozwolą w przyszłości na niewątpliwie pełniejsze i trafniejsze ujęcie szeregu problemów.

ORGANIZACJA i TECHNIKA FINANSOWA

Leopold Przetęcki

UKŁAD BILANSU BANKOWEGO

I.

NOWY SCHEMAT I JEGO TREŚĆ.

Jednolity Plan Kont dla Banków, oznaczony w skrócie JPKB, uporządkował rachunkowość banków i ich sprawozdawczość, dostosowując ją do potrzeb nowego systemu finansowego.

Na tle JPKB powstać musiał również nowy schemat bilansu banków.

Jak wiadomo JPKB, opierający się na układzie decymalnym, dzieli wszystkie operacje bankowe na 9 klas,

uzupełniając je jako dziesiątą klasą — 0, dla kont pozabilansowych.

Każda klasa obejmuje operacje o ściśle określonym charakterze pod względem ich zakresu, sensu ekonomicznego i finansowego. Poszczególne zaś klasy łączone razem składają się również na pewną całość o pewnym określonym wyrazie.

Klasy od 1 do 4 obejmują: czynności emisyjne (NBP), pieniądź bezgotówkowy w postaci krótkoterminowych (operacyjnych) rachunków osobowych tak sektora uspołecznionego, jak i nieuspołecznionego oraz inne natychmiast płatne zobowiązania (klasa 1), operacje walutowe i zagraniczne (klasa 3) oraz rozliczenia z rządem i instytucjami publicznymi (klasa 4), z drugiej zaś strony kredyty obrotowe (klasa 2).

Klasy 5 i 6 obejmują środki zakumulowane a przeznaczone na finansowanie inwestycji i kapitalnych remontów (klasa 5) oraz wykazują do jakiego stopnia środki te zostały wykorzystane na powyższe cele (klasa 6).

Pozostałe klasy 7 do 9 obrazują gospodarkę wewnętrzną (administracyjną) banku, wykazując stan jego funduszy własnych, majątek ruchomy i nieruchomy tak już istniejący jak i tworzący się (klasa 7), dochody i wydatki banku (klasa 8), wreszcie rozliczenia przejściowe (klasa 9).

W ten sposób wyłoniły się trzy zespoły klas, które zdecydowały o układzie samego bilansu.

Zgodnie z tym bilans dzieli się na trzy odrębne części:

1. operacyjną,
2. inwestycyjną,
3. administracyjną.

Część 1 — operacyjna. Jak to wynika z charakteru klas, które ona obejmuje, ilustruje wykonanie głównego zadania banków, przede wszystkim banku emisyjnego, a mianowicie: zasilanie życia gospodarczego w potrzebne mu środki pieniężne poprzez akcję kredytową (kl. 2) oraz wskazuje, w czym akcja kredytowa znajduje swe pokrycie. Odpowiedź na to dają trzy pozostałe klasy części 1 — operacyjnej, tj. 1, 3 i 4. Mówią one nam, czy i do jakiego stopnia wzrostowi działalności kredytowej towarzyszy akumulacja pieniądza bezgotówkowego na rachunkach osobowych jednostek gospodarczych działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego, instytucji społecznych, jak również sektora nieuspołecznionego i osób prywatnych — wkłady ludności (kl. 1), w jakiej wysokości służą do tego celu rezerwy finansowe budżetu państwowego i instytucji publicznych (kl. 4), czy też i do jakiego stopnia bank zmuszony jest posługiwać się w tym celu zwiększaniem ilości pieniądza gotówkowego (emisja). Ponadto klasa 3 wskazuje nam, w jakim stopniu operacje zagraniczne banku odciażają względnie obciążają stan środków pieniężnych, zależnie od tego, czy aktywa tej klasy przewyższają pasywa czy też odwrotnie.

Oczywista jest rzeczą, że część 1 — operacyjna sama przez się nie bilansuje się; teoretycznie jest moż-

liwe osiągnięcie całkowitej równowagi aktywów i pasywów części operacyjnej, w rzeczywistości jednak nie będzie się to zdarzać. Toteż schemat bilansu przewiduje zbilansowanie jej przez dopisanie w aktywach i pasywach sum bilansowych części inwestycyjnej i administracyjnej. Pozwala to na szybkie zorientowanie się, czy nadwyżka środków obrotowych nie została zużyta na cele inwestycyjne lub na potrzeby gospodarki administracyjnej banku, czy też przeciwnie: wolne środki przeznaczone na inwestycje i nadwyżka dochodów banku zostały zaangażowane w zasilaniu obrotu gospodarczego.

W ten sposób część 1 — operacyjna jest sprawdzianem planu kredytowego i ściśle z nim związanego planu kasowego.

Część 2 — inwestycyjna. Wykazuje ona w pasywach sumę środków przeznaczonych na finansowanie inwestycji i kapitalnych remontów ze wskazaniem źródeł ich akumulacji, którymi są przede wszystkim: amortyzacja majątku trwałego, przeznaczona na finansowanie inwestycji i kapitalnych remontów, odprowadzana przez jednostki gospodarcze objęte systemem finansowym, specjalne lokaty celowe, dotacje Skarbu Państwa, a także środki nielimitowane. Aktywa zaś podają szczegółowo sumę wypłat na inwestycje tak ze środków bezzwrotnych, jak i zwrotnych tzn. w formie kredytu.

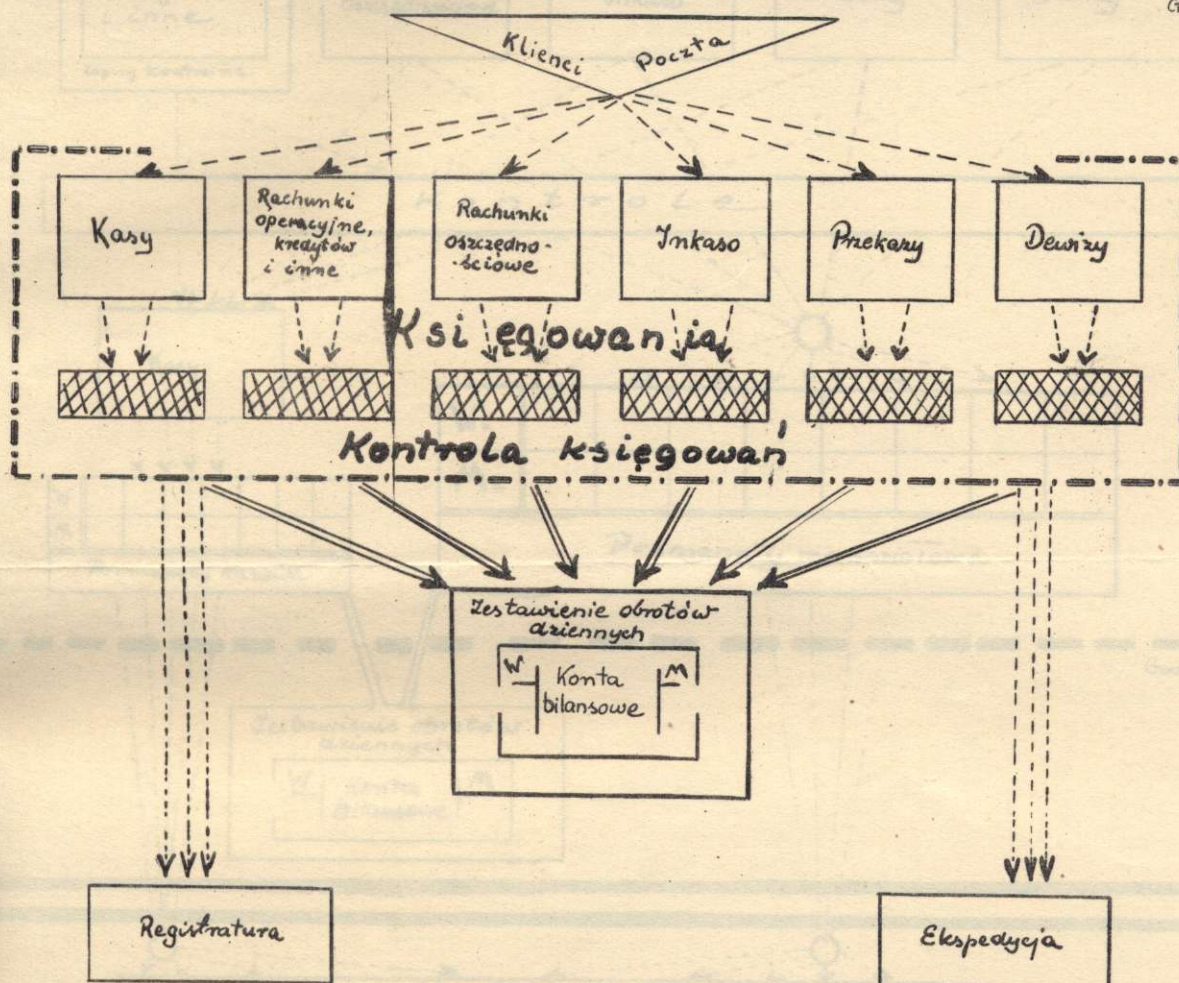
Tak aktywa jak i pasywa tej części bilansu podzielone są na okresy inwestycyjne. Przez porównanie więc pasywów z aktywami uzyskuje się nie tylko ogólne dane co do zmobilizowanych funduszy inwestycyjnych i stopnia ich zużycia, ale również wykonanie planu inwestycyjnego za każdy rok oddzielnie tak pod względem źródeł jak też ich wykorzystania.

Wreszcie zbilansowanie części inwestycyjnej przez wyprowadzenie salda między aktywami i pasywami podaje, jaka część funduszy inwestycyjnych została zużyta na finansowanie obrotów życia gospodarczego, czy też przeciwnie, środki na finansowanie inwestycji były niedostateczne i jaka ich część została zaczerpnięta z części 1 — operacyjnej.

Część 3 — administracyjna. Ta część bilansu obejmuje pozostałe klasy 7, 8 i 9. Klasa 7 podaje majątek trwały banku, składający się z nieruchomości, ruchomości i różnych praw majątkowych. Majątek ten — po dokonaniu oszacowania — wykazywany będzie w bilansie rzeczywistą jego wartością. W klasie tej figurują również fundusze własne banku i rezerwy, jak również wykazywane będą zmiany tych funduszy, powstające tak skutkiem likwidacji majątku trwałego jak też powstawania nowego przez inwestycje własne,

Organizacja księgowości maszynowej w systemie jednofazowym

Godz. 8. ma



Jedna faza

Godz. 15.

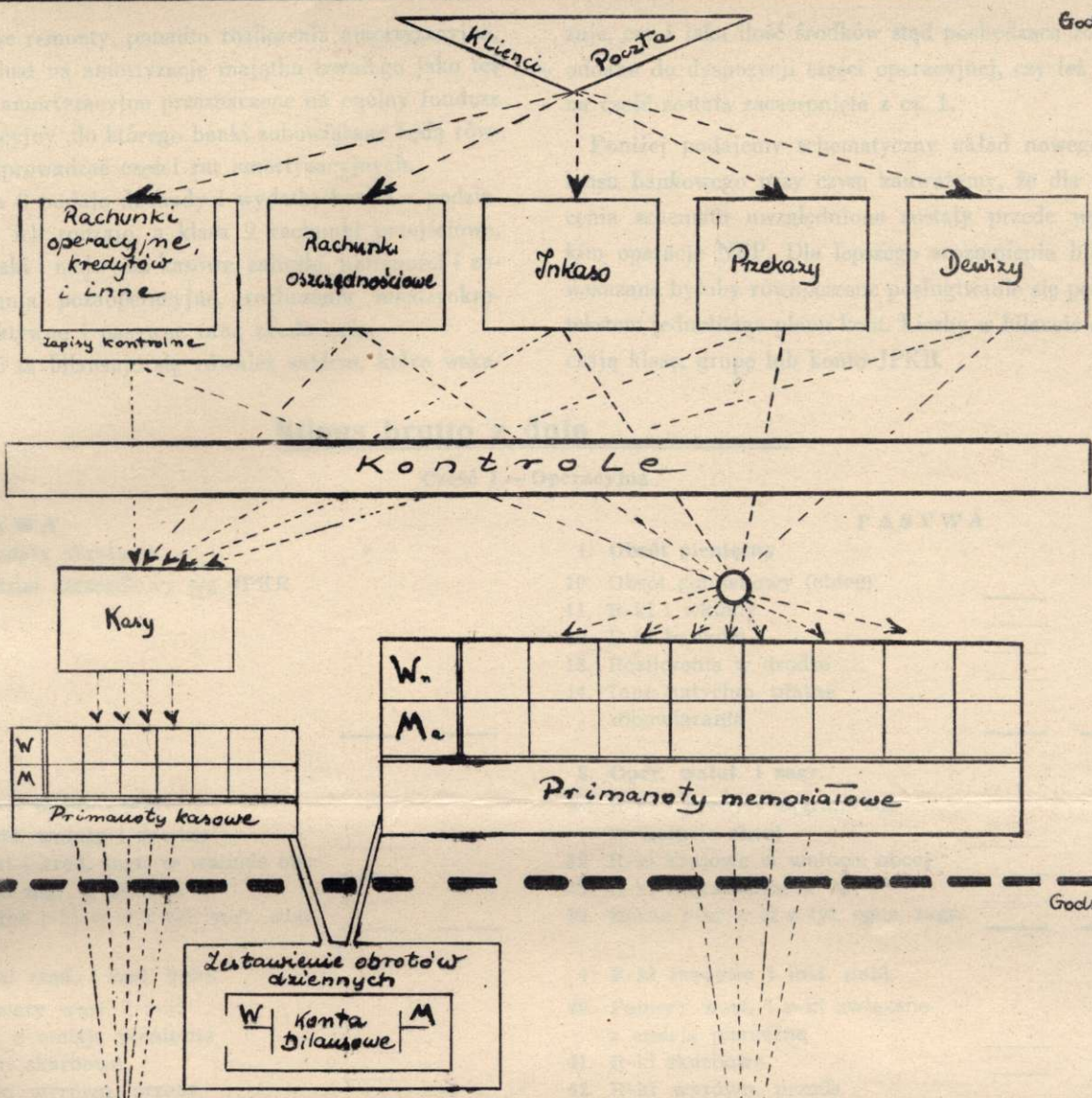
Maszyny księgujące
 Obieg dokumentów
 Zestawienia

Projekt. i rys.
Zbigniew Ładosi

Organizacja księgowości maszynowej w systemie dwufazowym

Godz. 8_{ma}

Pierwsza faza



Druga faza



Maszyny szybko-księgujące ----- obieg dokumentów ===== zestawienia Projekt. i rys. Zbigniew Łados

Cześć ta bilansuje się również saldem, które wska-

Poniżej podajemy schematyczny układ nowego bilansu bankowego przy czym zauważamy, że dla skrócenia schematu uwzględnione zostały przede wszystkim operacje NBP. Dla lepszego zrozumienia bilansu wskazane byłoby równoczesne posługiwanie się pełnym tekstem jednolitego planu kont. Liczby w bilansie oznaczają klasę, grupę lub konto JPKB.

Część 1 — Operacyjna

Podział szczegółowy wg JPKB.

30. Złoto, waluty i dewizy
31. R-ki i kred. zagr. w walucie obc.
33. R-ki zagr. w złotych
34. Różne r-ki w zł z tyt. oper. zagr.

40. Papiery wart. i r-ki
zw. z emisją pieniężną
41. R-ki skarbowe
42. R-ki wyrówn. przeds.
43. Zobow. rząd. z tyt. oper. zagr.
49. Specjalne r-ki rozliczeniowe

Część 1	operacyjna
„ 2	inwestycyjna
„ 3	administracyjna
	Suma bilansowa

10. Obrót gotówkowy (obieg)
11. R-ki i wkłady
12. R-ki banków
13. Rozliczenia w drodze
14. Inne natychm. płatne zobowiązania

31. R-ki i kredyty zagraniczne
w walucie obcej
32. R-ki krajowe w walucie obcej
33. R-ki zagraniczne w zł
34. Różne r-ki w zł z tyt. oper. zagr.

40. Papiery wart. i r-ki związane z emisją pieniężną
41. R-ki skarbowe
42. R-ki wyrówn. przeds.
43. Należności rządowe z tyt. oper. zagr.
44. R-ki samorządowe i inst. publ.

Część 1	operacyjna
„ 2	inwestycyjna
„ 3	administracyjna
	Suma bilansowa

Część 2 — Inwestycyjna

605. Wypł. ze śr. bezzwrotnych
na kapit. remonty r. 1950
635. Wypł. ze śr. bezzwrotnych
na kapit. remonty r. 1949
590. R-k Inwest. B. I.
śr. zwrotne 1950*)
591. R-k Inwest. B. I.
śr. zwrotne 1949*)

Suma do części 1 bilansu
Środki ulokowane w części 1.

50. Środki na finans. inw. 1950
z podziałem na rodzaje
51. Środki na finans. inw. 1949
z podziałem na rodzaje
58. R-ki inwest. międzybankowe
580. R-k Inwest. B. I.
śr. bezw. 1950 r.
581. R-k Inwest. B. I.
śr. bezw. 1949 r.

Suma do części 1 bilansu
Środki zaczerpnięte z części 1.

*) Nazwa i symbolika kont dla refinansowania inwestycji nie jest dotychczas dostatecznie ustalona.

Część 3 — Administracyjna

7. Majątek trwały		7. Fundusze własne	
70. Majątek trwały	_____	77. Rozliczenia amort.	_____
73. Inwestycje i ka-		78. Fundusze własne	_____
74. pitalne remonty	_____		
8. Wydatki		8. Dochody	
z podziałem na rodzaje	_____	z podziałem na rodzaje	_____
9. R-ki przejściowe		9. Rachunki przejściowe	
	=====		=====
Suma do części 1 bilansu	_____	Suma do części 1 bilansu	_____
Środki ulokowane w części 1	_____	Środki zaczerpnięte z części 1	_____
bilansu	=====	bilansu	=====

Tak skonstruowany bilans daje jasny obraz rezultatów działalności banku. W obecnym okresie, bezpośrednio po wprowadzeniu w życie dekretu o reformie bankowości, jest on pierwszą próbą dostosowania księgowości i sprawozdawczości banków do potrzeb wy-

nikających z zasad ustroju gospodarczego i finansowego Państwa.

Nazywamy go pierwszą próbą, ponieważ nie ulega wątpliwości, że w miarę dalszego pogłębiania się gospodarki planowej będzie musiał ulegać koniecznym modyfikacjom.

II.

ROZWÓJ BILANSU NBP I JEGO WYMOWA.

Interesującą będzie rzeczą przyjrzeć się bilansom NBP i zauważyć, jak się one kształtowały na przestrzeni ubiegłych lat i w jakiej fazie ewolucyjnej stał się JPKB.

W tym celu podamy układ bilansów w latach 1945 — 1949 w momentach, w których wykazują one stopniowo występujące zasadnicze zmiany:

Rok 1945**AKTYWA**

1. Portfel wekslowy
2. Pożyczki zabezpieczone zastawami:
 - a) otwarty kredyt
 - b) pożyczki udzielone przez P. Rządu
3. Dług Skarbu Państwa
4. Wymiana bil. krakowskiego i marek niemieckich
5. Inne aktywa

PASYWA

1. Kapitał zakładowy
2. Obieg bil. bankowych
3. Natychmiast. płatne zobowiązania
 - a) r-ki żyrowe
 - b) przekazy żyrowe w drodze
4. Inne pasywa

Jak widzimy, bilans prosty i skromny, odpowiadający ówczesnej rzeczywistości, w której po długim okresie wojny i zniszczeń rodzi się nowe Państwo Polskie. Uwidocznione w nim są pierwsze jego wysiłki

zakładania podstaw nowego życia. A były nimi: wprowadzenie nowej waluty w miejsce okupacyjnych znaków pieniężnych, pomoc dla Skarbu Państwa celem zmontowania nowego aparatu państwowego oraz kredyt dla uruchomienia najważniejszych zakładów przemysłowych i zaspokojenia najpilniejszych potrzeb życia gospodarczego, jak komunikacja i transport. Ponieważ wyzwolenie kraju odbywało się stopniowo, zanim powołany został do życia NBP, funkcje powyższe spełniało Państwo, a przejął je następnie Narodowy Bank Polski (pożyczki udzielone bezpośrednio przez pełnomocnika Rządu, wymiana pieniędzy przez placówki Ministerstwa Skarbu).

Rok 1946 jakkolwiek nie zmienia zasadniczo układu bilansu, wnosi jednocześnie nowe elementy świadczące o zmianach, jakie dokonały się już w gospodarce narodowej dźwigającej się z gruzów z niesłychaną mocą i prężnością.

Krystalizuje się i precyzuje akcja kredytowa; oprócz dotychczasowych form kredytu w postaci weksli oraz przejętych przez Bank pożyczek, rozprawdzonych przez pełnomocników Rządu, zarysowuje się wyraźnie nowy sposób kredytowania unarodowionych gałęzi przemysłu (kredyty normalne, później kredyty normaltywne) oraz finansowania obrotów handlowych z zagranicą (kredyty importowe i eksportowe).

W bilansie Banku pojawia się również tak w aktywach jak i w pasywach pozycja: Biuro Rozrachunków Międzynarodowych. Wprawdzie zostaje ono zamieszczone mechanicznie jako wynik działalności odrębnie

bilansującej się jednostki organizacyjnej, świadczy to jednak o tym, że Bank przejmuje na siebie tak ważną dziedzicę życia gospodarczego i jest na drodze do włączenia jej w zakres swych bezpośrednich zadań.

W roku 1947 nie widać jeszcze w samym układzie bilansu radykalnych zmian, z treści ich jednak wyczytać można aż nadto wyraźnie, że Państwo okrzepło po okresie gojenia bolesnych ran i wkroczyło w nowy etap rozwoju, którym stał się pierwszy plan trzyletni.

Portfel wekslowy ulega stopniowej likwidacji, a akcja kredytowa rozwija się według zasad gospodarki planowej, Skarb Państwa nie potrzebuje korzystać z pomocy banku emisyjnego.

Biuro Rozrachunków Międzynarodowych wchodzi do bilansu organicznie, jakkolwiek formy jego pracy nie są jeszcze sprecyzowane.

Rok 1948 przynosi już zasadnicze zmiany w układzie bilansu NBP.

Schemat jego podajemy poniżej i to również w formie skróconej do najważniejszych pozycji, nie wymieniając poszczególnych rachunków, lecz ujmując je w grupy o nazwach zbiorowych.

AKTYWA

I. Rachunki bankowe

A. Kredyty gospodarcze

1. Weksle zdyskontowane
2. Kredyty średnioterminowe
3. Kredyty krótkoterminowe:
 - a) bezpośrednie
 - b) pośrednie.

B. Czynności zagraniczne

1. Rachunki w walutach obcych
2. Rachunki w złotych.

C. Inne aktywa

II. Rachunki rządowe

1. Rachunek Wymiany
2. Ministerstwo Skarbu — zadłużenie na rachunku przejściowym
3. Różnice cen w obrotach zagranicznych
4. Rozliczenia z cen jednolitych
5. Zobowiązania rządowe z tytułu operacji zagranicznych.

III.

UWAGI KOŃCOWE

Jeżeli porównamy teraz układ bilansu NBP z ostatnich dwóch lat z układem wprowadzonym przez JPKB, to zauważyć można, że posiada on zarysy bardzo zbliżone do układu nowego.

Część A pasywów odpowiada klasie — I JPKB, część A aktywów — klasie 2, część B aktywów i pa-

PASYWA

I. Rachunki bankowe

A. Obrót pieniężny

1. Obieg biletów bankowych
2. Natychmiast płatne zobowiązania
 - a) rachunki żyrowe,
 - b) przekazy żyrowe w drodze,
 - c) inne zobowiązania.

B. Czynności zagraniczne

1. Rachunki w walutach obcych
2. Rachunki w złotych.

C. Inne pasywa

II. Rachunki rządowe

1. Rachunki żyrowe specjalne
2. Ministerstwo Skarbu — różne rozliczenia
3. Rachunki wyrównawcze przedsiębiorstw
4. Należności rządowe z tytułu operacji zagranicznych.

Schemat powyższy utrzymał się w swym ogólnym zarysie również przez rok 1949.

Wprawdzie w roku tym we wszystkich częściach bilansu wprowadzone zostały zmiany, które nadały bilansowi większą jasność i precyzję, szczegółowe jednak ich omówienie przekroczyłoby znacznie ramy przewidziane dla niniejszego artykułu, ograniczymy się przeto do kilku uwag najważniejszych.

Znika z bilansu ostatecznie pozycja weksli zdyskontowanych, akcja kredytowa przybiera konkretne formy wyrażające się w ustaleniu poszczególnych rodzajów kredytów, w zależności od ich przeznaczenia; zasady systemu finansowego w odniesieniu do przedsiębiorstw działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego znajdują wyraz w rachunkach wyrównawczych przedsiębiorstw.

Dawne Biuro Rozrachunków Międzynarodowych staje się organiczną jednostką organizacyjną NBP, a czynności jego łącznie z czynnościami Wydziału Walutowego ujęte zostają w odrębną grupę rachunków bilansowych o dużym zasięgu operacji importowo-eksportowych, obejmujących coraz więcej krajów, z którymi Państwo zawiera normalne układy handlowe.

Rozrachunek z Rządem, który rozrasta się siłą rzeczy stanowi osobną część bilansu, dając właściwy obraz funduszy skarbowych nagromadzonych w Banku oraz wykonywaniu przez Bank operacji zleconych.

sywów — klasie 3, rachunki rządowe — klasie 4, wyczerpując tym samym część I — operacyjną nowego bilansu.

Różnica polega na bardziej precyzyjnym podziale operacji bankowych na konta bilansowe, skutkiem czego mogła nastąpić dokładniejsza klasyfikacja kont

sensu stricto tzn. zaliczenie kont do tej czy innej klasy JPKB; szczególnie miało to zastosowanie do dawnych rachunków żyrowych i bieżących, z których znaczna ilość została przeniesiona do klasy 4 obejmującej obecnie nie tylko rachunki ściśle rządowe, ale i instytucji publicznych.

Powstała nowa część bilansu: 2 — inwestycyjna — zgodnie z uchwałami KERM w sprawie zasad finansowania inwestycji kapitałnych remontów w roku 1950, które na NBP nałożyły nowe zadania. Ta część bilansu została omówiona szczegółowiej w części pierwszej artykułu.

Część C aktywów i pasywów dotychczasowego układu (inne aktywa, inne pasywa), w których mieściły się główne dochody i wydatki, fundusze własne, rezerwy i inne rozliczenia odpowiada w nowym schemacie bilansu części 3 — administracyjnej, na którą składa się reszta klas JPKB, tj. klasy 7 do 9.

Ma to tę zaletę, że i ta część działalności banku zyskuje na przejrzystości, tym bardziej, że w innych aktywach i pasywach dotychczasowego układu znajdowały się z natury rzeczy pozycje, które dzięki wprowadzeniu w odpowiednich klasach nowych kont bilansowych mogły przejść do nich na właściwe miejsce.

W rezultacie więc, jak z powyższego widać, przejście na nowy plan kopt, a tym samym na nowy układ bilansu nie było zbyt radykalnym skokiem dla NBP, jeżeli chodzi o dotychczasowe ogólne nastawienie

w tym kierunku wykonawczego pod tym względem Wydziału Centrali, tj. Centralnej Księgowości.

W zastosowaniu jednak praktycznym, nowy układ bilansu wywołał w technice banku ogromną ilość zmian, które wymagały od Wydziału Organizacyjnego wspólnie z innymi wydziałami Centrali ogromnego wysiłku i nakładu pracy, aby w krótkim okresie czasu, bo w niespełna dwa miesiące, opracować szereg okólników i zarządzeń dla oddziałów, celem zapewnienia sprawnego zakończenia roku bilansowego. Z drugiej zaś strony zmiany te obarczały oddziały Banku wielką ilością dodatkowej pracy, tym bardziej dającej się odczuć oddziałom, że przypadło to właśnie na koniec roku, a więc na okres, w którym już z natury rzeczy operacje banku doznają wybitnego wzmoczenia, a co szczególnie uwydatniło się na przełomie lat 1949/50 stanowiącym przejście z planu trzyletniego na plan sześcioletni.

W związku bowiem z tym w ostatnich dniach roku należało wykonać wielką ilość dyspozycji rozrachunkowych, co z konieczności wpłynąć musiało na opóźnienie zamknięcia rocznego.

Rok 1950 wykaże, do jakiego stopnia ustalony obecnie układ bilansu zadość czynić będzie wymaganiom pogłębiającego się ustroju socjalistycznego Państwa i jakie dalsze zmiany trzeba będzie w nim wprowadzić, aby cel swój spełnił.

Bogusław Gawor

ŹRÓDŁA BŁĘDÓW CYFROWYCH I SPOSOBY SZYBKIEGO ICH WYKRYWANIA

W księgowości spotykamy się stale z problemem błędów i niezgodności, których szybkie wykrywanie uzależnione jest od wielkości „pola błędów” i rutyny pracowników.

Technika dała księgowości szereg nowoczesnych maszyn ułatwiających sumowanie i saldowanie, przy czym praca człowieka ogranicza się jedynie do dokładnego opracowywania dowodów do księgowania, obsługi maszyn i czynności kontrolnych.

Czynności sumowania i innych działań arytmetycznych spełniane dawniej przez człowieka i wymagające żmudnych obliczeń kontrolnych, wykonują obecnie coraz to powszechniej maszyny biurowe. Mechanizacja pracy w dziedzinie księgowości nie rozwiązuje jednak w zupełności zagadnienia błędów, gdyż zawsze

możliwe są pomyłki polegające na niewłaściwym odczytywaniu przez obsługujących maszyny sum z dowodów itp., wskutek czego liczniki maszyn rejestrują sumy zniekształcone.

Technika współczesna dąży obecnie w kierunku konstruowania takich maszyn, które by automatycznie wykrywały błędne księgowania. Maszyny tego rodzaju zaczęto już stosować za granicą. Praca ich opiera się na zasadzie powiązania liczników z aparaturą filmową: maszyna fotografuje dokument i sumę jego wprowadza do odpowiedniego licznika w formie nieznieskształconej, przy czym specjalne urządzenia kontrolne sygnalizują automatycznie ewentualne błędy. W tych warunkach całe zagadnienie sprowadza się do należytego opracowania dokumentu będącego podstawą do księgowania.

Po tej krótkiej dygresji na temat zdobyczy technicznych w dziedzinie księgowości przechodzimy do omówienia najczęściej spotykanych błędów. Mowa będzie jedynie o błędach cyfrowych wynikających z przestawień i zniekształceń.

Niezgodność strony Winien ze stroną Ma, primanoty z zapisami szczegółowymi różnych zestawień, wykazów itp. wyraża się zawsze pewną sumą. W przypadkach niezgodności nie zawsze konieczne jest szczegółowe kollacjonowanie danego materiału, gdyż charakter różnicy (niezgodności) pozwala niejednokrotnie

na szybkie wykrycie błędu — pod warunkiem oczywiście, że nie wchodzi w rachubę skomplikowany błąd złożony. Temu właśnie zagadnieniu poświęcony jest niniejszy artykuł.

Błędy od 1 do 9 — zniekształcenia cyfr

Błędy tego rodzaju są przeważnie następstwem niewyraźnych dowodów, a zwłaszcza wypełnianych ręcznie lub przez kalkę (wadliwe odczytanie niewyraźnej sumy). Tabela poniższa wskazuje dla każdej różnicy od 1 do 9 najczęstsze możliwe pomyłki:

Różnica:	1	2	3	4	5	6	7	8	9
	3-2	5-3	4-1	7-3	7-2	6-0	9-2	8-0	9-0
Cyfry zbliżone do siebie kształtem i najczęściej mylone	4-3	8-6	7-4	9-5	8-3	7-1		9-1	
	5-4	9-7	8-5		9-4	8-2			
	6-5					9-3			
	9-8								

Przestawienia typu xy — yx

Są to najczęstsze stosunkowo błędy (tzw. „częste błędy“) polegające na przestawieniu (odwróceniu porządku) dwóch sąsiadujących ze sobą cyfr. Różnica (niezgodność) w takim przypadku równa się zawsze 9 pomnożonej przez różnicę pomiędzy cyframi wchodzącymi w rachubę, np.: $72 - 27 = 45 = 9 \times (7-2)$,

$64 - 46 = 18 = 9 \times (6-4)$. W zależności zatem od różnicy pomiędzy dwiema cyframi sąsiadującymi ze sobą, niezgodność wynikająca z ich przestawienia przybiera różne wielkości, podzielne zawsze przez 9 [9 i jej krotności, do dziewięciokrotności włącznie]. Wszystkie możliwe przestawienia tego typu zawiera następująca tabela:

Różnica pomiędzy cyframi:	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Niezgodność:	09	18	27	36	45	54	63	72	81
Możliwe przestawienia:	01-10	02-20	03-30	04-40	05-50	06-60	07-70	08-80	09-90
	12-21	13-31	14-41	15-51	16-61	17-71	18-81	19-91	
	23-32	24-42	25-52	26-62	27-72	28-82	29-92		
	34-43	35-53	36-63	37-73	38-83	39-93			
	45-54	46-64	47-74	48-84	49-94				
	56-65	57-75	58-85	59-95					
	67-76	68-86	69-96						
	78-87	79-97							
	89-98								

Jak to wynika z tabelki, niezgodność podzielona przez 9 daje różnicę pomiędzy dwiema przestawionymi cyframi, a ilość możliwych przestawień określa ostatnia cyfra niezgodności.

Przestawienia typu xxy — xyy

Błędy tego typu są również częste i polegają na tym, że w układzie trzech cyfr, z których druga — środkowa i jedna ze skrajnych — są sobie równe, dokonuje się zmiany cyfry środkowej na cyfrę równą

przeciwniejszej skrajnej, a cyfry skrajne pozostają niezmienione (upodobnienie optyczne), np.: 577 — 557, 119 — 199 itp.

W przypadkach takich błędów różnica wynosi: 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80 lub 90.

Pierwsza cyfra różnicy wskazuje różnicę pomiędzy cyfrą środkową i skrajną, natomiast przez odjęcie od liczby 10 pierwszej cyfry różnicy uzyskujemy ilość możliwych przestawień, np. dla różnicy 60 możliwe są cztery (10 — 6) przestawienia: 066 — 006, 177 — 117, 288 — 228 i 399 — 339.

Przestawienia typu xyx — yxy

Przestawienia te polegają na tym, że układ trzech cyfr, z których dwie skrajne są sobie równe, zmienia się na inny układ, w którym cyfra skrajna zajmuje miejsce środkowej, a cyfra środkowa miejsce dwóch skrajnych. Błąd taki objawia się różnicą 91 lub jej krotnością (do dziewięciokrotności włącznie). Przez podzielenie różnicy przez 91 uzyskuje się różnicę pomiędzy cyfrą skrajną i środkową, a środkowa cyfra różnicy wykazuje ilość możliwych przestawień.

Różnice w przypadkach tego rodzaju przestawień wynoszą zatem:

091, 182, 273, 364, 455, 546, 637, 728, 819.

Przykład:

637 : 91 = 7, czyli różnica pomiędzy cyfrą skrajną i środkową wynosi 7; ilość możliwych przestawień: trzy (637) : 707 — 070, 818 — 181 i 929 — 292.

Przestawienia typu xyy — yxx

Jest to typ podwójnego przestawienia: układ trzech cyfr, w którym środkowa i prawostronna skrajna są sobie równe, ulega zmianie na inny układ, w którym środkowa zajmuje miejsce skrajnej lewostronnej, a skrajna lewostronna miejsce środkowej i prawostronnej skrajnej. Na ten typ przestawienia wskazuje różnica 89 lub jej krotność. Przestawienie takie uwidocznia się zatem następującymi różnicami:

089, 178, 267, 356, 445, 534, 623, 712 i 801.

Różnica pomiędzy cyfrą środkową a skrajną wynika z podzielenia niezgodności przez 89. Ostatnia cyfra niezgodności wskazuje na ilość możliwych przestawień.

Przykład:

534 : 89 = 6, tzn. różnica pomiędzy cyfrą środkową i skrajną wynosi 6; ilość możliwych przestawień: cztery (534) : 066 — 600, 177 — 711, 288 — 822, 399 — 933.

Przestawienia typu xyx — yxx , xyy — yyx i xyz — zyx

Ten typ przestawienia polega na odwróceniu porządku trzech cyfr (cyfra środkowa pozostaje na swoim miejscu, a przestawieniu ulegają jedynie obydwie cyfry skrajne). Błąd objawia się różnicą 99 lub jej krotnościami — do dziewięciokrotności włącznie, a więc:

099, 198, 297, 396, 495, 594, 693, 792, 891

Układ powyższych różnic wskazuje, że środkową cyfrą różnicy jest zawsze 9, a suma cyfr różnicy wynosi w każdym przypadku 18.

Podzielenie różnicy przez 99 wskazuje na różnicę pomiędzy dwiema cyframi skrajnymi. Ilość możliwych przestawień uzyskuje się w sposób następujący: od 10 odejmuje się różnicę pomiędzy cyframi skrajnymi i wynik mnoży przez 10.

Przykład:

792 : 99 = 8 (różnica pomiędzy cyframi skrajnymi). Ilość możliwych przestawień wynosi: $(10 - 8) \times 10 = 20$, a mianowicie: 008 — 800, 018 — 810, 028 — 820, 038 — 830, 048 — 840, 058 — 850, 068 — 860, 078 — 870, 088 — 880 i 098 — 890 oraz: 109 — 901, 119 — 911, 129 — 921, 139 — 931, 149 — 941, 159 — 951, 169 — 961, 179 — 971, 189 — 981 i 199 — 991.

Przestawienia typu $xxxy$ — $yyxx$

W układzie czterech cyfr, w którym pierwsze i następne dwie są sobie równe, zmienia się porządek, np.: 1199 — 9911, 2255 — 5522. Różnica wynikająca z przestawienia tego typu wynosi zawsze 1089 lub jej krotność:

**1089, 2178, 3267, 4356, 5445, 6534, 7623,
8712 i 9801**

Jak widać, suma cyfr różnicy wynosi zawsze 18. Pierwsza cyfra różnicy (niezgodności) określa różnicę pomiędzy cyframi skrajnymi, ostatnia natomiast ilość możliwych przestawień. Przykład: w przypadku niezgodności 6534 możliwe są cztery przestawienia liczb czterocyfrowych, w których różnica cyfr skrajnych wynosi 6, a mianowicie: 0066 — 6600, 1177 — 7711, 2288 — 8822 i 3399 — 9933.

Zniekształcenia liczb

Bardzo częstym błędem jest zniekształcenie liczb, polegające na księgowaniu ich dziesiątej, setnej, tysięcznej itd. — części, a to na skutek opuszczenia ostatnich miejsc w postaci zer, np.: zamiast 18.000 — 18, zamiast 158.700 — 1.587. Błędnie zaksięgowana suma wynosi w takich przypadkach 0,1, 0,01, 0,001 itd.

sumy prawidłowej, a niezgodność wyraża się zawsze liczbą podzielną przez 9, która stanowi 0,9, 0,99, 0,999 itd. sumy prawidłowej.

Celem wyprowadzenia przypuszczalnej sumy prawi-

różnica	135 : 9 = 15,	co wskazuje na zniekształcenie:	150 — 15
„	2.601 : 9 = 289, „	„ „ „	2.890 — 289
„	198 : 99 = 2, „	„ „ „	200 — 2
„	14.985 : 999 = 15, „	„ „ „	15.000 — 15.

Liczba jest podzielna przez 9 wtedy, kiedy suma jej cyfr jest podzielna przez 9, np. suma cyfr liczby 91.872 równa się 27, a zatem liczba ta jest podzielna przez 9 bez reszty.

Poniżej podany jest sposób skróconego dzielenia przez 9, 99, 999..., który pozwala na jednoczesne wy-

$$\begin{array}{r} 232182 : 9 = 257980 \text{ — suma prawidłowa} \\ 232182 \text{ — różnica} \\ \hline 25798 \text{ — suma błędna} \end{array}$$

$$182817 : 999 = 183000 \text{ — suma prawidłowa}$$

$$182817 \text{ — różnica}$$

$$183 \text{ — suma błędna}$$

Jeżeli działania skróconego dzielenia przez 99, 999... nie da się sposobem wyżej przedstawionym przeprowadzić, świadczy to o tym, że dana dzielna nie jest podzielna bez reszty przez dany dzielnik, jakkolwiek suma cyfr dzielnej jest przez 9 podzielna, np.:

$$106500 (285435 : 99).$$

$$285435$$

$$1065$$

Przestawienia typu yxz — zyx

Ten typ przestawienia polega na zmianie układu trzech różnych cyfr w ten sposób, że prawostronna cyfra skrajna ulega przesunięciu o dwa miejsca w lewo, a dwie cyfry pozostałe przesunięciu o jedno miejsce w prawo, np.: 532 — 253, 981 — 198. Różnicą jest zawsze liczba podzielna przez 9.

Celem wyprowadzenia wszystkich możliwych przestawień należy różnicę podzielić przez 9, do wyniku dopisać 0 (mnożenie przez 10) i w oparciu o uzyskaną liczbę wyliczyć poszczególne przestawienia, powiększając kolejno wszystkie cyfry składowe tej liczby do momentu osiągnięcia liczby, w której jedna z cyfr równać się będzie 9.

dłowej należy daną niezgodność podzielić przez 9, 99, 999 itd. i do wyniku dopisać odpowiednią ilość zer (równą ilości dziewiątek w dzielniku).

Przykład:

prowadzenie z różnicy (niezgodności) sumy prawidłowej i błędnej (zniekształconej):

Wypisujemy niezgodność (dzielna) a nad nią od strony prawej tyle zer, ile jest dziewiątek w dzielniku (9, 99, 999...) i rozpoczynamy o d e j m o w a n i e. Osiągane przy odejmowaniu cyfry wpisujemy kolejno dalej w lewo za zerami i przeprowadzamy odejmowanie aż do końca:

$$127215 : 99 = 128500 \text{ — suma prawidłowa}$$

$$127215 \text{ — różnica}$$

$$1285 \text{ — suma błędna}$$

Przykład:

różnica wynosi 306, $306 : 9 = 34$, $34 \times 10 = 340$, a zatem możliwe przestawienia są następujące:

$$340 \text{ — } 034 \quad 673 \text{ — } 367$$

$$451 \text{ — } 145 \quad 784 \text{ — } 478$$

$$562 \text{ — } 256 \quad 895 \text{ — } 589.$$

Jeżeli uzyskana liczba będąca podstawą do wyprowadzenia możliwych przestawień zawiera cyfrę 9, wówczas możliwe jest tylko jedno przestawienie, np.: $441 : 9 = 49$, co daje jedno tylko możliwe przestawienie tego typu: 490 — 049.

Przestawienia typu xyz — yzx

Układ trzech różnych cyfr ulega podwójnemu przestawieniu: cyfrę środkową i prawostronną skrajną przesuwamy o jedno miejsce w lewo, a lewostronną cyfrę skrajną zajmuje miejsce skrajnej prawostronnej, np.: 912 — 129. Przy tym typie przestawienia różnica zawsze podzielna jest przez 9. Sposób wyprowadzania możliwych przestawień jest następujący: pod ostatnim od strony prawej miejscem różnicy podpisujemy cyfrę 9 i rozpoczynamy dodawanie. Osiągane z dodawania cyfry wypisujemy kolejno po lewej stronie wpisanej uprzednio cyfry 9 i kontynuujemy dodawanie:

Przykład:

$$288 \text{ — różnica}$$

$$679$$

$$967.$$

Na podstawie uzyskanej z dodawania liczby wypro-
wadzamy wszystkie możliwe przedstawienia w ten spo-
sób, że zmniejszamy kolejno wszystkie cyfry tej liczby
do momentu osiągnięcia liczby, w której jedna z cyfr
równać się będzie zeru, np.:

967 — 679	523 — 235
856 — 568	412 — 124
745 — 457	301 — 013
634 — 346	

Praktyczne wskazówki szybkiego wykrywania błędów

W celu odnalezienia błędu w danym „polu błędów“
sprawdzamy — posługując się odpowiednio podanymi
wyżej zasadami — w pierwszym rzędzie tylko te po-
zycje i jedynie te miejsca (jednostek, dziesiątek, setek
itd), gdzie możliwy jest błąd.

Tak np. wielkość niezgodności 99 nasuwa przypus-
zczenie następujących przedstawień lub zniekształceń:
100 — 1, 110 — 11, 988 — 889, 877 — 112,
766 — 667 itd., to jest te wszystkie przypadki, gdzie
w układzie trzech cyfr różnica pomiędzy cyframi
skrajnymi równa się 1. Szukamy zatem w danym „po-
lu błędów“ w pierwszym rzędzie tych pozycji, w któ-
rych na miejscu jednostek, dziesiątek i setek wystę-
pują podobne skojarzenia cyfr. W razie niezgodności
9.900 sprawdzamy w sposób analogiczny w danym ma-
teriale miejsca setek, tysięcy i dziesiątek tysięcy. Do-
piero w przypadku, gdy ten sposób nie da rezultatu
— co świadczy o błędzie złożonym — konieczne jest
szczegółowe kollacjonowanie całego materiału podle-
gającego uzgodnieniu.

Zbigniew Łados

RACJONALIZACJA FORMULARZY BANKOWYCH

Część pierwsza

Liczne projekty pracowników Narodowego Banku Polskiego dotyczące racjonalizowania formularzy bankowych skłoniły Redakcję do zamieszczenia niniejszego artykułu, który ma na celu nadanie właściwego kierunku badaniom projektodawców oraz zainteresowanie tym tematem pozostałych Czytelników.

Formularzem bankowym określa się każdy zadrukowany, względnie powielony odcinek papieru, który następnie jest wypełniony ołówkiem, atramentem lub maszynowo.

Mało jest czynności bankowych, przy których nie posługiwano by się formularzem. Ilość formularzy dla każdej czynności jest jednak ograniczona, gdyż nie można formularzy zbyt drobiazgowo różniczkować. Formularz bankowy ułatwia wówczas pracę gdy uwalnia od zbędnej pisaniny oraz we właściwy sposób wskazuje wypełniającemu jaką winien wpisać treść. Zbyt duża ilość formularzy zmusza do zastanowienia się, którym z nich należy się posłużyć przy danej operacji i w rezultacie usztywnia formy organizacyjne.

Dawniej nie stosowano w bankach formularzy tak powszechnie. Klient dawał bankowi zlecenie w formie listu, oddziały banków polecały wypłaty również listownie. W miarę jednak wzrostu ilości operacji, ban-

ki zmuszone były upraszczać swoje czynności. Formularz bankowy, jak sama nazwa wskazuje, nadawał operacjom bankowym z góry ustaloną formę i ujednolicił czynności bankowe. W dalszym etapie dokonano podziału pracy w bankach oraz skoncentrowano czynności jednorodne w rękach wyspecjalizowanych pracowników, po czym niektóre czynności zmechanizowano (art. Z. Gorczyca pt. „Maszyny do księgowania i księgowość maszynowa w bankach“ w Wiadomościach NBP Nr 1. 1950 r.). Zwrócono również uwagę na „obieg“ formularzy pomiędzy pracownikami, a w związku z tym na kolejność poszczególnych elementów w formularzu. Obecnie klient tylko w wyjątkowych przypadkach daje listowne polecenia bankowi, najczęściej zaś posługuje się formularzami.

Wypełniony formularz wskazuje jak należy przeprowadzić daną operację tak, iż dalsze czynności sprowadzają się tylko do: kontroli i technicznego ewidencjonowania.

Aby spełnić powyższe zadania, formularz musi być racjonalnie opracowany. Prace nad racjonalizowaniem formularzy przeprowadza się w dwóch zasadniczych kierunkach:

- 1) zwiększenia przydatności formularzy w banku,
- 2) wykonania formularzy jak najlepiej i zarazem jak najtaniej.

Prace racjonalizatorskie zmierzające do zwiększenia przydatności formularzy w banku

Formularz jest wówczas dobrze opracowany gdy właściwie spełnia swoje zadanie. W związku z tym można rozróżnić cztery zasadnicze typy formularzy:

1. służące do celów informacyjnych,
2. służące do celów sprawozdawczych,
3. służące do celów rozrachunkowych oraz
4. służące do wykonania czyjejś decyzji.

W przypadku, gdy kilka formularzy wypełnianych przez kopię ma różne przeznaczenie, wówczas przeznaczenie każdego formularza winno niedwuznacznie wynikać z jego treści oraz układu. Przy dużej ilości operacji, pracownicy kontrolujący, sortujący, ewidencjonujący obroty i księgujący nie mogą się zastanawiać nad przeznaczeniem każdego formularza. W związku z tym przyjęte są zasady, które w dużym stopniu upraszczają pracę manipulantom bankowym. Np. ustalono, że dowody księgowe służące do obciążania rachunków winny być koloru czerwonego, a do uznawania — koloru czarnego. Kierowano się przy tym kolorem taśm w maszynach sumujących i księgujących, które wypisują pozycje ujemne przeważnie w kolorze czerwonym, a dodatnie w czarnym.

Następnie ustalono symbole mnemoniczne „A“, „B“, „C“ i „D“. Przyjęto, iż symbol:

- „A“ oznacza dowód obciążeniowy
- „B“ oznacza dowód uznaniowy
- „C“ oznacza egzemplarz przeznaczony dla klienta, którego rachunek został uznany,
- „D“ oznacza egzemplarz przeznaczony dla klienta, którego rachunek został obciążony.

Symbole oraz kolory druku mają specjalne znaczenie w nowym systemie zestawiania obrotów dziennych przystosowanym do Jednolitego Planu Kont Bankowych, gdyż ułatwiają szybkie i bezbłędne sortowanie formularzy w tzw. „szafce“.

Poza zasadami wyżej opisanymi jest eksperymentowana zasada wprowadzenia bardziej wyraźnego odróżnienia formularzy będących podstawą do księgowania od innych formularzy (np. załączników do wyciągu). Propozycje zmierzające w kierunku wprowadzenia grubej linii z prawej strony formularza względnie przekreślenia dwiema krzyżującymi się liniami tekstu formularza. Odróżnienie to wyeliminowałoby ryzyko popełnienia błędu przez zaksięgowanie pozycji z formularza nie będącego dowodem księgowym, co spowodowałoby podwójny zapis.

Aby zwiększyć przydatność formularzy w banku należy w pracach racjonalizatorskich mieć na uwadze następujące warunki:

1. Łatwość wypełniania formularza

W układzie formularza należy przewidzieć ułatwienia wypełniającym, a to zarówno pracownikom bankowym jak i klientom. Mogą to być następujące ułatwienia: na pocztówce wypełnia maszynistka adres łącznie z tekstem, bez potrzeby odwracania; kilka poleceń przelewowych perforowanych, wypełnionych kolejno, bez potrzeby każdorazowego wkładania do maszyny; luźne karty zamiast oprawnych ksiąg itp. Aby ułatwić wypełnianie formularzy należy je przystosowywać do maszyn: pisać, sumujących lub księgujących. Np. należy dostosowywać poziomą liniaturę formularzy do skoków wałka maszyny do pisania, przystosowywać różnego rodzaju zestawienia cyfrowe do maszyn sumujących lub księgujących itp.

Układ formularza winien być dostosowany do kolejności wypełniania. Np. różnego rodzaju zestawienia sporządzane z innych formularzy winny być w swym układzie dostosowane do kolejności zestawionych elementów w tych formularzach.

Miejsca, które należy wypełnić, winny być optycznie łatwe do odnalezienia. W tym celu należy unikać zbędnych napisów, nadruków oraz linii absorbujących wzrok wypełniającego. W układzie formularza należy wykorzystać wszystkie możliwości techniki graficznej, aby wypełniającemu ułatwić orientację. Formularz musi być opracowany zrozumiale, aby nie wymagał dodatkowych objaśnień lub specjalnych instrukcji.

2. Łatwość odczytania formularza

Formularze odczytują klienci oraz pracownicy banku. Układ formularza winien im ułatwić odczytanie. Kolejność wpisanej treści winna odpowiadać biegowi pracy, aby opracowujący mógł szybko odszukać potrzebne mu dane. Miejsca na formularzu dotyczące specjalnie opracowującego winny być obramowane, podkreślone tłustym drukiem lub innym sposobem, np. przez dobór specjalnych czcionek. Podobne informacje, nawet przy różnych formularzach, podaje się w miarę możliwości w tych samych miejscach. Np. numer rachunku obciążonego z lewej strony, uznanego z prawej strony, kwota z prawej strony, podpisy u dołu, numer oddziału z prawej strony u góry itp. Przy różnych formularzach stosuje się poza tym systematycznie jednolite oznaczenia graficzne dla podkreślenia pewnych jednolitych cech.

Aby wzmocnić przejrzystość formularza charakteryzuje się specjalnie niektóre jego części lub tylko wyrazy. W tym celu klasyfikuje się tekst na napisy „mocne“, tj. wszystkie te, które mają zwracać specjalną uwagę oraz „informujące“, mniej ważne.

Przy rozplanowywaniu wzoru formularza należy właściwie wykorzystywać różne stopnie absorbowania wzroku ludzkiego na płaszczyźnie druku.

Stopnie te są następujące:

54 %
46 %

28 %	33 %
16 %	23 %

Jak wynika z powyższych tablic powinny ważniejsze elementy formularza znajdować się w górnej części, a najważniejsze z prawej strony.

3. Łatwość kontroli

Stwierdzono doświadczalnie, iż łatwość kontroli istnieje przy tego rodzaju układzie graficznym formularzy, gdzie niewypełnione pola, wyraźnie wskazują na opuszczenia. Zadania te spełnia najwłaściwiej układ tzw. „klatkowy“, przejrzysty przy odczytywaniu i kontroli oraz łatwy przy wypełnianiu, gdyż zbytnio nie krępuje wypełniającego miejscem.

Przykład układu „klatkowego“:

Dowód zastępczy BANKU X Y		zł:	
Oddział:			
WINIEN		(Nr konta bil.)	(Nr r-ku)
(Nr konta bil.)	(Nr r-ku)	MA	
Treść:			
Data:			
Form. 0000		(Sporządził)	(Sprawdził)

Przykład powyższy nie wyczerpuje wszystkich możliwości, jakie w dziedzinie techniki formularzowej są do osiągnięcia.

4. Łatwość zastosowania formularza

Opracowujący formularz bankowy winien znać system pracy, a przy projektowaniu formularza, dostosować go do istniejącego podziału pracy i obiegu formularzy, względnie zaprojektować nowe rozwiązanie. Nie jest wskazane, aby przy pewnym przyjętym systemie, podobne formularze miały różnorodny obieg.

Aby ułatwić podział pracy stosuje się formularze wypełniane w kilku egzemplarzach przez kopię oraz formularze wzajemnie do siebie przystosowane. Np. dawniej księgowano obciążenia i uznania z jednego dowodu, a obecnie księguje się z formularzy wypełnianych przez kopię — osobno obciążenia, osobno uznania.

W badaniach nad obiegiem formularzy należy stosować następujące zasady: obieg winien być jak najprostszy, jak najkrótszy i jak najszybszy. Punkty zatrzymania, tj. punkty opracowywania i punkty kontroli należy zredukować do koniecznego minimum.

Technika formularzowa oddaje również poważne usługi przy rozwiązywaniu różnych innych zagadnień organizacyjnych w banku.

5. Względny natury formalnej i bezpieczeństwa obrotu

Zależne one są od rodzaju formularzy, które w związku z tym klasyfikujemy na:

- wewnętrzne
- wchodzące do banku z zewnątrz
- wychodzące z banku na zewnątrz.

6. Względny techniczne

Np. maszyny, skrzynie kartotekowe, segregatory, pieczątki itp.

7. Potrzeby registratury

Zależnie od systemu układania i terminu przechowywania wypełnionych formularzy.

8. Inne potrzeby indywidualne dla opracowywanego formularza

Dobrze opracowany formularz winien być estetyczny, gdyż daje wówczas zadowolenie w pracy.

Poza tym jak już na wstępie zaznaczono, formularze winny być możliwie uniwersalne.

(W następnym numerze ukaże się druga część artykułu.)

DZIAŁ *i n s t r u k c y j n y*

DEPARTAMENT KREDYTOWY

UWAGI O FINANSOWANIU PRZEDSIĘBIORSTW ULEGAJĄCYCH PRZEKSZTAŁCENIU

Z dniem 1 stycznia 1950 roku szereg kontrolowanych przez Narodowy Bank Polski przemysłów uległo całkowitemu, względnie częściowemu przekształceniu mającemu na celu przeprowadzenie na pełny rozrachunek gospodarczy niesamodzielnych dotychczas pod względem finansowo-rachunkowym zakładów.

Zasada rozrachunku gospodarczego zmierza przede wszystkim do:

a) skoncentrowania w zakładzie pracy całokształtu zagadnień produkcyjnych, finansowych i rachunkowych oraz bezpośredniego zainteresowania zakładu w tych zagadnieniach — a w szczególności w wyniku jego działalności gospodarczej;

b) maksymalnego obniżenia kosztów własnych poprzez możliwie najoszczędniejsze i najracjonalniejsze gospodarowanie siłami wytwórczymi oraz zlikwidowanie przestojów administracyjnych;

c) przyśpieszenia rotacji środków obrotowych drogą wyeliminowania ogniw pośrednich w zakresie zaopatrzenia i zbytu;

d) stworzenia optymalnych warunków i zdrowych podstaw w zakresie planowania gospodarczego, rachunkowości, sprawozdawczości, statystyki itp.

Przejście niesamodzielnych dotychczas zakładów na pełny rozrachunek gospodarczy sięga głęboko nie tylko w strukturę organizacyjno-prawną tych zakładów, lecz przede wszystkim — co głównie interesuje aparat kredytowy Banku — w ich strukturę finansowo-rachunkową. Zanim przejdziemy do omówienia powyższego zagadnienia, należałoby sprecyzować najogólniej, na czym polega w praktyce usamodzielnienie się poszczególnych zakładów pod względem finansowo-rachunkowym.

Otóż z punktu widzenia kontroli bankowej praktyczne konsekwencje zasady rozrachunku gospodarczego sprowadzają się do następujących punktów:

1. Zakład prowadzi pełną, samodzielną rachunkowość, która winna wykazywać każdorazowy stan wszystkich znajdujących się w jego dyspozycji środków trwałych i obrotowych, jak również funduszy własnych i obcych oraz winna rejestrować wszelkie zaszczości związane z działalnością zakładu.
2. W oparciu o powyższą rachunkowość zakład jest jednostką samodzielnie bilansującą, tj. ma obowiązek sporządzania bilansu netto i rachunku wyników wraz z wszelkimi wymaganymi załącznikami.
3. Zakład posiada własny, pełny plan finansowy, stanowiący podstawę do wyposażenia go w odpowiednią ilość własnych środków obrotowych, do bezpośredniego sfinansowania jego działalności eksploatacyjnej oraz do sprawowania nad nim kontroli bankowej.
4. Zakład realizuje swą produkcję na własny rachunek, drogą samodzielnego fakturowania i bezpośredniego inkasowania należności z tego tytułu, jak również bezpośrednio rozlicza się ze swymi dostawcami.
5. Zakład posiada własny rachunek operacyjny w banku finansującym.

Wymienione wyżej, praktyczne konsekwencje płynące z zasady rozrachunku gospodarczego musiały silnie rzeczy wpłynąć w poważnym stopniu na zmianę dotychczasowych zasad finansowania i to zarówno przedsiębiorstw usamodzielniających się pod względem finansowo-rachunkowym, jak i przedsiębiorstw, które wskutek przekształcenia i usamodzielnienia się podległych im jednostek stały się bądź to jednozakładowymi jednostkami operacyjnymi, bądź jednostkami administracyjnymi, bądź też zostały wchłonięte przez inne jednostki produkcyjne, względnie administracyjne. Zastosowany tryb finansowania tych przedsiębiorstw

określony został zarządzeniem przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wydanym w porozumieniu z ministrem skarbu w sprawie tymczasowych zasad finansowania jednostek przechodzących od dnia 1. I. 1950 roku na pełny rozrachunek gospodarczy. Zarządzenie to, zamieszczone w Liście Okrężnym Nr 81, będzie prawdopodobnie stanowić podstawę działalności kredytowej Banku na tym odcinku przez cały okres przejściowy — od chwili reorganizacji do całkowitego i ostatecznego ukończenia procesu przekształcania przedsiębiorstw — w związku z czym staje się konieczne szczegółowe omówienie wynikających z niego zasad, celem naświetlenia samej techniki finansowania, jak i stojących przed Bankiem zadań w tym zakresie.

Cytowane wyżej zarządzenie daje w zasadzie dwa rozwiązania odnośnie trybu finansowania przedsiębiorstw ulegających reorganizacji w kierunku przeprowadzenia niesamodzielnych dotychczas jednostek na pełny rozrachunek gospodarczy. Rozwiązania te, na pozór diametralnie różne, posiadają w gruncie rzeczy wspólną treść i prowadzą do tego samego celu, a różnice między nimi mają raczej charakter czysto techniczny.

Wspólną kwintesencją obu wariantów jest zasada, że usamodzielniająca się jednostka winna mieć zapewniony dopływ środków pieniężnych w takiej wysokości, która by zabezpieczała jej nieprzerwaną i niezakłóconą działalność gospodarczą. Istotą pierwszego rozwiązania, stanowiącego podstawowy szkielet omawianego zarządzenia jest postulat, iż jednostka przechodząca na pełny rozrachunek gospodarczy winna rozpocząć swą nową egzystencję bez jakichkolwiek obciążeń z okresu, w którym była ona częścią składową wielozakładowego przedsiębiorstwa. Nowousamodzielniona jednostka winna mieć od pierwszej chwili swego samodzielnego bytu zapewniony tak zwany „szeroki oddech“, który by pozwolił jej na przebrnięcie przez okres przekształcania bez niepotrzebnych zaburzeń i zahamowań.

Drugie rozwiązanie, sformułowane w formie fakultatywnej, dopuszcza możliwość repartycji obligata bankowego przedsiębiorstwa ulegającego przekształceniu pomiędzy poszczególne usamodzielniające się zakłady już w chwili przekształcenia, reprezentuje zatem stanowisko umiejscowienia zadłużenia z tytułu kredytów bankowych tam, skąd ono pochodzi, gdzie ma ono swe źródło. W tym więc przypadku usamodzielniająca się jednostka zostanie natychmiast, już w chwili przekształcenia, obciążona, jeśli tak można powiedzieć, „grzechami przeszłości“.

Przechodząc z kolei do omówienia obu, sprecyzowanych wyżej wariantów w zakresie trybu finanso-

wania przedsiębiorstw ulegających reorganizacji, z których każdy zapewnia nowousamodzielnionemu zakładowi konieczny dopływ środków pieniężnych w miarę zachodzących potrzeb, stwierdzić należy, iż zastosowanie jednego czy też drugiego rozwiązania zależne było od pewnych obiektywnych możliwości, z których najistotniejsze były:

- a) stopień powiązania rachunkowego usamodzielniającego się zakładu z wielozakładowym przedsiębiorstwem (konkretnie — czy zakład ten prowadził księgowość pełną, czy też wycinkową);
- b) stan i poziom rachunkowości w ulegającej przekształceniu jednostce.

I.

Pierwsze rozwiązanie znalazło niewątpliwie zastosowanie w stosunku do większości przekształcających się przedsiębiorstw z uwagi na to, iż:

- przedsiębiorstwa te prowadziły przeważnie księgowość scentralizowaną, w związku z czym rozdzielenie obligata bankowego już w chwili wyodrębnienia poszczególnych zakładów — wobec konieczności rozdzielenia wszystkich aktywów i pasywów — mogłoby spowodować poważnie komplikacje natury rozrachunkowej;
- stan rachunkowości tych przedsiębiorstw nie pozwalał na uzyskanie odpowiedniego kryterium dla właściwego rozdziału tego obligata.

W myśl wspomnianego zarządzenia przewodniczącego PKPG, niesamodzielną dotychczas jednostka przejmuje od wielozakładowego przedsiębiorstwa całą kwotę środków trwałych i obrotowych, znajdujących się w dniu 1. I. 1950 roku w jej dyspozycji, uznając równowartością ich jednostkę ulegającą przekształceniu na koncie osobowym w grupie 16 jednolitego planu kont. W ten sposób w bilansie otwarcia usamodzielniającego się zakładu pojawi się po stronie aktywów pełna kwota środków trwałych znajdujących się w tym zakładów oraz ta część środków obrotowych, która w chwili przekształcenia była w jego posiadaniu (a więc środki płatnicze, zapasy materiałowe, produkcyjne względnie towarowe); po stronie pasywów zaś figurować będzie zobowiązanie w stosunku do ulegającej przekształceniu jednostki z tytułu przejętych składników majątkowych. Zobowiązanie powyższe figurować będzie w księgach usamodzielnionego zakładu do chwili ukończenia procesu przekształcenia przedsiębiorstwa wielozakładowego, tj. do momentu ostatecznego zlikwidowania rozliczeń z tym przedsiębiorstwem, po czym końcowa jego kwota zostanie przeniesiona na konto funduszu własnego. Maksymalną kwotą tego zobowiązania będzie stan na 1. I. 1950 r., z uwagi na to, iż wszelkie późniejsze przekazanie

składników majątkowych będzie miało charakter odpłatny, tj. będzie fakturowane i rozliczane w trybie inkasa bankowego; stan ten powinien zmniejszać się w miarę ściągania przez przedsiębiorstwo przekształcające się, należności od usamodzielnionych jednostek, potrzebnych na spłatę jego własnych zadłużeń. W ten sposób zobowiązanie to winno osiągnąć swój stan minimalny w chwili ukończenia procesu przekształcenia.

Jak wynika z powyższego, jednostka przechodząca na pełny rozrachunek gospodarczy rozpoczyna swą nową egzystencję z wydzielonymi jej z bilansu jednostki przekształcającej się zasobami środków trwałych i obrotowych, mając jako jedyne zadłużenie — zobowiązanie w stosunku do tej jednostki z tytułu przejętych składników majątkowych. Zobowiązanie to jest w pewnej części pochodną zadłużenia jednostki przekształcającej się — między innymi również zadłużenia z tytułu zaciągniętych przez tę jednostkę kredytów bankowych — w pozostałej zaś kwocie stanowi fundusz własny nowego przedsiębiorstwa.

Nowe przedsiębiorstwo otrzymuje na zaspokojenie bieżących potrzeb, które nie znalazły jeszcze równoważnika w wyprodukowanych wyrobach tzw. kredyt do rozliczenia. Kredyt ten — jak to wynika z omawianego zarządzenia — ma charakter wybitnie tymczasowy i winien być możliwie w jak najkrótszym czasie zrównoważony wysokością złożonych do inkasa faktur z tytułu realizacji produkcji bieżącej oraz przejętych z dniem 1. I. 1950 r. wyrobów gotowych — winien zatem stać się kredytem inkasowym. Oczywiście, iż zależne to będzie przede wszystkim od długości cyklu produkcyjnego, od ilości przejętych wyrobów gotowych względnie towarów i możliwości ich zbytu, jednakże śledzenie stosunku zadłużenia przedsiębiorstwa z tytułu kredytu do rozliczenia do wysokości kredytu inkasowego da oddziałowi orientacyjny pogląd, czy działalność przedsiębiorstwa rozwija się w sposób prawidłowy.

Stan pewnego prowizorium w problematyce finansowej przedsiębiorstwa, który jest nieuchronnym rezultatem samego procesu przekształcenia wielozakładowych przedsiębiorstw na samodzielne gospodarczo jednostki i którego najistotniejszym przejawem jest sam fakt istnienia kredytu do rozliczenia, winien być możliwie jak najszybciej likwidowany. Omawiane przez nas zarządzenie ustala na to termin prekluzyjny — 31 marca 1950 r. — do którego to terminu winno nastąpić ustalenie normatywów środków obrotowych oraz ich pokrycia i w konsekwencji przeklasyfikowanie obligi kredytowego na poszczególne rodzaje kredytów w zależności od przedmiotu kredytowania. Zważywszy jednakże, iż ustalenie normatywów środków obrotowych i ich pokrycia nie będzie mogło

nastąpić przed zatwierdzeniem planu finansowego na rok 1950 oraz ukończeniem procesu przekształcenia — (z uwagi na konieczność uchwycenia w pokryciu normatywów funduszu własnego), należy przypuszczać, iż wymieniony termin w stosunku do znacznej ilości przedsiębiorstw nie zostanie dotrzymany. Dlatego też, celem zlikwidowania stanu prowizorium przynajmniej na odcinku kredytów bankowych, oddziały winny usilnie dążyć — o ile to będzie możliwe — do właściwego zakwalifikowania kredytów przed ustaleniem normatywów i ich pokrycia.

Przedsiębiorstwo ulegające przekształceniu wydziela ze swego bilansu z dniem 1. I. 1950 r. — jak już wspomniano — tę kwotę środków trwałych i obrotowych, która znajduje się w tym czasie w posiadaniu przechodzących na pełny rozrachunek gospodarczy zakładów, zatrzymuje natomiast w swym bilansie pozostałe elementy aktywów i pasywów, jak wszystkie należności i zobowiązania — a w tej liczbie również zobowiązania z tytułu zaciągniętych kredytów bankowych. Obligo kredytowe ulegające przekształceniu jednostki i to niezależnie od tego, czy staje się ona jednostką administracyjną — nie zostaje zatem rozdzielone na poszczególne zakłady, lecz w całej swej kwocie przechodzi na rachunek kredytów do rozliczenia.

Kredyt do rozliczenia staje się w tym przypadku ~~pulą~~ nierozdzielonego i nieprzeklasyfikowanego na poszczególne rodzaje kredytów obligi, które, jako nie przechodzące na rachunek kredytów przeterminowanych, nie posiada określonych terminów spłaty. Rzecz jasna, iż pula ta winna ulec możliwie jak najszybszemu rozładowaniu. Ponieważ przedsiębiorstwo posiada w swym bilansie również zobowiązania pozabankowe (np. wobec dostawców, pracowników itp.), przeto obligo kredytu do rozliczenia może wzrosnąć w miarę regulacji tych zobowiązań. Spłata kredytu do rozliczenia zagwarantowana jest w pierwszym rzędzie bieżącymi wpływami inkasowymi z tytułu upłynnienia należności powstałych przed 1. I. 1950 r. Ponieważ jednak w świetle uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 20. 5. 1947 r. wpływy te nie powinny w zasadzie przekraczać wartości piętnastodniowej sprzedaży, przeto w przeważającej ilości przypadków nie wystarczą one na spłatę obligi bankowego. Odwrotnie raczej — większa część tego obligi pozostanie niepokryta. Z tych też względów zarządzenie przewodniczącego PKPG przewiduje, iż niepokryta część zadłużenia z tytułu kredytu do rozliczenia winna być spłacona drogą upłynnienia należności od usamodzielnionych jednostek z tytułu przejętych przez nie aktywów obrotowych. Rzecz jasna, iż w przypadku

nieposiadania przez te jednostki odpowiednich funduszy, będzie musiał im być udzielony odpowiedni kredyt. W ten sposób niepodzielone obligo przedsiębiorstwa ulegającego przekształceniu zostanie w późniejszym okresie przesunięte na poszczególne usamodzielnione zakłady, a więc zostanie umiejscowione tam, gdzie ma ono swe źródło — chyba że w międzyczasie nastąpi likwidacja przyczyny powstania tego obligo (np. upłynnienie ponadnormatywnych zapasów).

Jak widać z powyższego omówienia pierwszego wariantu zasad finansowania, przewidzianych zarządzeniem przewodniczącego PKPG — zasady te dają kontrolowanym przez Bank przedsiębiorstwom duży luz i dużą swobodę dyspozycji finansowej, co — jak wspomniano — jest rezultatem dążenia do przeprowadzenia zakładów pracy na pełny rozrachunek gospodarczy bez jakichkolwiek wstrząsów i zaburzeń, które mogłyby być wywołane ewentualnymi trudnościami finansowymi. Tym niemniej owe świadomie liberalne podejście władz w tym względzie nakłada na Bank obowiązek szczególnie wnikliwej, skrupulatnej i czujnej kontroli zarówno nad przedsiębiorstwami ulegającymi przekształceniu, jak również nad zakładami usamodzielniającymi się w wyniku tego przekształcenia. Nie ulega wątpliwości, że kontrola ta będzie niezmiernie utrudniona, szczególnie w okresie początkowym, do chwili sporządzenia przez poszczególne jednostki pełnych planów finansowych i ich zatwierdzenia i że przepisy obowiązującej Instrukcji Służbowej będą mogły tu być stosowane w bardzo skromnym tylko zakresie.

Jako najważniejsze zadania stojące w tym względzie przed aparatem kredytowym Banku w okresie trwania procesu przekształcenia kontrolowanych przedsiębiorstw — wymienić można następujące:

1. W stosunku do oddziałów kontrolujących i finansujących usamodzielnione jednostki:

- a) jak najszybsze i jak najdokładniejsze zaznajomienie się z planami finansowymi odnośnych zakładów oraz przeanalizowanie tych planów — nawet pomimo ewentualnych ich niekompletności względnie mającej nastąpić korekty — a to celem zorientowania się w zakresie i rozmiarach działalności odnośnych zakładów i uzyskania tym samym prowizorycznej bazy dla ich finansowania;
- b) spowodowanie, by usamodzielnione zakłady znalazły się w posiadaniu portfela niezrealizowanych zamówień z roku 1949 — a to celem czuwania nad właściwą gospodarką zaopatrzeniową;
- c) skrupulatne i wnikliwe badanie dyspozycji finansowych zakładów pod kątem widzenia racjo-

nalnej i oszczędnej gospodarki oraz przestrzegania zasad dyscypliny finansowej;

- d) częstotliwe lustracje o charakterze fragmentarycznym, celem bliższego zaznajomienia się z problematyką zakładów oraz ujawnienia ewentualnych nieprawidłowości w ich gospodarce;
- e) bieżące obserwowanie kształtowania się stanów rachunków operacyjnych oraz wykorzystania kredytu do rozliczenia — w szczególności w porównaniu z kwotami uruchamianego kredytu inkasowego;
- f) natychmiastowe interwencje w jednostkach nadrzędnych kontrolowanych zakładów (ewentualnie za pośrednictwem Departamentu Kredytowego) w przypadku stwierdzenia poważniejszych uchybień względnie nieprawidłowości;
- g) wywieranie nacisku w kierunku jak najszybszego ukończenia procesu przekształcenia, zlikwidowania rozrachunków z dawnym przedsiębiorstwem macierzystym względnie jednostką nadrzedną, z tytułu przejętych składników majątkowych oraz w kierunku ustalenia normatywów środków obrotowych i ich pokrycia;
- h) dążenie do możliwie jak najwcześniejszego przeklasyfikowania obligo z tytułu kredytu do rozliczenia na poszczególne rodzaje kredytów, przewidziane Instrukcją Służbową Dz. VI.

2. W stosunku do oddziałów kontrolujących i ewentualnie finansujących jednostki, które uległy przekształceniu:

- a) czuwanie nad możliwie jak najszybszą spłatą zadłużenia z tytułu zaciągniętych w r. 1949 kredytów, które to zadłużenie zostało przeniesione na rachunek kredytów do rozliczenia;
- b) baczenie, aby z kredytu do rozliczenia nie była finansowana bieżąca działalność przedsiębiorstwa;
- c) o ile przedsiębiorstwo w wyniku usamodzielnienia się podległych mu dotychczas zakładów stało się jednozakładową jednostką operacyjną, winno ono być finansowane z kredytu do rozliczenia na zasadach przewidzianych dla jednostek usamodzielnionych, jednakże kredyt ten powinien być prowadzony zupełnie odrębnie od kredytu do rozliczenia, na który przeniesione zostało zadłużenie z roku 1949;
- d) o ile przedsiębiorstwo w wyniku przekształcenia staje się jednostką administracyjną, winno ono być finansowane z rachunku narzutów administracyjnych; w tym przypadku należy domagać się jak najszybszego sporządzenia i zatwierdzenia budżetu administracyjnego, który będzie podstawą do uruchamiania odpowiednich do-

tacji; do czasu zatwierdzenia budżetu finansowanie odbywa się poprzez zaliczkowe obciążanie rachunku narzutów administracyjnych;

- e) śledzenie kształtowania się stanów na rachunku bieżącym przejściowym, który może posiadać jednostka administracyjna obok rachunku budżetowego i na którym powinny się gromadzić środki uzyskane z realizacji materiałów, towarów względnie usług, jak również z upłynienia należności powstałych w roku 1949; należy się domagać spłacenia z tego rachunku ewentualnego kredytu do rozliczenia, powstałego w wyniku przeksięgowania obliga kredytowego według stanu na ultimo 1949 roku.

Jak można się zorientować z powyższych wywodów, największe trudności i przeszkody w normalnej pracy aparatu kredytowego Banku stanowić będzie kredyt do rozliczenia w jednostkach ulegających przekształceniu, tj. kredyt, który w przybliżeniu będzie się równał kwocie obliga kredytowego tych jednostek per 31. 12. 1949 r. Opierając się na doświadczeniach lat ubiegłych można już dzisiaj przewidzieć, iż w przypadku nieprzedsięwzięcia przez Bank odpowiednich kroków w kierunku zapewnienia ściągальności tego kredytu przed innymi zobowiązaniami przedsiębiorstwa, względnie ustalenia ściśle określonych terminów jego spłaty — likwidacja tego kredytu będzie napotykała na duże opory.

II.

Drugi, wymieniony przez nas, wariant finansowania przedsiębiorstw przechodzących na pełny rozrachunek gospodarczy wynika z punktu 5 rozdziału II cytowanego zarządzenia przewodniczącego PKPG, który to punkt brzmi: „O ile ulegająca przekształceniu jednostka dysponuje odpowiednimi materiałami, pozwalającymi na ustalenie, w jakim stopniu poszczególne usamodzielniające się zakłady partycypują w jej globalnym obligu bankowym na dzień 31. 12. 1949 r. — może ona, w porozumieniu z bankiem finansującym, dokonać rozdziału tego obliga na poszczególne zakłady już w chwili przekształcenia. Nowousamodzielnione zakłady zostaną obciążone w tym przypadku wynikającymi z podziału tego obliga kwotami na rachunku kredytów do rozliczenia, przy czym przeklasyfikowanie tych kredytów nastąpi według zasad zawartych w rozdziale I pkt. 3“.

Jak widać z powyższego, punkt ten ma charakter fakultatywny i stanowi raczej wyjątek od ogólnych zasad finansowania omówionych w cz. I niniejszego artykułu. Z uwagi jednak na to, iż punkt ten znalazł praktyczne zastosowanie w stosunku do całego szeregu przedsiębiorstw, zwłaszcza w pionie przemysłu

ciężkiego, wydaje się celowe omówienie choćby w krótkich słowach powyższego drugiego wariantu finansowania.

Istotą tego wariantu jest — jak już wspomniano na początku — rozdzielenie obliga kredytowego przedsiębiorstwa ulegającego przekształceniu pomiędzy usamodzielnione zakłady już w chwili reorganizacji. Zastosowanie tej metody nie przedstawiało specjalnych trudności i było szczególnie celowe w dwóch wypadkach:

- a) gdy przechodzące na samodzielny rozrachunek gospodarczy jednostki prowadziły w roku 1949 pełną księgowość; wówczas jedynym centralnym rachunkiem przedsiębiorstwa wielozakładowego (obok ewentualnego rachunku środków odprowadzonych, względnie otrzymanych) był rachunek kredytów bankowych — zatem rozdzielenie tego rachunku w chwili reorganizacji leżało zarówno w interesie Banku, jak i przedsiębiorstwa, z uwagi na stworzenie warunków do szybkiego ukończenia procesu przekształcenia;
- b) gdy księgowość zainteresowanego przedsiębiorstwa stała na poziomie umożliwiającym opracowanie w krótkiej drodze odpowiedniego klucza podziału obliga.

Tryb postępowania był w omawianych przypadkach następujący: Przedsiębiorstwo ulegające przekształceniu przedstawiało właściwemu oddziałowi procentowy klucz podziału obliga według stanu na 31. 12. 1949 r. Klucz powyższy bazował bądź to na kwotach ponadnormatywnych zapasów znajdujących się w poszczególnych zakładach *), bądź to na udziale procentowym normatywów, poszczególnych zakładów w ogólnym normatywie przedsiębiorstwa, bądź też na innych kryteriach — w zależności od specyficznych warunków danej branży czy przedsiębiorstwa. W każdym bądź razie oddział opierał się tutaj na danych, dostarczanych mu przez zainteresowane przedsiębiorstwo i nie miał obowiązku sprawdzania tych danych pod względem merytorycznym.

Na podstawie tego klucza oddział dokonywał w dniu 2 stycznia 1950 roku podziału obliga ulegającego przekształceniu przedsiębiorstwa, zwalniając z niego to przedsiębiorstwo, a obciążając poszczególne oddziały właściwe terytorialnie dla nowousamodzielnionych jednostek. W oddziałach tych z kolei, odnośnymi kwotami wynikającymi z repartycji obliga, obciążane były zainteresowane zakłady — w myśl ogólnych zasad — na rachunku kredytu do rozliczenia.

*) Wobec wyposażenia przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego we własne środki obrotowe do wysokości ich normatywu, obligo kredytowe było w pierwszym rzędzie rezultatem istnienia przerostów aktywów normowanych.

Ponieważ omówiony wyżej klucz podziału obliża mógłby się okazać dla niektórych zakładów krzywdzący, przedsiębiorstwo może we właściwym czasie — dysponując już ostatecznymi, dokładnymi materiałami, — dokonać korekty pierwotnego podziału obliża.

Dalszą konsekwencją omawianego drugiego wariantu jest konieczność likwidacji możliwie wszystkich należności oraz zobowiązań pozabankowych w jednostkach usamodzielnionych. W związku z tym, wszelkie wpływy inkasowe z tytułu realizacji produkcji roku 1949 są przekazywane — po ustaleniu, jakiego zakładu one dotyczą — do właściwego oddziału, celem zapisania ich na dobro rachunku operacyjnego zainteresowanego zakładu. Analogicznie wszelkie faktury dostawców, których płatność przypada już na okres po rozdziale obliża, zostają przekazane do właściwego oddziału, celem wykupienia ich w ciężar rachunku zakładu, którego odnośna dostawa dotyczy. Rzecz jasna, iż trudności w ustaleniu, jakiego zakładu dana faktura dotyczy (np. w przypadku objęcia jedną fakturą dostaw dla kilku zakładów) nie mogą wstrzymywać zapłaty danej faktury. Winna ona być w tym przypadku wykupiona w ciężar kredytu do rozliczenia przedsiębiorstwa, które winno z kolei w jak najszybszym czasie refakturować ją na poszczególne, zainteresowane zakłady. Na marginesie warto zaznaczyć, iż faktury obejmujące dostawy zamówione w roku 1949 będą prawdopodobnie jeszcze przez dłuższy okres ciągnięte na ulegające przekształceniu przedsiębiorstwo. W tym stanie rzeczy szybkie i sprawne przekazywanie tych faktur przez oddział właściwy dla przedsiębiorstwa do oddziałów właściwych dla poszczególnych zakładów nabiera niezmiernie ważnego znaczenia, ze względu na postulat przyspieszenia rotacji środków obrotowych.

Jak wynika z powyższych uwag, omówione tu dwa warianty finansowania przedsiębiorstw ulegających reorganizacji nie różnią się w gruncie rzeczy między sobą pod względem merytorycznym. Oba rozwiązania zmierzają bowiem w konsekwencji do umiejscowienia zaciągniętych kredytów bankowych — tam, gdzie tkwi źródło i przedmiot tych kredytów. Różnica polega jedynie na tym, iż o ile pierwszy wariant przewiduje dokonanie tego po całkowitym zakończeniu procesu reorganizacji — drogą spłaty przez usamodzielnione jednostki zobowiązań z tytułu przejętych przez nie środków obrotowych, to drugi wariant dokonuje tego natychmiast, w początkowej fazie reorganizacji — drogą kluczowego podziału obliża ulegającej przekształceniu jednostki (z ewentualną korektą w późniejszym czasie).

Nie wymaga chyba dowodzenia o ile drugi wariant finansowania jest korzystniejszy i racjonalniejszy i to

zarówno z ogólnogospodarczego punktu widzenia, jak również z punktu widzenia kontroli bankowej. Najpoważniejszą jego zaletą w tym ostatnim względzie jest fakt operowania kredytem do rozliczenia w jednym tylko miejscu — mianowicie w stosunku do usamodzielnionego zakładu oraz automatyczna spłata obliża kredytowego z roku 1949 drogą przejęcia go przez przechodzące na pełny rozrachunek gospodarczy jednostki. W związku z tym zostają stworzone warunki do jak najszybszego ukończenia procesu reorganizacji, do zlikwidowania wzajemnych rozrachunków międzyzakładowych, do sporządzenia normalnego, pełnego bilansu okresowego — a co za tym idzie do ustalenia normatywów środków obrotowych i ich pokrycia, wyposażenia nowych przedsiębiorstw we własne środki obrotowe oraz właściwego przeklasyfikowania kredytów bankowych. Tym samym następuje poważne ułatwienie kontroli bankowej, zwłaszcza w oddziałach właściwych przedsiębiorstw ulegających przekształceniu, zaś w oddziałach właściwych dla nowousamodzielnionych zakładów — kontrola ta wkracza szybko na właściwe tory. Z tych też względów tendencją Banku było zastosowanie drugiego wariantu wszędzie, gdzie tylko było to możliwe.

Reasumując powyższe wywody, należy stwierdzić, iż finansowanie i kontrola przedsiębiorstw ulegających przekształceniu, jak również zakładów przechodzących na pełny rozrachunek gospodarczy, stanowi jeden z najżywotniejszych i najaktualniejszych problemów działalności kredytowej Banku. Oddziały winny stale pamiętać, iż proces przekształcenia przedsiębiorstw winien przebiegać bez jakichkolwiek wstrząsów i zaburzeń natury finansowej. W tym celu konieczne jest stworzenie odpowiednich warunków dla właściwej współpracy aparatu bankowego z zainteresowanymi przedsiębiorstwami. Należy mieć na uwadze, iż usamodzielniające się pod względem finansowo-rachunkowym jednostki będą musiały — przynajmniej w początkowym okresie — pokonywać poważne trudności natury organizacyjno-personalnej (zwłaszcza odczuwający się dotkliwie brak wykwalifikowanych sił). Z drugiej jednak strony, na tym właśnie odcinku konieczna jest

maksymalna mobilizacja działów kredytowych Banku, które poprzez szczególnie czujną i wnikliwą kontrolę — zwłaszcza bieżącą i następną — winny stać na straży zasad systemu finansowego oraz zasad oszczędnej i racjonalnej gospodarki. Można zaryzykować nawet twierdzenie, iż pomyślny i szybki

przebieg akcji przeprowadzania zakładów pracy na pełny rozrachunek gospodarczy, akcji o poważnej doniosłości w naszym życiu gospodarczym, będzie w dużym stopniu zależał od właściwej postawy aparatu bankowego i od właściwego spełnienia ciążących na nim zadań.

KAR.

W SPRAWIE ROZLICZEŃ Z P. I. — 1949 r. ZA INWESTYCJE I KAPITAŁNE REMONTY WYKONANE FIZYCZNIE DO DN. 31. XII. 1949 R.

Wszelkie niedokładności planowania gospodarczego powstałe z winy planującego jak i niezawinione, wynikłe z okoliczności trudnych do przewidzenia — znajdują zazwyczaj swój wyraz w końcowym etapie wykonywania planu.

Szczególnie ostro może to zjawisko wystąpić w zakresie działalności inwestycyjnej, która zgodnie z obowiązującymi przepisami powinna być wykonywana na zasadach pełnej legalności tj. zgodności z planem zarówno pod względem rzeczowym jak i finansowym. Ramy tej działalności wyznacza coroczny plan inwestycyjny, określając dla poszczególnych inwestorów bezpośrednich limity, w granicach których zaplanowane inwestycje mogą być finansowane.

Wszelkie przekroczenia dyscypliny inwestycyjnej w sensie wykonywania robót niezaplanowanych, rozszerzenia zakresu roboty zaplanowanej lub wykonania tej roboty wyższym kosztem powodują niedobór środków przeznaczonych dla danego inwestora na wykonanie jego działalności inwestycyjnej.

Przekroczenia te mogą szczególnie łatwo wystąpić przy wykonywaniu inwestycji sposobem gospodarczym, które jak wiadomo są finansowane przejściowo z funduszy obrotowych przedsiębiorstw. Bank finansujący eksploatację o fakcie przekroczenia dyscypliny inwestycyjnej dowiaduje się dopiero w związku z trudnościami wyłaniającymi się przy refundowaniu zaangażowanych na ten cel funduszy obrotowych.

Punkt 8 Uchwały KERM z dnia 7. 12. 1948 r. wprowadził wprawdzie m. in. obowiązek pełnego refundowania poczynionych nakładów na inwestycje wykonane sposobem gospodarczym przez przedsiębiorstwa objęte systemem, nawet w tych przypadkach gdy inwestycje te nie były zgodne z planem — jednakże ta refundacja może być dokonywana jedynie w granicach „ogółu środków” danego inwestora w PI danego roku.

Uzupełnienie (dofinansowanie) wyczerpanego „ogółu środków” poszczególnych inwestorów może nastąpić w drodze „virement” tj. przez równoczesne zmniejszenie środków innego inwestora bezpośredniego.

W związku z tym, że w końcowym etapie rozliczeń zachodziłaby konieczność przeprowadzania bardzo wielkiej ilości takich virement, przewodniczący PKPG i minister skarbu wydali zarządzenie z dnia 23. 12. 1949 r. w sprawie zakończenia wykonywania inwestycji oraz rozliczenia z PI — 1949 r., które m. in. rozwiązuje i to zagadnienie.

Główne zasady zarządzenia z dnia 23. 12. 1949 r. są następujące:

1. Inwestycje objęte PI - 1949 r. mogą być wykonywane do dnia 31. XII. 1949 r. Inwestycje realizowane po tym terminie będą uważane za działalność inwestycyjną roku 1950. Również z dniem 31. XII. 1949 r. wygasają wszelkie uprawnienia do dokonywania virement.
2. Rozliczenia z tytułu działalności inwestycyjnej dokonanej fizycznie do dnia 31. XII. 1949 r. muszą być przeprowadzone z zachowaniem następujących terminów:
 - a) do dnia 31. I. 1950 r. winny być uregulowane faktury płatne wprost ze środków PI - 1949 r.,
 - b) do dnia 28. II. 1950 r. winny być rozliczone i zrefundowane nakłady środków obrotowych zużytych na inwestycje wykonane sposobem gospodarczym.
3. W okresie od 1. I. 1950 r. do 28. II. 1950 r. — mimo przekroczenia limitu „ogółu środków” poszczególnych inwestorów, bank finansujący inwestycje będzie pokrywać faktury wymienione wyżej w p. 2 lit. a) i rozliczenia nakładów p. 2 lit. b) — w ciężar niewykorzystanych środków z PI - 1949 r. jako całości.

4. Bank finansujący inwestycje będzie dokonywać tych wypłat na podstawie upoważnień przewodniczącego PKPG i ministra skarbu, udzielanych inwestorom centralnym (np. resortom) określających maksymalne rozmiary ponadlimitowych wypłat. W ramach tych upoważnień inwestorzy centralni wyznaczają granicę przekroczeń dla inwestorów naczelnych (np. centralnych zarządów przemysłu) i upoważniają ich do udzielania zleceń bankowi finansującemu inwestycje, dokonywania wypłat ponad ogół środków poszczególnych inwestorów bezpośrednich o kwotę wskazaną w tym zleceniu. Zlecenia inwestorów naczelnych będą udzielane poprzez Centralę Banku Inwestycyjnego, na specjalnym formularzu, według ustalonego wzoru.

Należy podkreślić, że w roku 1949 kapitalne remonty są finansowane z PI i wobec tego w ramach upoważnienia może być dokonywane również *dofinansowanie kapitalnych remontów wykonanych w roku 1949 w rozmiarach przewyższających przyznaną*

dotację. Inwestorzy naczelnicy, którzy rozdzielili przewidzianą dla nich w PI-1949 r. pulę na kapitalne remonty, winni w przypadkach niedoboru funduszy — wystąpić do Banku Inwestycyjnego o ich uzupełnienie.

Ten przepis jest ważny z uwagi na to, że w ostatnim okresie wykonywania kapitalnych remontów objętych harmonogramami roku 1949, poszczególne centralne zarządy wydawały polecenia podległym sobie przedsiębiorstwom, aby remonty te były wykonywane pomimo wyczerpania przyznanego na rok 1949 dotacji. Użyte na skutek tego środki obrotowe przedsiębiorstw będą mogły być zrefundowane z dotacji przyznanego dodatkowo w trybie przewidzianym w zarządzeniu z dnia 23. 12. 1949 r.

Zarządzenie przewodniczącego PKPG i ministra skarbu reguluje ponadto *warunki włączenia tytułów inwestycyjnych z PI — 1949 r. do PI — 1950 r. oraz określa zasady wykorzystania nielimitowanych środków zakumulowanych w roku 1949.*

S. M.

UWAGI O NORMACH I NORMATYWACH W HANDLU SPÓŁDZIELCZYM

Podajemy niżej pewne dane, które służyć mogą jako materiał pomocniczy do oceny działalności kontrolowanych przez Bank spółdzielni spóżywców i jednocześnie powinny ułatwić prawidłowe obliczenie wielkości normatywów obrotowych.

Posługujemy się przy tym materiałem zebrany przez Spółdzielczy Instytut Naukowy (SIN) opierającym się na danych ankietowych oraz na sprawozdaniach rocznych z działalności spółdzielni. Główny materiał zaczerpnięty został z ankiety przeprowadzonej przez słuchaczy studium spółdzielczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod kierunkiem Spółdzielczego Instytutu Naukowego. Część materiałów zebrana została również drogą badań bezpośrednich przeprowadzonych dorywczo przez zespół pracowników działu ekonomiki — obrotu towarowego SIN.

Ankieta została objętych kilkadziesiąt spółdzielni pracujących w warunkach możliwie zbliżonych, a więc typowych. Trzeba dodać, że wszystkie te spółdzielnie odznaczały się stosunkowo dużą sprawnością organizacyjną i gospodarczą. Z tego powodu otrzymane wyniki badań uchodzić mogą w pewnym względzie za wzorcowe.

Przeprowadzone badania dotyczyły nie tylko ogólnej gospodarki spółdzielni, lecz również najlepiej pracujących ich sklepów (branżowych lub mieszanych).

Zebrany materiał dotyczy częściowo roku 1947, częściowo zaś 1948, jednakże mimo to może on stanowić podstawę porównawczą, jeśli się zważy, że normy dla poszczególnej spółdzielni na rok 1949, czy 1950 nie mogą być gorsze od przeciętnych wyników osiągniętych przez daną spółdzielnię w omawianym okresie.

Rozumowanie to jest tym bardziej słuszne, że na wyniki działalności spółdzielni spóżywców w tym okresie duży wpływ wywierał prowadzony przez nie rozdział artykułów reglamentowanych, nieprawidłowa struktura obrotów i zapasów, będąca wynikiem nie tylko nieprawidłowej gospodarki spółdzielni, lecz również systemu „wiązanego asortymentów“ przy zakupach, przerosty personalne itp.

Przy rozpatrywaniu zebranych materiałów główną uwagę skoncentrowano na badaniu rotacji zapasów towarowych, wydajności czyli wielkości obrotu miesięcznego przypadającego na jednego pracownika oraz na kształtowanie się kosztów handlowych i ogólnych w stosunku do obrotu, gdyż te trzy wielkości głównie charakteryzują sprawność organizacyjną i gospodarczą spółdzielni. Wypada kilka uwag zamieścić o każdej z tych wielkości.

Rotacją lub szybkością obrotu zapasów nazywamy okres czasu, w którym towar pozostaje w sferze obrotu

handlowego spółdzielni, tj. od momentu zakupu towaru do chwili sprzedania go odbiorcy.

Rotację można wyrazić albo wielkością mianowaną (w dniach), albo liczbą oderwaną (w razach). Rotacja w dniach oznacza, ile dni wynosi przeciętny cykl obrotowy. Rotacja wyrażona liczbą oderwaną oznacza,

$$\text{rotacja (w dniach)} = \frac{\text{przeciętny remanent}}{\text{obróć roczny}} \times 360 \text{ dni} = \frac{10.000.000}{100.000.000} \times 360 \text{ dni} = 36 \text{ dni}$$

wynika stąd, że przeciętny cykl obrotowy wynosił 36 dni, czyli że przeciętnym remanentem dokonano obrotu dziesięciokrotnie w ciągu roku, czyli raz na 36 dni przypada jeden obrót.

Trzeba tu zrobić zastrzeżenie, że przy wyliczaniu rotacji należy zarówno obrót jak i przeciętny remanent brać jednakowo wycenione, a więc albo obie wielkości w cenach zakupu albo w cenach sprzedaży.

Poza tym przeciętny remanent należy obliczać w ten sam sposób, jak przy wyliczaniu normatywów środków obrotowych, tj. powinien on stanowić średnią arytmetyczną możliwie największej ilości stanów remanentów branych w takich samych odstępach czasu. W praktyce bierzemy remanenty wykazywane w orientacyjnych miesięcznych lub kwartalnych bilansach netto. Również przeciętna rotacja odnosi się do towarów o normalnej szybkości obrotu. Dla towarów o długim okresie składowania należy rozróżniać szybkość obrotów w sezonie i poza sezonem.

Wydażność czyli przeciętny obrót miesięczny na jednego pracownika w złotych zależy od wielu czynników charakteryzujących konkretne warunki, w jakich dana spółdzielnia pracuje. Ogólnie czynniki te można by podzielić na zewnętrzne i wewnętrzne.

Do ważniejszych czynników zewnętrznych zaliczyć można następujące: położenie lokalu handlowego, gęstość sieci handlowej w danej miejscowości, stopień zamożności odbiorców.

Czynniki wewnętrzne stanowić będą głównie: charakter obrotu (hurt, detal), struktura obrotów tj. udział w obrocie artykułów o różnej rotacji, stopień zaopatrzenia w towary pod względem jakościowym i ilościowym, organizacja pracy i wyposażenie techniczne.

Co się tyczy kosztów można by ogólnie powiedzieć, że stosunek kosztów do obrotu przesądza sprawę rentowności lub deficytowości spółdzielni. Dla przykładu podajemy, że średnia marża zarobkowa w spółdzielniach spożywców w 1949 r. kształtowała się na poziomie ca 12,5% obrotu. Jeżeli więc stosunek ogółu kosztów spółdzielni do obrotu kształtował się powyżej tej średniej marży zarobkowej, spółdzielnia pracowała ze stratą lub na granicy rentowności.

ile razy w ciągu rozpatrywanego okresu czasu (np. w ciągu roku) dokonywa się obrotu przeciętnym remanentem. Niżej podajemy sposób obliczenia rotacji:

Przypuśćmy, że obrót (sprzedaż) w danym okresie wyniósł zł 100/M, a przeciętny remanent w tym samym okresie wyniósł zł 10/M, wówczas:

Z podanego przez Spółdzielczy Instytut Naukowy materiału przytaczamy tylko normy odnoszące się do spółdzielni spożywców, gdyż tylko te dane bezpośrednio Bank interesują.

Zaznaczyć należy, że dane dotyczą tylko działalności handlowej spółdzielni spożywców, nie obejmują więc działalności produkcyjnej (tabela na str. 126).

Podane normy są orientacyjne i niekompletne. Z tego względu nie mogą być stosowane w sposób szablony. Przy ocenie bowiem działalności spółdzielni należy brać pod uwagę konkretne warunki, w jakich ona pracuje. Dopiero analiza tych konkretnych warunków i porównanie osiąganych przez spółdzielnię norm daje pojęcie o jej sprawności organizacyjnej i gospodarczej.

Na zakończenie należałoby kilka słów powiedzieć o normatywach środków obrotowych w spółdzielniach.

Na temat obliczania normatywów środków obrotowych w ogóle pisano już wiele i niewątpliwie dużo się będzie jeszcze pisać. Sam wzór matematyczny na obliczanie wysokości normatywów środków obrotowych jest bardzo prosty, niemniej sposób, w jaki się otrzymuje niektóre elementy do podstawienia w tym wzorze, a w szczególności „średnią arytmetyczną“, jest niedokładny. Ten fakt powoduje, że wynik obliczenia wysokości normatywów środków obrotowych jest zawsze tylko pewną wartością przybliżoną i tylko tak należy ją rozumieć. Niewątpliwie, że tylko takie stanowisko jest słuszne.

Z tego wynika, że i przy obliczaniu normatywów środków obrotowych dla spółdzielni należy również uwzględniać konkretne warunki, w jakich dana spółdzielnia pracuje.

Nowa Instrukcja Służbowa Dz. VI podaje orientacyjne ogólne wskaźniki zapasów towarowych w dniach w spółdzielczych jednostkach handlowych, a mianowicie:

- a) dla hurtu — od 14 do 28 dni
- b) dla detalu — od 21 do 30 dni.

Nie znaczy to jednak, aby w poszczególnych konkretnych i uzasadnionych przypadkach nie można było przyjąć innych wskaźników.

Godzi się zaznaczyć, że podany w Instrukcji PKPG Nr 14 sposób obliczenia normatywu „banki“ jest

słuszny tylko dla spółdzielni o charakterze produkcyjnym, natomiast daje błędne wyniki dla spółdzielni o charakterze handlowym. Dla tych ostatnich przy obliczaniu normatywu „banki“ należy uwzględnić w nakładach jeszcze wielkość zakupu towarów.

Dokładna kontrola wysokości obliczonych przez spółdzielnie spożywców normatywów środków obrotowych jest i z tego względu konieczna, że Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem“ w instrukcji uzupełniającej do wspomnianej wyżej Instrukcji PKPG Nr 14 poleciła zrzeszonym w niej spółdzielniom dla wyrównania bilansu (wzór SF-11) wstawić:

- a) do funduszy własnych i zrównanych z własnymi (SF-10 — poz. 11) — pozycje 11, 12 i 13 z wzoru SF-11, a więc pozycje: zobowiązania towarowe, zobowiązania inne i rozliczenia międzyokresowe bierne;
- b) do środków trwałych (SF-10 — poz. 12) — pozycje 6, 7 i 8 z wzoru SF-11, a więc pozycje: odbiory za towary, dostawy za zaliczki i inne należności.

Oczywiste, że w ten sposób obliczone przez spółdzielnie spożywców normatywy środków obrotowych wymagają korekty.

Może tu zachodzić jeszcze jeden ciekawy przypadek (czego w przedsiębiorstwach państwowych zasadniczo

się nie spotyka), a mianowicie, że poz. 12 z wzoru SF-10 — „środki trwałe“ może przewyższać poz. 11 — „fundusze własne i zrównane z własnymi“. Powstały stąd niedobór funduszy własnych w obrocie spółdzielnie mają obowiązek wpisać czerwonym atramentem w poz. 13 — „fundusze własne w obrocie“, jako wartość ujemną, i dla wyprowadzenia ogólnego niedoboru środków obrotowych dodawać do normatywów środków obrotowych (poz. 10 + poz. 13).

Jest rzeczą jasną, że przez unieruchomienie części środków krótkoterminowych obcych, wysokość normatywów środków obrotowych nie wzrasta, gdyż występuje tu element, który nie ma żadnego wpływu na wysokość obliczonych normatywów środków obrotowych.

Z drugiej strony jednak, jest rzeczą jasną, że udzielenie takiej spółdzielni tylko kredytu normatywnego w wysokości skorygowanego normatywu środków obrotowych nie pozwoli jej na wykonanie zakreślonych planem zadań gospodarczych.

W takich przypadkach wydaje się najwłaściwsze, ażeby spółdzielnia otrzymała kredyt normatywny w wysokości skorygowanego normatywu środków obrotowych oraz kredyt przeterminowany A ze ściśle oznaczonym terminem, do którego spółdzielnia powinna uzyskać odpowiednie sumy bądź w postaci kre-

	Rotacja w dniach		Przeciętny obrót miesięczny na 1 pracownika w złotych	Koszty handlowe i ogólne w %% obrotu
	Przeciętna	W specjalnie korzystnych warunkach handlowych		
Spółdz. spożywców (ogólnie)	20		500.000	7,6
Sklep z pieczywem				
a) w większym mieście	0,7		400.000	
b) w mniejszym mieście	1		300.000	
Sklep mięsny				
a) przy istnieniu dni bezmięsnych	2,6 — 3,6		500.000	
b) z zatrudnieniem pełnotygodn.	1,4 — 2		850.000	
Sklep ogólnospożywczy	20	10	700.000	
Sklep włókienniczy	36	30	1.200.000	
Sklep z naczyniami kuchennymi i sprzętem domowym	45 — 60	40 — 45	300.000	
Sklep żelazny	90	35 — 70	400.000	
Sklep mydlarski	120	72 — 90	230.000 — 200.000	
Sklep monopolowy	2 — 3	—	3.000.000	
Sklep mieszany w ośr. miejskim	18	—	650.000	
Sklep mieszany w ośr. wiejskim	20	—	350.000	
Skład mat. opał. i budowlanych	85	—	110.000	

dytów inwestycyjnych, bądź drogą powiększenia udziału środków własnych spółdzielni, czy to przez ściąganie zadeklarowanych a nie wpłaconych udziałów, czy przez podwyższenie dotychczasowych udziałów.

Powyższe uwagi powinny oddziałom ułatwić włas-

ciwą ocenę sprawności organizacyjnej i gospodarczej kontrolowanych spółdzielni spóżywców oraz odpowiednią korektę obliczonych przez nie wysokości normatywów środków obrotowych na rok 1950.

T. D.

WYCIĄGI Z KOMUNIKATÓW WEWNĘTRZNYCH CSS „SPOŁEM“

1. Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego postanowił w zmienionym swoją uchwałą z dnia 11. 10. 1949 r. punkcie 40 instrukcji w sprawie wyjazdów i przeniesień służbowych skreślić po słowach „poza granice województwa“ słowa „i gm. st. Warszawy“.

Powyższe należy odnotować w Biuletynie DK Nr 11 1 12/49 str. 29 pkt. 3c.

2. Wyjaśnia się, że pracownikom księgowości wymienionym w załączniku Nr 6j do Układu Zbiorowego pod l. p. 9, 10 i 12 przysługuje za terminowe złożenie sprawozdania rocznego premia w wysokości 100% płacy podstawowej.

3. Wyciąg z zarządzenia ministra handlu wewnętrznego z dnia 8 października 1949 r. w sprawie podniesienia poziomu rachunkowości w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego i przygotowanie jej do pogłębienia zadań stosownie do potrzeb i wymogów gospodarki planowej:

„Kierownictwo rachunkowości jest odpowiedzialne za prowadzenie gospodarki finansowej zgodnie z zasadami systemu finansowego, urzędowymi instrukcjami i przepisami, aktualnym stanem rozliczeń wynikającym z zapisów księgowości oraz planem finansowym i w związku z tym może odmówić aprobaty dyspozycji finansowej niezgodnej z powyższymi wymogami. Jednakże jeśli dyrekcja lub upoważnione przez nią kierownictwo jednostki organizacyjnej w wyjątkowych okolicznościach dla realizacji uzasadnionych potrzeb poleci wykonać dyspozycję finansową, mimo sprzeciwu kierownictwa rachunkowości, rachunkowość obowiązana jest wykonać dyspozycję, a równocześnie zawiadomić o tym władzę nadrzędną.“

4. Rozliczenia nakładów dotyczących działalności inwestycyjnej w ramach planu r. 1949 dokonywane będą w 1950r. na zasadzie Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 9. 8. 1949 r., jedynie:

a) dla faktur podlegających pokryciu bezpośrednio ze środków inwestycyjnych — do dnia 31 stycznia 1950 r.,

b) dla rozliczeń refundacyjnych z tytułu inwestycji dokonywanych systemem gospodarczym — do dnia 28 lutego 1950 r.

Z powyższych zarządzeń wynika, że wszelka działalność inwestycyjna z planu 1949 r. zamyka się z dniem 31 grudnia 1949 r. i tylko ta działalność, która fizycznie będzie wykonana do tego terminu, będzie mogła obciążyć środki inwestycyjne 1949 roku.

Natomiast wszelka działalność inwestycyjna wykonana fizycznie po dniu 31 grudnia 1949 r., a więc począwszy od 1 stycznia 1950 r. stanowić będzie działalność inwestycyjną 1950 roku, czyli, że na tę działalność będą mogły być zużyte wyłącznie środki z planu 1950 roku.

5. Do zakupu taboru konnego mogą spółdzielnie przystąpić dopiero po otrzymaniu pisemnego zawiadomienia z CSS „Społem“ o pozytywnym załatwieniu wniosku.

Przy zakupie należy stosować następujące warunki:

Do czasu uregulowania handlu końmi — wszystkie placówki handlu uspołecznionego winny zaopatrywać się w konie robocze przez Zarządy Okręgowe Państwowych Gospodarstw Rolnych, względnie w najbliższym Oddziale Centrali Mięśnej lub w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“. Przy zakupie takim obowiązują normalne przepisy, jak przy zakupie od sektora państwowego (PGR i CM) lub od sektora spółdzielczego (PZGS). Przed dokonaniem transakcji obowiązkowe jest uzyskanie urzędowego stwierdzenia na piśmie od powiatowego lekarza weterynarii lub z Państwowej Lecznicy Weterynaryjnej o stanie zdrowotności zakupywanych koni, przy czym wskazana byłaby opinia tegoż lekarza co do przypuszczalnej wartości tych koni, gdyż w tym wypadku funkcja lekarza weterynarii jest funkcją „biegłego“. O ile jednak, ani PGR, ani CM, ani PZGS odpowiednimi końmi nie dysponują, to po otrzymaniu od wyżej wymienionej instytucji odpowiedniego stwierdzenia na piśmie — można przystąpić do zakupu koni na rynku prywatnym. Najlepszą formą tego zakupu będzie ogłoszenie przetargu — w myśl obo-

wiązujących przepisów. Gdyby jednak ogłoszenie przetargu nie dało rezultatu, względnie wiadomo byłoby z góry, że będzie mało skuteczne, biorąc pod uwagę miejscowe warunki, to należy zawiadomić okoliczne Zarządy Gminne, aby zawiadomiły z kolei rolników, że w oznaczonym dniu i miejscu (najlepiej dniu targowym danego miasta) odbędzie się zakup koni dla danej placówki spółdzielczej. Zakup — tak w drodze przetargu, jak i na wolnym rynku — musi odbyć się komisyjnie, przy czym w skład komisji oprócz przedstawicieli placówki zakupującej muszą wchodzić czyniki:

- a) społeczny (Związek Zawodowy lub Rada Narodowa),
- b) partyjny oraz lekarz weterynarii, powiatowy lub z miejscowej Lecznicy Weterynaryjnej Państwowej z funkcją „biegłego“.

Poza tym wskazany byłby udział w komisji przedstawiciela pokrewnej branżowo spółdzielni (np. Sam. Chł.). Komisja taka dokonuje zakupu protokółarnie, przy czym powinna zwrócić uwagę, aby zakupowano konie wprost od rolników, a nie od pokątnych handlarzy.

Jeden egzemplarz protokołu należy przesłać do CSS „Społem“, przy czym protokół powinien zawierać bardzo dokładny opis zakupowanych koni.

Zakup platform, wozów, furgonów lub tp. może odbyć się jedynie za pomocą przetargu lub odpowiedniego ogłoszenia przez miejscowe władze samorządowe, czy przez Izbę Rzemieślniczą.

Przed tym jednak należy zbadać wszelkie możliwości nabycia potrzebnych inwestycji z sektora państwowego (Motozbyt, fabryki, Urząd Likwidacyjny) względnie spółdzielczego (wytwórnie spółdzielcze). W wypadku niemożności zrealizowania zapotrzebowania w tych instytucjach należy uzyskać odpowiednie stwierdzenie na piśmie. Wytyczne zakupu — identycznie, jak przy zakupie koni z tym zastrzeżeniem, że w tym wypadku funkcję biegłego spełniać winien przedstawiciel Motozbytu przy platformach (przyczepach) ogumionych na gumach wypełnionych powietrzem (podstawa: Ministerstwo Handlu Wewnętrznego — Biuro Usług Handlowych Nr U-II-c-25-b/6). — Przy wszystkich zaś — innych wozach jak i w wypadku odmowy Motozbytu na piśmie — biegły musi być wyznaczony przez obowiązującą w danym okręgu Izbę Rzemieślniczą lub Izbę Przemysłowo-Handlową — fachowiec z danej branży. Również w tym wypadku je-

den egzemplarz protokołu podpisany przez wszystkich członków komisji musi być przesłany do Centrali „Społem“.

Odnosnie zakupu szorów podaje się, że Okręgowe Ekspozytury Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego dysponują dobrze wyposażonymi kompletami szorów na parę koni w cenie — 40.000 zł za komplet. Przepisy — jak przy zakupie od sektora państwowego.

W wypadku specjalnego zapotrzebowania na chomąta, przepisy obowiązujące — jak przy zakupie wozów (biegły wyznaczony przez Izbę Rzemieślniczą).

6. Odnosnie zgłoszonych zapotrzebowań oraz zezwolen i wniosków o zakup od inicjatywy prywatnej wszelkich maszyn do pisania, do liczenia itp. — wyjaśnia się, że:

- a) zakup tych maszyn może być dokonywany wyłącznie za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Maszyn Biurowych — Warszawa, ul. Szpitalna 8.

Nie dotyczy to transakcji z Okręgowym Urzędem Likwidacyjnym, spółdzielniami i instytucjami państwowymi i samorządowymi.

- b) zakup tych maszyn od inicjatywy prywatnej jest w zasadzie wzbroniony.

7. Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem“ i Centrala Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ uzgodniły wskaz miejscowości, w których będą działać spółdzielnie spożywców.

Spółdzielnie spożywców działać będą we wszystkich miastach powiatowych i innych miejscowościach, które mają charakter przemysłowy, miejski lub uzdrowski.

W wypadku istnienia na terenie działania gminnych spółdzielni miejscowości, w których mieszka przynajmniej 500 robotników, najbliższa spółdzielnia spożywców może w takiej miejscowości prowadzić sklepy spożywcze.

Wyatek stanowi Ustka, w której Słupska Spółdzielnia Spożywców prowadzi filię.

Do dnia 31 marca 1950 r. powstaną spółdzielnie spożywców w tych miastach powiatowych, w których dotychczas nie istnieją takie spółdzielnie.

Sklepy i zakłady wytwórcze, które ze względu na asortyment powinny być prowadzone przez spółdzielnie spożywców, gminne spółdzielnie powinny były przekazać spółdzielniom spożywców w terminie do dnia 31 grudnia 1949 r.

T.

WYCIĄGI Z LISTÓW DEPARTAMENTU KREDYTOWEGO

INSTRUKCJA SŁUŻBOWA NBP

DZIAŁ VI — CZĘŚĆ D

Kontrola wykonania planów finansowych

Cel i podmiot kontroli. W stosunku do central branżowych poszczególnych przemysłów nie mają zastosowania te okólniki i listy okrężne Banku, które odnoszą się wyłącznie do przedsiębiorstw handlu państwowego. Centrale branżowe w zakresie kontroli podlegają kompetencyjnie Wydziałom Finansowania Przemysłów i w stosunku do tych central mają zastosowanie zarządzenia Banku dotyczące kontroli i finansowania przemysłów. MKL.

(L. dz. K z dnia 28 listopada 1949 r.)

Rozgraniczenie pieniężnej gospodarki inwestycyjnej i eksploatacyjnej

Komunikujemy, że zgodnie z Instrukcją 3 F Departamentu Finansowego PKPG wydatki związane z organizacją i prowadzeniem kursów dla członków straży pożarnej winny być zasadniczo pokrywane z dotacji z Przeciwpożarowego Funduszu Inwestycyjno-Prewencyjnego.

Według informacji uzyskanej z PKPG z uwagi na ograniczone kwoty, którymi wyżej wymieniony fundusz w bieżącym roku dysponuje, przedsiębiorstwa mogą pokrywać wydatki związane z prowadzeniem kursów przeciwpożarowych ze środków obrotowych, jeśli przewidziane na ten cel kwoty uwzględnione zostały w zatwierdzonym planie finansowym na 1949 r. i o ile przedsiębiorstwa nie otrzymały już na ten cel dotacji z Przeciwpożarowego Funduszu Inwestycyjno-Prewencyjnego. R. Z.

(L. dz. K z dnia 7 grudnia 1949 r.)

W porozumieniu z PKPG ustalono, że kontrolowane przez NBP przedsiębiorstwa będą występowały z wnioskami oddłużeniowymi tylko odnośnie zamrożeń środków obrotowych w inwestycjach r. 1948 a to z uwagi na trudności ustalenia związku przyczynowego między zamrożeniem środków obrotowych w inwestycjach za lata 1946 — 1947 a stanem obliża z tytułu kredytów obrotowych na dzień 1. 7. 1949 r.

O ile przedsiębiorstwa kontrolowane przez oddział, posiadające zadłużenie wobec NBP z tytułu kredytów obrotowych według stanu na dzień 1. 7. 1949 r., wykazą, że zadłużenie to zostało spowodowane zamroże-

niem środków obrotowych w inwestycjach za lata 1946 do 1947 to mogą one złożyć odpowiednie wnioski oddłużeniowe, które będą indywidualnie przedstawiane Ministerstwu Skarbu. TCz.

(L. dz. K z dnia 16 grudnia 1949 r.)

Wyjaśniamy, że procenty od kredytów inwestycyjnych spółdzielnie powinny regulować ze środków obrotowych w terminach wyznaczonych przez PBR.

(L. dz. FH z dnia 24 grudnia 1949 r.) K. S.

Wyjaśniamy, że Naczelną Dyрекcja PDT — jako jednostka ściśle administracyjna — utrzymywać się będzie w r. 1950 z dotacji otrzymywanych z Rachunku Narzutów Administracyjnych.

W związku z tym poszczególne placówki PDT nie będą odprowadzały w r. 1950 żadnych narzutów na rzecz Centrali i wobec tego nie należy uwzględniać w planach finansowych na rok 1950, dotychczasowego narzutu w wysokości 5,5%. C. S.

(L. dz. FH z dnia 30 listopada 1949 r.)

Donosimy, że do czasu wydania przez Ministerstwo Skarbu instrukcji w sprawie odprowadzania sum uzyskanych ze sprzedaży pojazdów mechanicznych na rachunek amortyzacji „A“ w NBP wpłacone sumy należy zapisywać na „konta zablokowane“ przedsiębiorstw.

Instrukcja Ministerstwa Skarbu będzie wydana, według posiadanych przez nas informacji, w najbliższym czasie i na jej podstawie Departament poda do wiadomości oddziałów sposób odprowadzania tych sum.

S. M.

(L. dz. K z dnia 2 grudnia 1949 r.)

Przestrzeganie zasad prawidłowej i oszczędnej gospodarki

W chwili obecnej rygory Uchwały KERM z dnia 20. 5. 1947 r. w sprawie inkasa faktur nie mają zastosowania w odniesieniu do faktur wystawionych na przedsiębiorstwa „Miejskiego Handlu Detalicznego“ a to z uwagi na wyczerpujące wyliczenie w powyższej uchwale przedsiębiorstw nią objętych.

Według informacji uzyskanej z PKPG sprawa rozszerzenia postanowień uchwały KERM z dnia 20. 5. 1947 r. na faktury ciągnięte na przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego, będzie uwzględniona

w opracowywanych obecnie przez PKPG zasadach systemu finansowego dla przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego.

R. Z.

(L. dz. K z dnia 14 grudnia 1949 r.)

Wyjaśniamy, że przedsiębiorstwo, które towar zamówiło nie może odmówić zapłaty należności fakturowej na tej zasadzie, że posiada ponadnormatywne zapasy danego gatunku towaru. Zastrzeżeń takich jako nieprzewidzianych w uchwale KERM z 20. 5. 1947 r. oddział nie może uwzględnić przy wykupie faktur.

(L. dz. K z dnia 28 listopada 1949 r.)

ASŁ.

Kontrola specjalna

§ 15. Kontrola odprowadzania podatków. Wyjaśniamy, że samo ustanowienie przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem w trybie Dekretu z dnia 16. 12. 1918 r. (D. Pr. Nr 21, poz. 67) oraz w trybie § 55 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30. 1. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 62) nie ma wpływu na zobowiązania podatkowe tych przedsiębiorstw.

Do czasu przejścia przez Państwo na własność przedsiębiorstwa prywatnego należy podatki państwowe z przedsiębiorstwem tym związane opłacać według stawek ustalonych dla przedsiębiorstw prywatnych, natomiast od czasu przejścia przez Państwo — według stawek obowiązujących przedsiębiorstwa państwowe. Od powyższej zasady obowiązujące przepisy podatkowe przewidują odchylenia a mianowicie: dekret o podatku obrotowym ustala, że świadczenia przedsiębiorstw pozostających pod zarządem państwowym prowadzonych wyłącznie na potrzeby administracji państwowej lub związków samorządu terytorialnego są wolne od podatku obrotowego — zaś dekret o podatku dochodowym ustala, że przedsiębiorstwa i majątki pozostające pod zarządem państwowym lub związku samorządu terytorialnego, jeżeli prowadzone są wyłącznie na potrzeby administracji państwowej albo związku samorządu terytorialnego — są również wolne od podatku dochodowego.

R. Z.

(L. dz. K z dnia 31 grudnia 1949 r.)

Wyjaśnia się, że zgodnie z okólnikiem CSS „Społem“ Nr 71/F z dnia 9. 7. 1949 r. spółdzielnie mogą wydłakować we własnym zakresie 30% subwencji i składek, przeznaczając wydłakowane kwoty na ofiary i składki wypłacane miejscowym organizacjom społecznym i charytatywnym.

Dyspozycje spółdzielni w ramach 30% funduszu subwencji i składek na cele zgodne z założeniami tego funduszu należy honorować.

B. M.

(L. dz. FH/2/2 z dnia 9. 12. 1949 r.)

Jednostki spółdzielcze nie mogą wypłacać ryczałtu otrzymanego z Ubezpieczalni Społecznej pracownikom biur płac, zajętym przy sporządzaniu rozliczeń dla Ubezpieczalni Społecznej z tytułu zasiłków rodzinnych. Wypłacany przez Ubezpieczalnię Społeczną ryczałt przeznaczony jest całkowicie na zmniejszenie kosztów administracyjnych spółdzielni.

O ile praca związana ze sporządzeniem rozliczeń dla Ubezpieczalni Społecznej wykonywana jest rzeczywiście w godzinach nadliczbowych, wówczas pracownikom spółdzielni, sporządzającym te rozliczenia przysługuje wynagrodzenie za godziny nadliczbowe według ustalonych norm.

Jednocześnie wyjaśniamy, że informacja zamieszczona w Biuletynie Departamentu Kredytowego Nr 8/48 na stronie 16 w sprawie ryczałtu wypłaconego przez Ubezpieczalnię Społeczną, dotyczy tylko przedsiębiorstw państwowych i państwowo-społdzielczych. Informacja ta, oparta na zarządzeniu b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 5 lutego ub. roku, ma charakter przejściowy, ponieważ Departament Zatrudnienia, Płac i Norm PKPG wyda w najbliższym czasie zarządzenie regulujące przeznaczenie ryczałtu wypłaconego przez Ubezpieczalnię Społeczną w sposób jednolity na terenie wszystkich przedsiębiorstw uspołecznionych i to w tym kierunku, że cała kwota ryczałtu zużyta zostanie na zmniejszenie kosztów administracji przedsiębiorstw.

Zi.

(L. dz. K z dnia 9 grudnia 1949 r.)

Kontrola kredytów bankowych

Wyjaśniamy, że rubryka 7 (forma kredytu) kwartalnego wykazu kredytobiorców stała się nieaktualna na skutek wprowadzenia jednolitego planu kont dla banków i prosimy w rubryce tej, począwszy od wykazów za I kwartał 1950 r., podawać rodzaj kredytu (np. normatywny, specjalny itp.), przyjmując przy określaniu rodzaju kredytu terminologię z JPKB i zarządzenia ministra skarbu z dnia 21. 11. 1949 r. Nr D III. 1734/7/49.

W. G.

(L. dz. KB/1/1c.)

DEPARTAMENT ZAGRANICZNY**STAWKI PRZELICZENIOWE DLA DEWIZ I PIENIĘDZY ZAGRANICZNYCH**

Narodowy Bank Polski stosuje następujące stawki przeliczeniowe przy transakcjach dewizowych z tytułów: obrotów towarowych z zagranicą, rent, zapomóg, spadków, odpraw demobilizacyjnych, wynagrodzeń,

kosztów podróży, kosztów utrzymania, tantiem, prowizji, płatności wynikających z usług portowych, kosztów transportu, ubezpieczeń oraz przy skupie i sprzedaży pieniędzy zagranicznych.

D e w i z y			Pieniądze Zagraniczne	
Kupno zł	Sprzedaż zł		Kupno zł	Sprzedaż zł
893.75	898.25	Australia 1 Funt australijski	880	900
798.—	802.—	Belgia 100 Fr. belg.	790	805
—	—	Belgrad 100 Dynarów ¹⁾	200	250
—	—	Budapeszt 1 Forint ²⁾	12	15
—	—	Buenos Aires 1 Peso	26	36
1.145.75	1.151.50	Egipt 1 Funt egipski	1.000	1.050
—	—	Helsinki 100 Mk. fińskich	110	140
105.—	105.52	Holandia 1 Hfl. ³⁾	95	105
—	—	Italia 100 Lit. ⁴⁾	65	70
362.73	364.55	Kanada 1 \$ Kan.	361	366
57.77	58.05	Kopenhaga 1 Kr. duńska ⁵⁾	50	55
1.117.—	1.123.—	Londyn 1 Funt szterling ⁶⁾	1.110	1.115
75.28	75.66	Moskwa clearing 1 Rubel	—	—
399.—	401.—	Nowy Jork 1 \$ U. S. A.	398	402
55.86	56.14	Oslo 1 Kr norweska ⁷⁾	50	55
114.—	114.58	Paryż 100 Fr. fr. ⁸⁾	110	115
798.—	802.—	Praga 100 Kr. cz. ⁹⁾	360	390
—	—	Rio de Janeiro 1 Cruzeiro	14	16
77.11	77.49	Sztokholm 1 Kr. szwedzka ¹⁰⁾	70	75
91.20	91.66	Szwajcaria clearing 1 Fr. szw.	—	—
93.—	93.46	„ wolne dewizy 1 Fr. szw.	92	94
1.117.—	1.123.—	Tel Aviv 1 Funt izrael.	850	900
—	—	Wiedeń 100 Sz. austr.	1.500	1.700

Stawki powyższe są stosowane od dn. 31. XII. 1949. Zmiany ich będą ogłaszane w następnych numerach „Wiadomości NBP“.

Należy podkreślić, że NBP skupuje:

1. Banknoty uszkodzone, lecz nadające się do skupu oraz banknoty dolarowe emisji sprzed roku 1928 tzw. długie — wg stawek, obniżonych o 5%.

2. Bilon — tylko dolary St. Zjedn. A. P. i kanadyjskie oraz franki szwajcarskie, £ angielskie i korony szwedzkie po cenie banknotów, obniżonej o 10%.

Dla banków i agentów dewizowych stawki, stosowane przy skupie i sprzedaży pieniędzy zagranicznych, podwyższa się względnie obniża o ½%.

1) tylko w odcinkach do din.	50.—
2) „ „ „ „ for.	10.—
3) „ „ „ „ Hfl.	25.—
4) „ „ „ „ Lit.	1000.—
5) „ „ „ „ Krd.	10.—

6) tylko w odcinkach do Funtów	1.—
7) „ „ „ „ Krn.	50.—
8) „ „ „ „ Kr. fr.	1000.—
9) „ „ „ „ Kcs.	50.—
10) „ „ „ „ Kr. szw.	50.—

DZIAŁ racjonalizacji

RUCH RACJONALIZATORSKI W GRUDNIU 1949 R.

W grudniu 1949 roku Komisja Kwalifikacyjna „Skrzynki Pomysłów” rozpatrzyła sześć projektów dotyczących dalszego usprawnienia poszczególnych działów pracy bankowej i racjonalizowania niektórych formularzy będących przedmiotem masowego użycia.

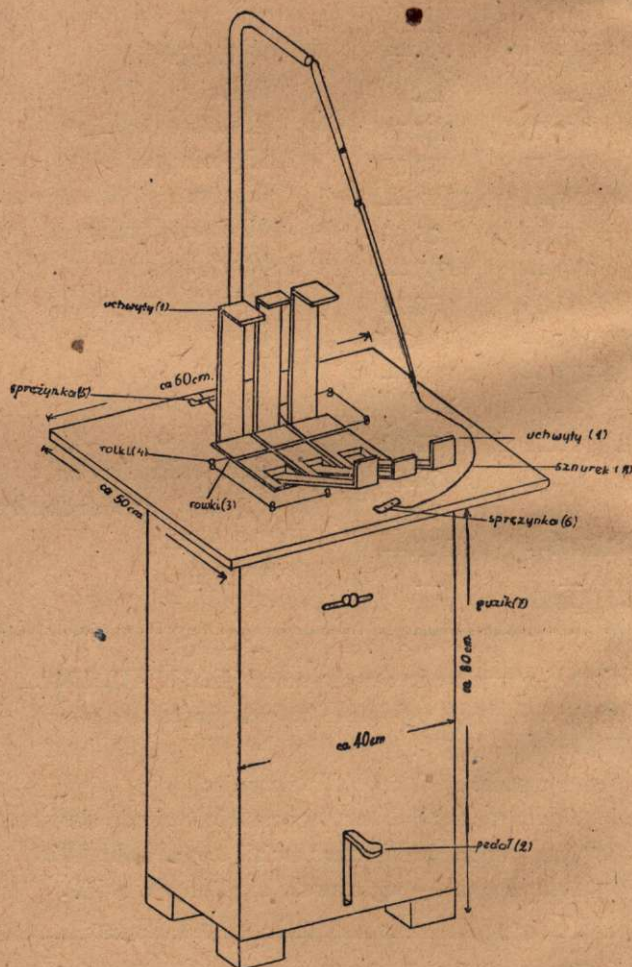
W szczególności Komisja wyróżniła projekt pracownika O Szczecin ob. A. Buja, dotyczący nasycania tuszem wyschniętych już taśm maszynowych, kilka innych projektów dotyczących zmian w układzie i formacie list inkasowych, projekt dotyczący obliczania raz na miesiąc prowizji inkasowej od składanych do inkasa faktur — przyznając autorom po 5.000 zł premii — oraz projekt ob. P. Laskowskiego, mechanika O Bielsko, dotyczący mechanicznego wiązania banknotów.

Spośród 205 projektów racjonalizatorskich, które wpłynęły do „Skrzynki Pomysłów” w 1949 r. i za które nagrodzeni autorzy otrzymali łącznie 279.000.— zł. premii, projekt mechanika Oddziału w Bielsku zasługuje na specjalną uwagę i na bliższe omówienie.

Autor projektu obserwując w O Bielsko usprawnienia osiągnięte dzięki zmechanizowaniu pracy w dziale rachunków żyrowych i bieżących, zaczął się zastanawiać nad możliwościami zmechanizowania pracy i w innych działach. Zainteresowanie swe skierował do sortowni i wkrótce doszedł do przekonania na podstawie obserwacji czynności związanych z ręcznym wiązaniem setek wiązek banknotów dziennie, iż i tę pracę można by zmechanizować. Tak powstał pomysł, a w ślad za nim został niebawem skonstruowany model urządzenia do mechanicznego wiązania banknotów. Na czym polega to urządzenie?

Jest to odbudowany stolik — szafka, o bokach szerokości ca 40 cm, wysokości ca 80 cm i o powierzchni ca 50 x 60 cm. Na powierzchni znajduje się 6 żelaznych schwyków (w tym 3 ruchome), połączonych przy pomocy odpowied-

niego mechanizmu umieszczonego wewnątrz szafki z ruchomym pedałem (2). Na części powierzchni stołu, pomiędzy uchwytami, konstruktor przewidział cały szereg rowków (3) na sznurki (8), 6 rolek (4) służących do oparcia i odpowiedniego ułożenia sznurka oraz 2 sprężynki (5 i 6) do jego przytrzymania. Pośrodku górnej części przedniej ściany szafki znajduje się guzik (7), służący do usztywnienia i zwalniania pedału.



Pierwszą czynnością przed przystąpieniem do właściwego prasowania i wiązania banknotów jest odpowiednie przeciągnięcie sznurka wzdłuż

rowków i przymocowanie go przy pomocy sprężyn. Po dokonaniu tej czynności kładzie się przeliczoną i wysortowaną uprzednio wiązkę banknotów w miejscu pomiędzy uchwytami (na rowkach) i podnosi ręcznie 3 ruchome uchwyty (1), zwracając przy tym uwagę na dobre przytrzymanie i ułożenie wiązki, drugą ręką. Za naciśnięciem nogą pedału uchwyty opadają, obejmują i sprasowują wiązkę. Następuje ręczne wiązanie, zwolnienie pedału przez odsunięcie guzika (7) i wyjęcie wiązki z prasy.

Cała ta czynność trwa przy sprawnej obsłudze około 30 sekund. Zalety urządzenia są następujące:

- 1) estetyczny wygląd wiązki,
- 2) wiązka odpowiednio sprasowana ma mniejszą pojemność i zabiera w skarbcu (kasie) mniej miejsca,
- 3) możliwość wykorzystania do wiązania banknotów nawet fizycznie słabszych liczniczek w przypadku chwilowego braku woźnych lub innych pracowników spełniających tę czynność,
- 4) możliwość wykorzystania do wiązania banknotów sznurka papierowego, który przy ręcznym wiązaniu, bez użycia wspomnianego powyżej urządzenia, często się rwie,
- 5) oszczędność ca 15 do 20 m sznurka przy 100 wiązkach oraz
- 6) drobne oszczędności na czasie.

Ujemną stroną urządzenia jest to, iż jego obsługa wymaga pracy w pozycji stojącej.

Jak z powyższego wynika zastosowanie tego mechanicznego urządzenia nie daje dużych oszczędności personalnych w postaci zmniejszenia obsługi potrzebnej przy tej samej pracy systemem ręcznym, ani nie powoduje znaczniejszych oszczędności na materiale.

Na podkreślenie zasługuje jednak sam pomysł skonstruowania maszyny i myśl, jaka przyświecała konstrukcji: usprawnienie napozór prostej, a jednak w rzeczywistości uciążliwej pracy, skrócenie czasu pracy potrzebnej przy ręcznym wiązaniu w Banku tysięcy wiązek banknotów dziennie i zmniejszenie wydatków z tym związanych.

Zarząd Banku doceniając w pełni inicjatywę i obywatelskie stanowisko mechanika O. Bielsko, ob. P. Laskowskiego przyznał mu premię w wysokości 50.000 zł — prócz zwrotu kosztów własnych, związanych z konstrukcją modelu. Jest to najwyższa premia, jaka została przyznana za projekt w ramach „Skrzynki Pomysłów” NBP w okresie jej istnienia (od 5.4.48 do 30.11.49 r.).

Zdajemy sobie sprawę, że skonstruowany i opisany powyżej przyrząd do mechanicznego prasowania banknotów przed ich związaniem jest dopiero prototypem, który wymaga dalszych ulepszeń i który doprowadzi do skonstruowania urządzenia do mechanicznego wiązania banknotów.

Biorąc pod uwagę zainteresowanie ogółu pracowników Banku „Skrzynką Pomysłów” należy stwierdzić, że ruch racjonalizatorski, który w innych dziedzinach życia gospodarczego przyniósł gospodarce narodowej wielomilionowe oszczędności, przy równoczesnym zmniejszeniu wysiłku człowieka — zdobył sobie i w NBP prawo obywatelstwa, przyczyniając się w znacznym stopniu do usprawnienia i potanienia codziennej pracy na odcinku bankowym u progu planu sześcioletniego.

W przeświadczeniu, że są to dopiero pierwsze kroki w tym kierunku oczekujemy na dalsze projekty usprawnienia pracy i urządzeń bankowych w ramach „Komisji Projektów Usprawnienia Administracji”.

H. S.